

„Fabryka” kościoła i klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach w latach 1711–1740

Nowe ustalenia w sprawie finansowania
i organizacji prac budowlanych
oraz angażowanych artystów¹

modus

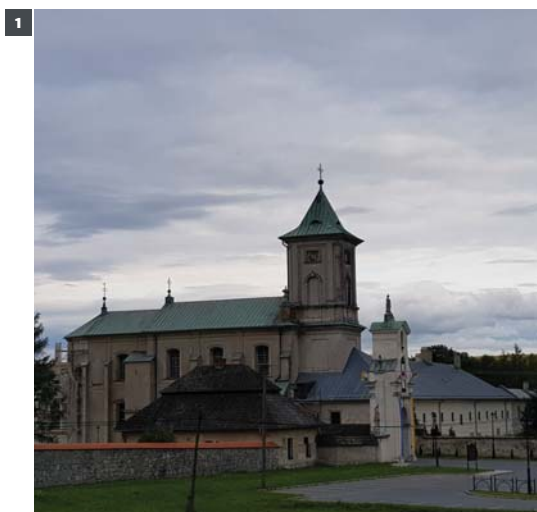
prace z historii sztuki
art history journal
xix, 2019



For English – see p. 105

Kościół i klasztor ss. Norbertanek w Imbramowicach (il. 1–2) był wielokrotnie wzmiankowany w literaturze historycznoartystycznej. Dzieje jego nowożytnej odbudowy przywoływano zarówno w pracach o charakterze przeglądowym², jak

WERONIKA
NOWAK



1 Artykuł powstał na podstawie pracy magisterskiej pt. „*Fabrica Ecclesiae Imbramovicensis. Dzieje odbudowy kościoła i klasztoru Sióstr Norbertanek w Imbramowicach w świetle źródeł archiwalnych*”, przygotowywanej w Instytucie Historii Sztuki UJ pod kierunkiem prof. dr. hab. Piotra Krasnego, któremu pragnę podziękować za inspirację i cenne wskazówki. Za krytyczne uwagi i konsultacje dziękuję także dr. hab. Andrzejowi Betlejowi prof. UJ oraz dr. hab. Markowi Ferencowi.

2 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce t. 1: Województwo krakowskie*, red. J. Szablowski, z. 12: *Powiat olkuski*, oprac. K. Kutrzebianka, Warszawa 1953, s. 7–10; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, s. 360; M. Karpowicz, *Sztuka Polska XVIII wieku*, Warszawa 1985, s. 10–14; M. Kornecki, *Sztuka Sakralna*, Kraków 1993, s. 49; A.J. Baranowski, *Architektura sakralna Małopolski i Śląska z przełomu XVII i XVIII wieku*, w: *Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, w Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych*, red. A. Betlej, K. Brzezina-Scheuerer, P. Oszczanowski, Wrocław 2011, s. 201–213; J. Skrabski, *Modernizacje małopolskich kościołów w okresie późnego baroku. Między tradycją a innowacją*, w: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, t. 11: *Tradycja i innowacja w sztuce nowożytnej*, red. I. Rolska, K. Gombin, Lublin 2012, s. 419.

1. Widok kościoła i klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach od strony północnej. Fot. Weronika Nowak

2. Wnętrze kościoła ss. Norbertanek w Imbramowicach. Fot. Weronika Nowak

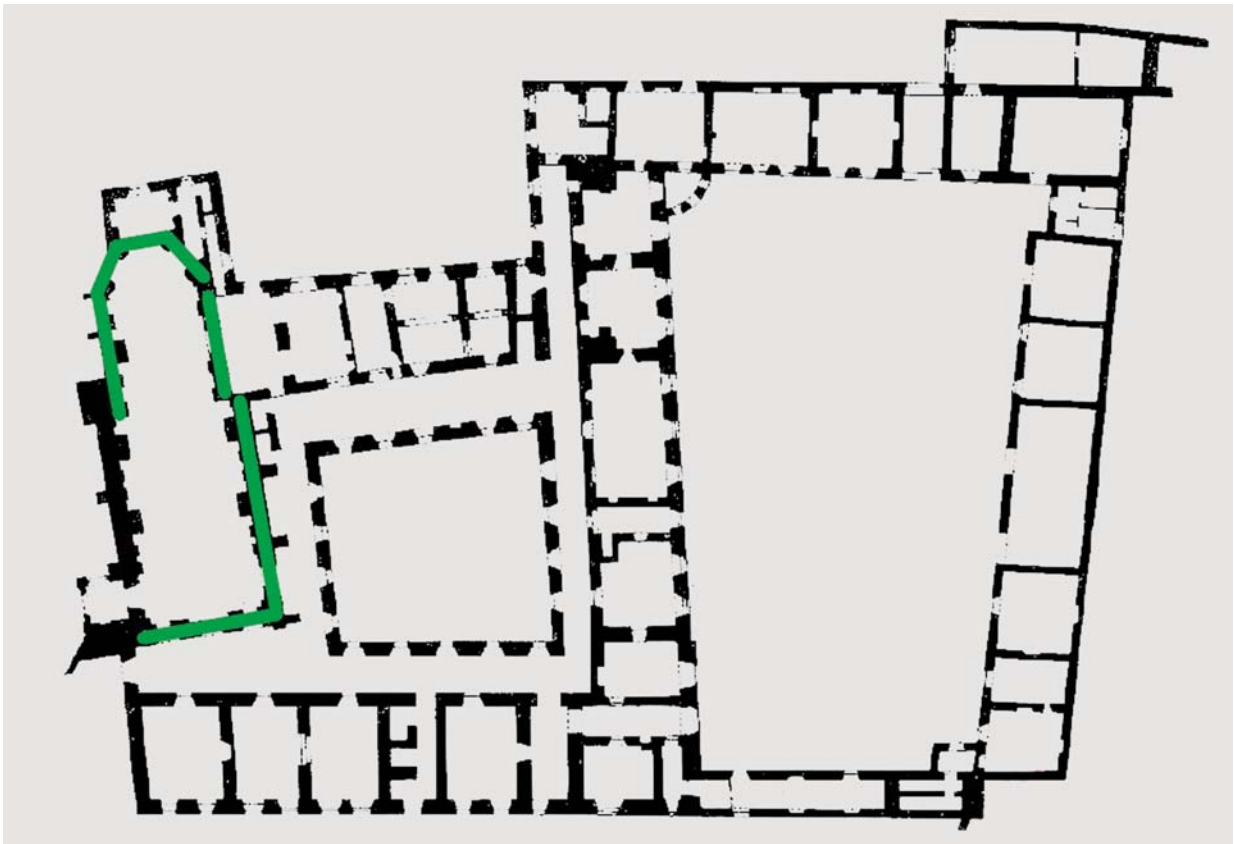
i studiach poświęconych kulturze tego żeńskiego zakonu³. Świątynia do dziś nie doczekała się pełnego opracowania monograficznego z zakresu historii sztuki. W powstałych opracowaniach koncentrowano się głównie na analizie wnętrza kościoła, którego harmonię argumentowano potwierdzonym źródłowo udziałem wykształconego w Rzymie architekta Kacpra Bażanki. Budowla miała stanowić sztandarowy przykład dzieła całościowego, zrealizowanego na ziemiach polskich w osiemnastym stuleciu⁴. Najwięcej uwagi odbudowie świątyni poświęciła Hanna Pieńkowska, która starała się zrekonstruować ten proces w oparciu o wybrane fragmenty zachowanej kroniki sióstr. Autorka poruszyła problem dotyczący fundacji i atrybucji dzieła, a także odniosła się do niektórych zagadnień związanych z organizacją budowy – harmonogramu prac, sprowadzanych materiałów i zatrudnianych wykonawców⁵.

Pełną rekonstrukcję „fabryki” imbramowickiej utrudnia przede wszystkim stan zachowania oraz charakter źródeł archiwalnych. Do naszych czasów nie dotrwały bowiem żadne rachunki, kwity ani księgi przychodów i wydatków klasztoru⁶. W archiwum sióstr próżno też szukać poświadczeń kontraktów zawieranych z artystami oraz projektów budowli i jej wyposażenia. Podstawowym i nieocenionym źródłem do badań historycznoartystycznych pozostaje kronika powstała w czasach przełożenia ksieni Zofii Grothówny w latach 1703–1741⁷. Ponowna lektura tekstu połączona z analizą innych, nieinterpretowanych dotychczas archiwaliów⁸, pozwala wnieść kilka nowych ustaleń dotyczących motywacji związanych z podjęciem odbudowy, jej finansowaniem oraz organizacją klasztornej „fabryki”.

Okoliczności podjęcia odbudowy klasztoru, jego kształt i zakres prowadzonych prac

Zasadniczą przyczyną rozpoczęcia prac budowlanych był pożar, który wybuchł 28 lipca 1710 roku. Pobieżne odczytanie przez badaczy zawartego w kronice opisu tego wydarzenia sprawiło, że odbudowa klasztoru była przez długi czas postrzegana jako proces wznoszenia całkowicie nowego budynku o niezależnym

- 3 Najnowszą publikacją jest zbiór esejów wydanych po konferencji towarzyszącej obchodom trzechsetlecia konsekracji świątyni. W książce podano całą literaturę przedmiotu, zob. *Trzechsetlecie konsekracji kościoła klasztorowego Świętych Apostołów Piotra i Pawła Sióstr Norbertanek w Imbramowicach 1717–2017. Studia nad dziejami, sztuka i duchowością klasztoru*, red. B. Skrzydlewska, W. Żurek, Lublin 2017.
- 4 Zob. O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka – około 1680–1726 r.*, „Biuletyn Historii Sztuki” [dalej: BHS], 18, 1956, s. 97–98; M. Karpowicz, *Sztuka Polska*, s. 10.
- 5 H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka kościoła oraz klasztoru Norbertanek w Imbramowicach*, „Folia Historiae Artium”, 14, 1978, s. 67–91.
- 6 Możliwe, że szczegółowego rejestru wydatków w ogóle nie sporządzano. Z siedemnastowiecznych wizytacji wiadomo, że dokumentacji funduszy nie prowadzono wówczas skrupulatnie. Gromadzone w klasztorze rachunki mogły zaginąć po konfiskacie, która towarzyszyła kasacie klasztoru: Archiwum Sióstr Norbertanek w Imbramowicach [dalej: ANI], sygn. C48, „Księga wizytacji biskupich”, k. 17v–18r, 23r, 36v–37r; M. Dębowska, *Klasztor Norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, Lublin 2012, s. 14.
- 7 Kronika ta została wydana drukiem w 2011 roku: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna sióstr norbertanek w Imbramowicach 1703–1741*, red. W. Bielak, W. Żurek, Kielce 2011.
- 8 Do źródeł tych należy opracowana niedawno korespondencja oraz archiwalia na pozór niezwiązane z zagadnieniem odbudowy, takie jak siedemnastowieczny sumariusz dokumentów, księga aniwersarzy oraz papiery dotyczące różnych spraw finansowych: ANI, sygn. A22/A22a, „Księga ofiar i jałmużn składanych na rzecz klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach, pow. olkuskiego, diecezji kieleckiej”. Księga ta zapisywana była z dwóch stron. Od przodu wynotowano zapisy



od wcześniejszej budowli układzie przestrzennym⁹. Tezę tę zrewidowała w latach siedemdziesiątych Hanna Pieńkowska, która uznała zespół klasztorny za „złożony dokument przemian przestrzennych i architektonicznych”¹⁰. Odwołując się do badań murów przeprowadzonych przez Andrzeja Kurpińskiego, autorka wykazała, że w strukturze barokowych ścian kościoła można odnaleźć czternasto- i piętnastowieczne wątki ceglane. W przywoływanej pracy podkreślono, że zachowane mury świątyni nie są jedynie szczątkowymi fragmentami starszej budowli, lecz sięgają one wysokich partii ścian (il. 3)¹¹. Autorka zauważyła również, że odnotowane w wizytacjach siedemnastowieczne rozwiązanie części zachodniej klasztoru pokrywa się z jego obecnym układem¹². Mimo tych słusznych spostrzeżeń,

3. Plan nowożytnego klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach z zaznaczonymi miejscami, w których występują fragmenty czternasto- i piętnastowiecznych murów kościoła (kolor zielony). Rys. wg Andrzeja Kurpińskiego

z lat 1709–1742 [dalej: sygn. A22], od tyłu natomiast z okresu od 1734 do 1741 roku [dalej: sygn. A22a]; sygn. A6, „Summariusz czyli Regestr generalny Przywilejów, Dokumentów granicznych, Dekretów, Zapisów Klasztorowi Imbramowskiemu służących za czułym staraniem Wielmożnej Najprzewielebniejszej w Bogu Imć Panny Agnieszki Felicjanny z Jaxów Otfinowski Ksieni Klasztoru Imbramowskiego spisany Roku Pańskiego Tysiącznego Siedemsetnego Siedemdziesiątego Dziewiątego Dnia 15. Marca”; sygn. Dok. 1, „Dokumenty dotyczące różnych zapisów i procesów o prowizje (1613–1813)”; M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana, kanonika krakowskiej kapituły katedralnej do Zofii Grothówny, ksieni klasztoru Norbertanek w Imbramowicach*, w: *Trzechsetlecie konsekracji*, s. 283–321.

- 9 Do podobnych wniosków doszedł ostatnio Krzysztof Rafał Prokop. Autor zaznaczył, że świątynia klasztorna została wzniesiona w miejscu dawnej, z wykorzystaniem jej zachowanych „fragmentów”, ale dodał, że pożar zniszczył kościół „w takim stopniu, iż w praktyce trzeba było wystawić nowy budynek sakralny”, zob. K.R. Prokop, *Fabrica ecclesiae. Budowa i utrzymanie katolickich miejsc kultu w diecezji krakowskiej w czasach nowożytnych*, Warszawa 2011, s. 288–290.
- 10 H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, s. 67.
- 11 Ibidem, s. 69–71.
- 12 Podobne obserwacje autorka poczyniła względem domu proboszczowskiego. Pieńkowska zaznaczyła, że średniowieczna prepozytura znajdowała się prawdopodobnie w tym samym miejscu,

Hanna Pieńkowska nie rozwinęła tego wątku i porzuciła jedynie na próbie odtworzenia wyglądu średniowiecznego kościoła. Badaczka pominęła większość odnotowanych w kronice i wizytacjach biskupich informacji, dotyczących układu przestrzennego siedemnasto- i osiemnastowiecznego budynku klasztoru. Przytaczane przez nią fragmenty wspomnianych źródeł posłużyły głównie do udowodnienia, że założenie sióstr norbertanek było przed pożarem budowlą w dużej mierze drewnianą, nieuchronnie „chylącą się ku ruinie”¹³.

Zachowane w zakonnym archiwum wizytacje biskupie oraz relacja z kroniki sióstr pozwala wnioskować nieco więcej na temat wyglądu założenia w dniu pożaru oraz jego faktycznych zniszczeń. W pierwszym dziesięcioleciu XVIII wieku na terenie klasztoru znajdował się murowany kościół jednoprzestrzenny z nawą nakrytą malowanym stropem, umieszczoną na zachodzie emporą dla sióstr oraz wydłużonym, sklepionym i zamkniętym trójbocznie prezbiterium z trzema oknami¹⁴. Z pomieszczeń budynku klasztornego wymienił należy murowany krużganek¹⁵ połączony z kaplicą położoną na zachodzie świątyni¹⁶ oraz usytuowany nad nią kapitularz¹⁷. Od strony zachodniej do pomieszczeń tych przylegało wzniesione w latach dwudziestych XVII wieku dwupiętrowe dormitorium z murowanym parterem i drewnianą konstrukcją pierwszego piętra. W dolnej kondygnacji części sypialnianej znajdowały się wydzielone pomieszczenia mieszkalne dla świeckich uczennic i nowicjuszek oraz infirmeria¹⁸. Na piętrze zlokalizowano drewniane cele zakonnice oraz prawdopodobnie także westiarnię¹⁹. Kondygnacje połączone były schodami mieszczącymi się w usytuowanym w centralnej części korytarza, który prowadził do znajdującego się po zachodniej stronie wyjścia do ogrodu²⁰.

Z zachowanych przekazów źródłowych trudno z podobną precyzją wnioskować o pozostałych pomieszczeniach klasztoru. Opisywane usytuowanie kilku z nich pozwala wskazać na pewne podobieństwa z obecnym układem przestrzennym. Do części tych należy z pewnością całe skrzydło południowe, które na początku XVIII wieku składało z kuchni przylegającej do tzw. wielkiej izby,

w którym obecnie usytuowany jest nowożytny budynek służący tej funkcji, zob. *ibidem*, s. 70, 77–78.

13 *Ibidem*, s. 76–77.

14 H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, s. 69; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 35, 44.

15 АККК, Akta wizytacji biskupich katedry i diecezji krakowskiej, sygn. A. Vis. 68, „Dekret reformacyjny kardynała Jerzego Radziwiłła wydany po wizytacji pp. Norbertanek w Imbramowicach w roku 1594”, k. 25–26; ANI, sygn. C48, k. 16r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 35.

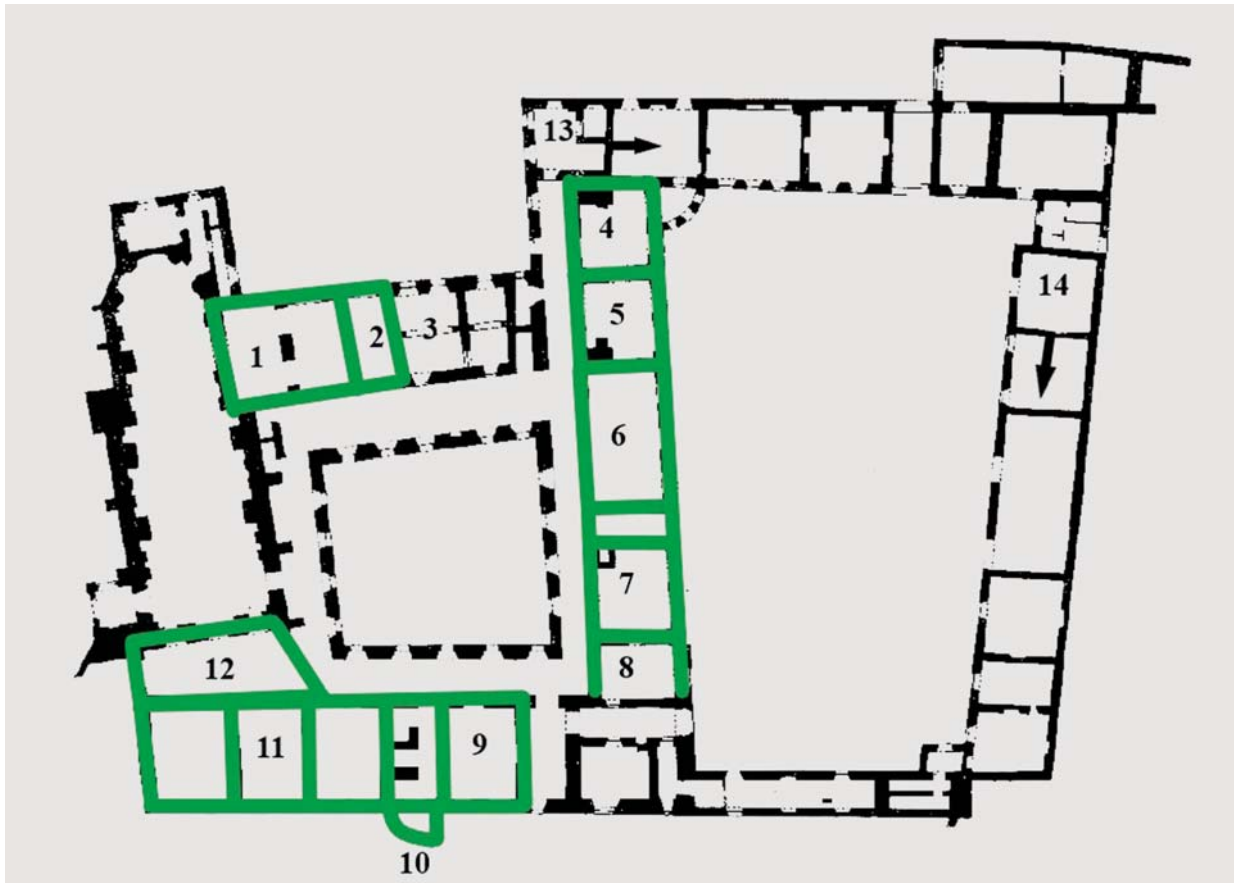
16 ANI, sygn. C48, k. 2v.

17 Podczas badań Andrzeja Kurpińskiego odnaleziono gniazda po belkach ponad obecnym sklepieniem tego pomieszczenia, zob. H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, s. 78.

18 O potrzebie wygospodarowania osobnej izby dla świeckich panien mówiono już podczas wizytacji kardynała Jerzego Radziwiłła i biskupa Piotra Tylickiego. Ostatecznie wykonanie tych zaleceń zrealizowano dopiero za czasów Marcina Szyszkowskiego. Zgodnie z rozporządzeniem biskupa wzniesiono wówczas skrzydło zachodnie, w którym mieściły się osobne izby dla nowicjuszek i panien świeckich, a także ogrzewana infirmeria i cele zakonnice, zob. АККК, Akta wizytacji, sygn. A. Vis. 68, k. 25–26; ANI, sygn. C48, k. 5v, 16v–17r, 35v, 37v.

19 Usytuowanie cel na piętrze poświadcza relacja z pożaru klasztoru. Westiarnią była opisywana przez przełożoną „sala”, w której trzymano „futra, habity, chusty i inne rzeczy”, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 44.

20 Drzwi te zostały wspomniane w wizytacjach biskupa Piotra Tylickiego i Marcina Szyszkowskiego. Podczas pożaru w 1710 r. wyjście było zamurowane, wobec czego ksieni nakazała chłopom wyburzyć mur, aby ratować uwięzione w celach siostry: ANI, sygn. C48, k. 5v, 25r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 44.



znajdującego się za nią refektarza i umieszczonej przy nim podpiwniczonej sieni²¹, do której w narożu dobudowano drewnianą izbę mieszkalną dla przełożonej²². Położona przy wschodniej części kościoła zakrystia, ulokowana w niedalekim sąsiedztwie furty²³, także przywodzi na myśl nowożytny układ pomieszczeń klasztoru (il. 4).

Na podstawie zawartego w kronice opisu zniszczeń poczynionych przez pożar w 1710 roku można wnioskować, że spaleni uległ nie cały kompleks, lecz głównie jego drewniane elementy. Zaproszony przez podkuchenne ognie w izbie usytuowanej obok kuchni przeniósł się na dachy klasztoru, kościoła i domu proboszczowskiego, strawił całe wyposażenie świątyni, większość drewnianych elementów kompleksu (meble, drzwi, podłogi, sprzęty i drewnianą dzwonnice) oraz drugą kondygnację dormitarza z celami i westiarnią²⁴. Poważnie uszkodzone zostały też pomieszczenia znajdujące się w najbliższym położeniu ogniska pożaru, a więc izba kuchenna oraz refektarz²⁵. W całości przetrwała natomiast zakrystia

4. Plan nowożytnego klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach z zaznaczonymi pomieszczeniami powtarzającym układ budowli średniowiecznej (kolor zielony). 1. Oratorium połączone z zakrystią, na górze westiarnia; 2. Furta; 3. Rozmównice; 4. Kuchnia nad nią łaźnia; 5. Izba; 6. Refektarz na górze izby; 7. Izba; 8. Piwnica; 9. Infirmeria, na górze cele siostr; 10. Wyjście do ogrodu; 11. Pomieszczenia dla świeczek panien i nowicjuszek; 12. Kaplica; 13. Część gospodarcza: spiżarnia i dalsza część oficyn; 14. Część gospodarcza: spichlerz, spiżarnia, pralnia, piekarnia. Rys. wg. Andrzeja Krupińskiego

21 AKKK, Akta wizytacji, sygn. A. Vis. 68, k. 25–26; ANI, sygn. C48, k. 5v; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 23.

22 Zbudowanie izby ksieni w tym miejscu zalecał już na początku XVII w. biskup Piotr Tylicki: ANI, sygn. C48, k. 5v. Współczesne pożarowi mieszkanie przełożonej „z malowanym alkie-rzem” zostało wzniesione w 1704 r., w czasie wykonywania innych, pomniejszych prac, takich jak wymiana okien i budowa pieca w refektarzu: H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, s. 78; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 6.

23 ANI, sygn. C48, k. 30r.

24 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 43–44.

25 W kronice odnotowano, że pomieszczenia te „zgorzały”, jednak ze względu na pobieżność opisu trudno wywnioskować, czy były to pomieszczenia drewniane, które uległy faktycznemu spaleni, czy może murowane, które się zawaliły (ibidem, s. 44).

i drewniane pomieszczenia gospodarcze²⁶. Z notatek zamieszczonych w *Historii domowej* wiadomo, że ocalałe mury kościoła i zachodniej części klasztoru zostały wykorzystane w trakcie odbudowy. Już na początku stycznia 1711 roku nakryto ściany świątyni prowizorycznym dachem, a w kwietniu zatrudnieni murarze przystąpili do ich uzupełniania. Z fragmentarycznych relacji ksieni trudno wnioskować o dokładnym zakresie tych prac. Naprawa murów ceglanych dotyczyła z pewnością kościoła oraz sypialni sióstr. Zaczęto od świątyni, przy której pracowano od kwietnia do czerwca 1711 roku. Pod koniec tego miesiąca murarze zajęli się skrzydłem zachodnim. Ostatnia notatka na temat wyżej wspomnianych robót pochodzi z 30 czerwca. Odnotowano w niej prace przy dormitorium, podczas których najpierw rozebrano nadpalone części murów, uzupełniono je i wytynkowano²⁷.

Odbudowę klasztoru rozpoczęto w kwietniu 1712 roku od skrzydła zachodniego²⁸. Do listopada 1713 roku wzniesiono jego drugą kondygnację i założono dach²⁹. Dopiero w 1714 roku przystąpiono do prac nad odbudową kościoła klasztornego. Do sierpnia 1715 roku zdążono nadbudować mury świątyni, zbudować zakrystię na wschodzie i założyć sklepienia, a w październiku ukończono dach, który zwieńczono żelaznym krzyżem³⁰. Rozpoczęto wówczas odbudowę pozostałych części klasztoru i wykończenia dormitorium – wytynkowano ściany, założono okna, drzwi, podłogi, a w celach i infirmerii postawiono piece kaflowe³¹. Zgodnie z notatkami zamieszczonymi w kronice, ta część budynku była gotowa 20 września 1716 roku³². W tym dniu odbyło się bowiem uroczyste wprowadzenie sióstr do klasztoru w obecności biskupa chełmińskiego Krzysztofa Jana Szembeka, komisarza Dominika Lochmana i kilku kanoników krakowskich³³. Po tym wydarzeniu przystąpiono do intensywnych prac przed konsekracją kościoła. Zaczęto wówczas etap wykończeniowy³⁴. Równolegle pracowano także przy odbudowie skrzydeł południowego i wschodniego – nadbudowano mury, wzniesiono drugą kondygnację, postawiono zadaszenie. Do września 1717 roku zdołano całkowicie ukończyć część południową. Pod koniec 1718 roku stanęło także skrzydło wschodnie³⁵. Prace wykończeniowe w tych częściach prowadzono aż do roku 1726³⁶. W 1722 roku rozpoczęto meblowanie pomieszczeń, które

26 „Spiklerz i budynek stary drewniany, także i stodoły Pan Bóg łaską swoją zachował”, zob. *ibidem*, s. 44–46, 223.

27 *Ibidem*, s. 47–48, 50. Zachowanie tego budynku zostało podkreślone przez Grothównę w notatce z 1715 r., w której przełożona określiła go mianem „starego dormitorium”, zob. *ibidem*, s. 82.

28 *Ibidem*, s. 55.

29 *Ibidem*, s. 68.

30 *Ibidem*, s. 74, 79, 81–82.

31 *Ibidem*, s. 66, 80, 82, 92, 94, 98–99.

32 Do 1725 r. prowadzono tam jeszcze drobne prace wykończeniowe – m.in. pokrywanie pokostem drewnianych elementów wyposażenia, układanie podłóg, zakładanie szyb w kaplicy na zachodzie kościoła, zob. *ibidem*, s. 133, 140–141, 186–187.

33 *Ibidem*, s. 94–95.

34 Wytynkowano i pobielono mury, założono okna, położono posadzkę dębową w chórze zakonnym, a także przywieziono marmurowe elementy wyposażenia – kolumny do prezbiterium kościoła oraz mensy ołtarzowe (*ibidem*, s. 91, 94, 99, 110, 117). Nad elewacją kościoła pracowano jeszcze w 1725 r. (*ibidem*, s. 187). W latach 1728–1731 osadzano marmurowe stopnie do ołtarzy oraz lawaterz w zakrystii, zob. *ibidem*, s. 233.

35 *Ibidem*, s. 82, 94, 104–105.

36 *Ibidem*, s. 91, 94, 98, 118, 135, 140–141, 174, 190.

trwało do 1739 roku (tab. 1)³⁷. Równolegle dekorowano kościół. W 1721 roku ukończono malowidła sklepienne³⁸, a w roku 1726 na chórze zakonnym ustawiono stalle – ostatni element drewnianego wyposażenia kościoła³⁹. Prace pozłotnicze w świątyni prowadzono w latach 1717–1737⁴⁰. Długi okres trwania tego procesu uwarunkowany był z jednej strony kwestiami technologicznymi – czasem potrzebnym na całkowite wyschnięcie drewna lipowego, z drugiej finansowymi – prace te realizowano kosztem pozyskiwanych fundatorów. Ostatnim etapem było wstawienie lustrzanych tafli do ołtarzy NMP i św. Gertrudy, pokrycie dachu kościoła blachą miedzianą i położenie kamiennej posadzki, którą ukończono dopiero w 1740 roku⁴¹. Konieczność odbudowy klasztoru wpłynęła także na decyzję o wprowadzeniu dwóch nowych elementów – murowanej wieży kościelnej oraz położonego na południu parterowego skrzydła gospodarczego. Zastąpiły one drewniane budynki służące wcześniej tym funkcjom⁴². Prace przy części gospodarczej wymagały założenia nowych fundamentów, budowy systemu kanalizacyjnego odprowadzającego wodę z pomieszczeń kuchennych i łaźni, a także budowy pieców w piekarni. Z tego powodu zapewne prowadzono je aż siedem lat – od 1719 do 1726 roku (tab. 1)⁴³.

Jako podsumowanie powyższych uwag należy wskazać na kilka kwestii związanych z podjęciem dzieła odbudowy klasztoru Norbertanek w Imbramowicach i zakresem przeprowadzonych prac. Zniszczenia dokonane przez pożar uniemożliwiły dalsze użytkowanie budynku, ponieważ spłonęły wszystkie jego dachy oraz duża część wyposażenia. Warto zaznaczyć, że prawdopodobnie ocalono wówczas większość ceglanych murów, a ich wykorzystanie pozwalało na zmniejszenie kosztów odnowienia klasztoru i szybsze jego ukończenie. Zamówiony u architekta Kacpra Bażanki projekt budowli musiał natomiast uwzględniać zachowane części budynku, a więc mury kościoła, krużganka, części zachodniej klasztoru oraz prawdopodobnie także murowanych pomieszczeń skrzydła południowego i wschodniego, szczególnie oratorium i zakrystii. Szeroko zakrojona odbudowa przyczyniła się do ujednolicenia dawnego założenia przez nadbudowanie murów, wzniesienie drugiej kondygnacji pierwotnie parterowego klasztoru, założenie sklepień i więźby dachowej oraz zastąpienie drewnianych części nowymi, murowanymi – zbudowano skrzydło gospodarcze oraz wieżę położoną na zachodzie kościoła.

37 Ibidem, s. 170, 175, 181, 203, 212, 224. Ostatnim elementem były szafy biblioteczne ufundowane przez Dominika Lochmana w 1739 r., zob. ibidem, s. 248.

38 Ibidem, s. 90, 99–100, 114–115, 121–122, 126, 136–137, 225–226.

39 Ołtarze oraz inne elementy małej architektury ustawiano sukcesywnie w latach 1716–1726. Wykonywał je krakowski warsztat Antoniego Frączkiewicza oraz stolarze miejscowi, zob. ibidem, s. 85, 99, 107, 111, 117, 119–120, 125, 131, 143, 152–153, 164, 192, 194, 197–198.

40 Ibidem, s. 98, 110, 164, 174–177, 179–180, 185–192, 209–210, 222, 224, 234–235.

41 Ibidem, s. 244, 246, 254. O pracach tych wzmiankowano także w korespondencji, zob. M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 286–318.

42 Drewnianą wieżę stojącą na wschodzie kościoła wzniesiono po 1638 r. na polecenie biskupa krakowskiego Jakuba Zadzika, zob. ANI, sygn. C48, k. 30. Uległa ona spaleniowi w 1710 r., zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 44. Z pożaru ocalono drewniane budynki gospodarcze, które w latach 1725–1729 sukcesywnie rozbierano i zastępowano nowymi, murowanymi oficynami (ibidem, s. 186, 223).

43 Ibidem, s. 120–121, 124, 130–131, 135–137, 140–143, 146, 149, 153, 164, 168, 180, 202–203. Od 1728 do 1731 r. odnotowano jeszcze drobne prace przy oficynach – zakładanie drabin przy kominach w kuchni i piekarni, regulację rzeki Dłubni i dobudowę kanałów odprowadzających wodę z pomieszczeń gospodarczych, zob. ibidem, s. 213, 227, 233.

Fundatorzy, zleceniodawcy i organizatorzy prac

Uważna lektura kroniki oraz przegląd źródeł zgromadzonych w archiwum zakonnym ukazuje, że wbrew powszechnemu przekonaniu badaczy, budowa klasztoru nie opierała się jedynie na środkach finansowych przekazanych przez biskupa Kazimierza Łubieńskiego. Na utrwalenie tej opinii wpłynęła z pewnością notatka Marii Sebald, która za księdzem Kraszewskim podała, że biskup Łubieński miał „sumptem swoim podźwignąć konwentu z upadku”, w którym znalazł się on po pożarze budynku⁴⁴. Warto pamiętać, że biskup ten zmarł 11 maja 1719 roku, a więc w czasie, gdy klasztor wraz z kościołem znajdowały się *de facto* we wczesnej fazie odbudowy (tab. 1)⁴⁵. W osiemnastowiecznej kronice odnotowano wszystkie dary przekazane siostrą zgodnie z ostatnią wolą ordynariusza. Było to jedynie tysiąc złotych oddanych na potrzeby klasztoru⁴⁶, trzysta złotych przeznaczonych na dokończenie ołtarza NMP oraz dedykowany do niego obraz ukazujący Matkę Boską z Dzieciątkiem⁴⁷. W świetle przytoczonych faktów, przeświadczenie o znaczącym udziale finansowym Kazimierza Łubieńskiego nie znajduje potwierdzenia w przekazach źródłowych.

Z zachowanych ksiąg wizytacyjnych wiadomo, że poprzedni biskupi krakowscy również nie przeznaczali znacznych sum pieniężnych na przebudowy zarówno tego, jak i innych klasztorów żeńskich na terenie diecezji⁴⁸. Ordynariusze lub wyznaczeni przez nich delegaci wydawali zwykle szczegółowe zalecenia co do przebiegu oraz sposobu wykonania koniecznych prac i obligowali przełożoną do uzbierania potrzebnej kwoty z dochodów zgromadzenia⁴⁹. Biskupi mieli prawo do dostarczenia projektu, wyznaczenia realizatora i zawarcia z nim

- 44 M. Sebald, *Siedemsetletnie dzieje (1226–1926) Klasztoru pp. Norbertanek w Imbramowicach*, Przemysł 1926, s. 61 za: A.J.D. Kraszewski, *Życie świętych y w nadziei świątobliwości zeszlých slug boskich Zakonu Premonstrateńskiego*, Warszawa 1752, s. 282. Jak postaram się wykazać, mimo iż Łubieński nie przeznaczył własnych środków na odbudowę klasztoru, pozostawał on jego życzliwym opiekunem, któremu niewątpliwie zależało na wizerunku dobrodzieja konwentu. Świadczy o tym chociażby ulokowanie w prezbiterium rzeźbiarskiej podobizny biskupa (zob. K.J. Czyżewski, M. Walczak, *The Monuments with Portrait Busts of the Bishops of Cracow: On the History of the Reception of Roman Baroque Models of Sepulchral Art in Poland (Bernini–Algardi–Rossi)*, „Artibus et Historiae”, 36, 2015, nr 71, s. 212), która została zamontowana tuż przed konsekracją kościoła i bez wątpienia na nią właśnie wykonana. Wizerunek był jednym z nielicznych wystawionych, a zarazem połączonych elementów drewnianego wyposażenia niewykończonej jeszcze wówczas świątyni, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztoru*, s. 98, 101–103.
- 45 Dokładne prześledzenie chronologii budowy pozwala wykluczyć datę poświęcenia kościoła jako pewnego rodzaju cezurę związaną z ukończeniem prac przy świątyni, które trwały w zasadzie aż do 1740 r. Takie działanie wpisuje się w dość powszechną praktykę święcenia wzniesionego, lecz jeszcze niewyposażonego i nieudekorowanego budynku kościoła. Analogicznym przykładem jest m.in. konsekracja kościoła św. Piotra i Pawła w Krakowie, zob. J. Paszenda, *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII wiek*, t. 3, Kraków 2006, s. 25.
- 46 Tysiąc złotych na „fabrykę” przekazał także kolejny krakowski biskup – Konstanty Szaniawski, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztoru*, s. 161.
- 47 W kronice zawarto także wzmiankę o 10 czerwonych złotych darowanych przez biskupa Łubieńskiego, które były jednorazowym datkiem na organizację uroczystości konsekracji kościoła (ibidem, s. 110, 115–116).
- 48 O.M. Przybyłowicz, *Biskupi krakowscy końca XVI i początku XVII wieku wobec klasztorów żeńskich. Przemiany architektoniczne inspirowane potrydenckim ustawodawstwem kościelnym i teorią sztuki*, w: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, t. 1, red. M. Walczak, Kraków 2016, s. 349–353.
- 49 Podczas wizytacji prowadzonych w Imbramowicach z polecenia Piotra Tylickiego i Marcina Szyszkowskiego, nakazano siostrą pokryć koszty remontu klasztoru z dochodów wsi Trzyciąż oraz posagów: ANI, sygn. C48, k. 5r, 17r–19v, 25v–26r.

umowy, lecz finansowanie przez nich remontów nie było powszechną regułą⁵⁰. W tym kontekście należy zatem rozpatrywać rolę, jaką w procesie odbudowy świątyni imbramowickiej odegrał Kazimierz Łubieński. W XVIII wieku zakon ten, podobnie jak inne żeńskie konwenty diecezji, objęty był biskupim patronatem. W Imbramowicach sytuacja ta była wynikiem postępującego od końca XVI wieku uniezależnienia siostr tego zakonu od władzy opatów hebdowskich⁵¹. Uwidacznia to coraz rzadsza obecność braci norbertanów na profesjach i obłóczynach siostr oraz wyborach nowych przełożonych⁵². Od drugiej połowy XVII wieku wysłannicy ordynariusza pełnili w Imbramowicach wszystkie obowiązki należące niegdyś do wspomnianych zakonników⁵³. Opiekę i nadzór nad zgromadzeniem w imieniu biskupa sprawował tzw. komisarz, którym w czasach odbudowy kompleksu w Imbramowicach był Dominik Lochman, archiprezbiter kościoła Mariackiego oraz kanonik krakowski. Co istotne, duchownemu temu zlecono również nadzór nad przebudowami innych klasztorów diecezji: domu krakowskich siostr prezenetek i zabudowań norbertanek z Buska⁵⁴. Jako nadzorca odpowiedzialny także za sprawy administracyjno-gospodarcze, Lochman wpłynął na znaczne polepszenie stanu majątkowego imbramowickiego konwentu⁵⁵. Dzięki wstawiennictwu księdza, norbertanki zostały w 1711 roku zwolnione z kontrybucji wojennych i mogły rozpocząć prowadzenie prac budowlanych⁵⁶. Duchowny przyczynił się również do przekazania siostrom znacznych kwot zgromadzonych przez

50 O.M. Przybyłowicz, *Biskupi krakowscy*, s. 351–353.

51 Potwierdza to próba reformy polskiej cyrkarii przez strahovskiego opata Jana Loheliusa, którą utrudniali zarówno krakowscy biskupi, jak i sami opaci męskich klasztorów. Jak słusznie zauważyła Maria Dębowska, uniezależnienie Imbramowic od Hebdowa uwidoczniają wizytacje klasztoru. Jeszcze podczas lustracji zleconej przez kardynała Radziwiłła wśród trzech delegatów biskupa znajdował się opat Melchior Olszewski. Wizytacje z polecenia kolejnych biskupów przeprowadzali już wyłącznie pozazakonni wysłannicy, głównie kanonicy krakowscy, sandomierscy i tarnowscy: AKKK, sygn. A. Vis. 68, k. 25; ANI, sygn. C48, k. 1r, 11v, 22r, 27r; J. Kadlec, *Reformní působení strahovského opata Jan Lohelia v premonstrátských klášterech ve Slezsku a v Polsku*, „Bibliotheca Strahoviensis”, 4–5, 2001, s. 99–103; M. Dębowska, *Klasztor Norbertanek*, s. 23; A. Podgórska-Mikuła, *Znaczenie opactwa premonstratskiego w Brzesku-Hebdowie w strukturze zakonu i Kościoła w XIV–XV wieku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa”, 19, 2016, s. 36–37.

52 Wybór Zofii Grothówny na przełożona konwentu odbył się w 1703 r. pod przewodnictwem kanoników krakowskich – Dominika Lochmana i Marcina Węgrzynowicza, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 3.

53 Wyjątek stanowili jedynie przysyłani z Hebdowa bracia spowiednicy, zob. *ibidem*, s. 119, 132, 159, 190.

54 M.R. Górniak, *Lochman Dominik*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Lublin 2004, s. 1293.

55 Złe położenie finansowe konwentu nie wynikało jedynie ze strat spowodowanych pożarem, ale przede wszystkim z burzliwej sytuacji politycznej Rzeczypospolitej. Siostry były zobowiązane do kwaterunku wojsk i uiszczania obowiązkowych podatków, na które zwykle pożyczaly pieniądze pogłębiając długi zaciągane jeszcze przez poprzednią przełożoną Krystynę Oraczkowską, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 2–4. Pisał o tym Krzysztof Gombin (*Kościół Norbertanek w Imbramowicach. Dzieje budowy i wartości artystyczne*, w: *Trzechsetlecie konsekracji*, s. 157–158).

56 Chociaż zawarta w kronice notatka informuje o uchyleniu podatku tylko na jeden rok, uwolnienie klasztoru od kontrybucji wojennych musiało trwać znacznie dłużej. W jednym z listów wysłanych w 1736 r. do kanonika Mikołaja Dębowskiego (zob. L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, t. 2: *Biskupi krakowscy*, Kraków 1852, s. 175) ksieni Zofia Grothówna wspomniała, że biskup Łubieński udzielał niegdyś zgromadzeniu stałej ochrony od opłat na wojsko, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 46; M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 294–295, 307.

krakowskie prezentki⁵⁷. Tenże zakon od 1709 roku sukcesywnie otrzymywał od wspomóżycieli fundusze, które miały zostać w całości przeznaczone na rozbudowę ciasnego budynku mieszkalnego. Do realizacji tych planów ostatecznie nie doszło, ponieważ ksiądz Lochman, jako komisarz krakowskiego zgromadzenia, odebrał siostronom wspomniane pieniądze i przeznaczył je na odbudowę klasztoru Norbertanek⁵⁸. Dzięki decyzji Lochmana i zapewne także poparciu biskupa, konwent otrzymał na odbudowę ponad pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych polskich⁵⁹. Kwestię życzliwości tego duchownego względem sióstr należy również zestawić z potwierdzonym źródłowo nadaniem klasztorowi dziesięcin ze wsi Kopaniny przez Kazimierza Łubieńskiego w 1713 roku⁶⁰. Dar ten można interpretować jako formę materialnego wsparcia dla konwentu w czasie prowadzonej odbudowy, który również mógł być zasługą wstawiennictwa klasztorowego komisarza.

Sięgnięcie do wskazanych powyżej archiwaliów przekonuje, że fundacja klasztoru Norbertanek nie była z całą pewnością dziełem jednego fundatora, lecz procesem zdecydowanie bardziej złożonym. Oprócz wspomnianych rezerw zgromadzonych w kasie prezentek, najważniejszym źródłem dochodu były datki licznych dobrodziejów konwentu, którzy niejednokrotnie przekazywali siostronom znaczne sumy pieniężne. Nie sposób byłoby wymienić kolejno wszystkich wzmiankowanych w źródłach darczyńców. Prześledzenie wymienionych nazwisk pozwala jednak podzielić fundatorów na dwie grupy. Jedną z nich były osoby związane z przełożoną konwentu Zofią Groth, głównie jej bliscy krewni, ale także plebani⁶¹ i okoliczna szlachta, która wspomagała „fabrykę” przez datki pieniężne⁶², dostarczała drewno na budowę⁶³ i przysyłała

57 Wzmianka o tym zdarzeniu, odnotowana w pracy Wincentego Misia z początków xx w., została zupełnie pominięta w literaturze przedmiotu, zob. W. Miś, *Zgromadzenie zakonne pp. Prezentek u św. Jana w Krakowie*, Bytom 1902, s. 28–29.

58 Ibidem, s. 29.

59 Wincenty Miś podał, że za namową biskupa Michała Szembeka (od 1706 krakowski biskup pomocniczy, zob. K. Kuras, *Szembek Michał*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 48, Warszawa–Kraków 2012–2013, s. 103–104), Ludwik Mikołaj Grabiański (herbu Świeńczyc, sekretarz królewski, osiadły pod koniec życia w klasztorze Kamedułów na Bielanych, zob. A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903, s. 382) zapisał zgromadzeniu 40 tysięcy zł. Franciszek Dembiński (herbu Rawicz, miecznik krakowski i starosta wolbromski, zob. K. Piwarski, *Dembiński Franciszek*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 5, Kraków 1939–1946, s. 65) ofiarował 15 tysięcy, a proboszcz Czeladziński dołożył kolejne kilka tysięcy złotych polskich, zob. W. Miś, *Zgromadzenie zakonne pp. Prezentek*, s. 28–29.

60 ANI, sygn. A6, k. 7r.

61 Plebani posyłałi na budowę symboliczne kwoty pieniężne lub przekazywali różne przedmioty. Księża Antoni Pychowicz i Andrzej Kudaszewicz darowali klasztorowi srebrne naczynia o wartości 709 zł, Grzegorz Rypieński przysłał 100 zł na wykonanie tymczasowego pozytywu, a pleban z Zazdroża zapisał w testamencie 10 czerwonych zł na „fabrykę” klasztorną: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 57, 97, 106–107.

62 Krzysztof Dobiński (herbu Trąby, zob. S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 3, Warszawa 1906, s. 182) w 1716 r. przekazał 50 zł na „fabrykę”, a w roku następnym zobowiązał się do ufundowania ołtarza św. Józefa. W 1721 r. Ewa Szembekowa darowała 10 czerwonych zł na jego pozłocenie, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 56, 65, 92, 105, 107, 140, 191.

63 Szembekowie przywozili je z Minogi, Franciszek Morsztyn ze Szreniawy (herbu Leliwa, chorąży sandomierski, kasztelan radomski, zob. *Urządnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, t. 4: *Urządnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Małopolska (Województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie)*, red. A. Gąsiorowski, z. 3: *Urządnicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1993, s. 198), a Franciszek Dembiński z Wolbromia (kasztelan wojnicki, zob. K. Piwarski, *Dembiński Franciszek*, s. 65). Drzewo na budowę zwozili także księża.

siłę roboczą⁶⁴. Drugą grupę stanowili duchowni powiązani z Dominikiem Lochmanem, głównie kanonicy krakowskiej kapituły katedralnej, którzy pojawiali się w Imbramowicach w towarzystwie komisarza i przekazywali za jego pośrednictwem fundusze na odbudowę klasztoru. Z kręgu rodzinnego ksieni należy wymienić przede wszystkim jej bratanka Józefa Grotha, jednego z najważniejszych dobrodziejów zgromadzenia⁶⁵. Według podanych w kronice informacji, przed wyjazdem do „obcych krajów”, darował on przełożonej sumę stu tysięcy złotych „respektem posagu i innych interesów”⁶⁶. 19 marca 1725 roku wstępując do paulinów, przekazał ksieni dziedziczną wieś Rzeżuśnię do dyspozycji na rok swojego nowicjatu, a tuż przed profesją zapisał klasztorowi na tej wsi czterdzieści trzy tysiące złotych⁶⁷. Otrzymanie od bratanka wspomnianych stu tysięcy tłumaczy z kolei liczne fundacje przełożonej, do których należało między innymi sfinansowanie pozłocenia części wyposażenia kościoła⁶⁸ oraz zakupienie paramentów⁶⁹. Oprócz samej Zofii Grothówny, ważną dobrodziejką klasztoru Norbertanek była również jej siostra – Dorota Gębicka⁷⁰, która w 1729 roku przekazała zgromadzeniu dziesięć tysięcy złotych⁷¹. Kolejny krewny ksieni, Mateusz

W 1727 r. kanonik krakowski Franciszek Bykowski dostarczył je z lasu pod Gołyszynem, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 53, 112, 123–124, 205.

- 64 Anna Konstancja Małachowska (druga żona Stanisława Małachowskiego, wojewody poznańskiego, zob. S. Uruski, *Rodzina*, t. 9, Warszawa 1912, s. 18) przysyłała do Imbramowic cieśli z Pieskowej Skały, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 65, 100.
- 65 Józef (Zygmunt) Groth, bratanek ksieni Zofii Grothówny, syn Aleksandra Grotha miecznika krakowskiego, zob. S. Uruski, *Rodzina*, t. 5, Warszawa 1908, s. 9–10; *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej*, t. 4: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Małopolska*, z. 2: *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1990, s. 70, 227; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 176.
- 66 Z notatek zamieszczonych w kronice można wywnioskować, że przekazanie tej dużej sumy mogło mieć miejsce przed lipcem 1724 r., kiedy odnotowano przyjazd Józefa Grotha, który był jeszcze osobą świecką, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 176, 249.
- 67 Wspomniany zapis musiał zostać uczyniony pomiędzy 6 sierpnia 1725 r., kiedy w kronice bratanek ksieni wymieniany jest jeszcze jako nowicjusz, a 2 marca 1726 r., gdy określany jest już księdzem Zygmuntem, „wielkim dobrodziejem konwentu”. Wieś Rzeżuśnia, według uchwalonego przez sejm zakazu zapisywania ziemskich dóbr szlacheckich kościołowi, nie mogła zostać formalnie nadana siostrom. Z tego powodu zawarto umowę na wyderkaf z podkomorzym krakowskim, Antonim Felicjanem Szembekiem (burgrabia krakowski 1701–1709, podwojewódzi krakowski 1706–1720, wojski oświęcimski i podkomorzy krakowski 1720–1748, zob. *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej*, t. 4, z. 2, s. 261). Od 1726 r. Szembek jako prawny właściciel Rzeżuśni przekazywał konwentowi dochody z tej wsi, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 184, 188, 195–196, 198, 249, 257.
- 68 Były to ołtarze pw. św. Kajetana, Józefa i Norberta oraz jeden z zawieszonych w prezbiterium kościoła balkoników (ibidem, s. 188–189, 191, 234).
- 69 W kronice podano, że od 1723 r. ksieni sprawiała „własnym kosztem” różne aparaty kościelne, m.in. złoconą i wysadzaną kamieniami monstrancję, srebrne relikwiarze, antepedia i szaty liturgiczne. Biorąc pod uwagę, że pozłocenie ołtarza kosztowało wówczas około 3 tysięcy zł, przełożona przeznaczyła na fundacje łącznie ponad 8 tysięcy zł (ibidem, s. 156, 163, 205, 213, 215, 248, 252).
- 70 Dorota z Grothów Gębicka (wdowa po staroście nakielskim, Macieju Gębickim) została pochowana w 1730 r. w kościele Reformatorów w Krakowie. 22 października 1731 r. w Imbramowicach odbył się pogrzeb jej serca, a za ceremonię oraz umieszczoną w prezbiterium marmurową płytę zapłacił Mateusz Groth, miecznik przemyski i łowczy sandomierski, zob. K. Niesiecki, *Korona Polska przy Złotej Wolności Starożytnymi Rycerstwa Polskiego [...]*, t. 2, Lwów 1738, s. 315; S. Uruski, *Rodzina*, t. 5, s. 10; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 236.
- 71 Klasztor odebrał wspomnianą kwotę dopiero 6 lipca 1736 r. Informują o tym zapisy w Acta Officialia, kronice oraz jednym z dokumentów przechowywanych w archiwum klasztornym:

Groth, ufundował pozłocenie ołtarza NMP⁷². Wkład rodziny przełożonej w majątek klasztoru był zatem bardzo ważny, choć jak warto zauważyć, polepszał on sytuację konwentu dopiero od połowy lat dwudziestych XVIII wieku. Należy jednakowoż zaznaczyć, że to właśnie wówczas prowadzono w kościele prace pozłotnicze, które wymagały znacznego nakładu środków finansowych (tab. 1). Fundusze otrzymane z kasy siostr prezentek zostały już z pewnością w całości wydane na wzniesienie budynku i wyposażenie kościoła. Ratunkiem okazały się więc pieniądze przekazane przez krewnych ksieni oraz różne kwoty pozyskane dla klasztoru przez Dominika Lochmana od krakowskich duchownych. Wśród nich wypada z pewnością wymienić Stefana Dębińskiego, Marcina i Andrzeja Węgrzynowiczów oraz oficjała Michała Wodzickiego. Pożyczali oni konwentowi pieniądze⁷³ oraz fundowali różne prace w klasztorze. Ksiądz Marcin przekazał na „fabrykę” łącznie dwa tysiące dwieście złotych⁷⁴, a Andrzej, pleban imbramowicki oraz późniejszy komisarz norbertanek, sfinansował malowidła w klasztornym refektarzu⁷⁵. Stefan Dembiński zapłacił za wystawienie oraz pozłocenie ołtarza św. Anny⁷⁶. Michał Wodzicki, kolejny po Andrzeju Węgrzynowiczu komisarz klasztoru, ufundował zawieszony w prezbiterium obraz przedstawiający wizję św. Ody i współfinansował malowidła w chórze zakonnym⁷⁷. Sam ksiądz Lochman był jednym z głównych donatorów konwentu⁷⁸. Opłacał on rzemieślników⁷⁹, liczne prace w świątyni i klasztorze⁸⁰, a także finansował

Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie [dalej: AKMKR], sygn. A. Off., t. 10, k. 227; ANI, sygn. Dok 1; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 221, 244, 257.

72 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 235.

73 Pożyczek klasztorowi udzielali Elżbieta i Marcin Węgrzynowiczowie (ibidem, s. 71–72, 207).

74 Marcin Węgrzynowicz (kanonik krakowski, zob. J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186–1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1928, s. 305) jako egzekutor testamentu kanonika Piotra Praczelewicza oddał siostram za darmo złoto, które niegdyś Zofia Grothówna zastawiła u tego księdza, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 3, 76, 88, 98.

75 Andrzej Węgrzynowicz (kanonik krakowski, zob. B. Przybyszewski, *Katalog kanoników Krakowskiej Kapituły Katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 233–235), w 1711 r. objął probostwo w Imbramowicach. Prawdopodobnie stało się to za namową Dominika Lochmana, ponieważ klasztor w Imbramowicach miał prawo prezenty potwierdzone przywilejem z 1480 r. (ANI, sygn. A6, k. 3r). W 1721 r. z woli biskupa duchownego tego obrano komisarzem klasztoru. Pomagał on przy budowie i finansował niektóre prace, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 54, 122, 138, 212.

76 Stefan Dembiński, kanonik krakowski od 1697, kustosz koronny od 1717 r., zob. J. Szczepaniak, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, s. 25; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 102, 111, 116, 118, 122, 212, 216, 222, 225–226, 233–234.

77 Michał Wodzicki (kanonik i oficjał krakowski, zob. L. Łętowski, *Katalog biskupów*, t. 4: *Prałaci i kanonicy krakowscy*, Kraków 1853, s. 234–235) w 1727 r. został komisarzem klasztoru Norbertanek. Przekazał łącznie na „fabrykę” około 430 zł, przeznaczał także liczne datki na aniwersarze, zob. ANI, sygn. A22, s. 1, 3–4; sygn. A22a, k. 17r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 102, 111, 134–135, 144, 147–148, 191, 226.

78 Nawet wówczas, gdy nie był już komisarzem klasztoru, nadal troszczył się o potrzeby siostr. Przesyłał do klasztoru potrzebne towary, takie jak ryby i beczki soli, a także dbał o oprawę uroczystości religijnych, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 35, 92, 103–104, 110, 114, 121, 142, 144, 153, 171, 179, 181, 245, 247.

79 Opłacił m.in. pracę stolarza z Radłowa oraz malarza, który pokrywał pokostem drewniane wyposażenie infirmerii, refektarza i rozmównic. Zapłacił także za polityrę (ibidem, s. 133, 140, 141–142, 145).

80 Zapłacił za wykonanie drewnianej podłogi w chórze zakonnym i infirmerii, sfinansował liczne sprzęty, meble i dekoracje do budynków klasztornych, m.in. zegar gdański, szafy biblioteczne,

paramenty liturgiczne⁸¹. Do najważniejszych fundacji Lochmana należy wystawienie ołtarza NMP i jednego z balkonów w prezbiterium, pokrycie większości kosztów malarskiej dekoracji świątyni⁸², zapłacenie za wykonanie obrazów sztalugowych do prezbiterium oraz chóru zakonnego⁸³, a także opłacenie pozłoty ołtarza św. Gertrudy i dwóch wspomnianych balkoników⁸⁴. O dobroczynności tego duchownego względem klasztoru poinformowano w obszernej notatce zamieszczonej w kronice sióstr⁸⁵ oraz inskrypcji wyrytej na płycie nagrobnej Dominika Lochmana, która znajduje się w prezbiterium kościoła Mariackiego: *Deo Optimo Maximo Dominicus Lochman [...] Ecclesiam in Imbramowice cum conventu igne absumptam cura et liberalitate restauravit. [...]*⁸⁶.

W czasie odbudowy konwent korzystał w pewnej mierze także z własnych przychodów. Chociaż zyski zgromadzenia nie były z pewnością jedynym ani też w pełni wystarczającym źródłem prowadzenia budowy, pozwalały wspomóc „fabrykę” klasztorną⁸⁷. Z zachowanych archiwaliów wiadomo, że norbertanki czerpały stałe dochody z kilku okolicznych wsi. Do zgromadzenia, oprócz Imbramowic, należał Trzyciąż, Zagórowa, Porąbka, Tarnawa, Głanów i Małyszycy⁸⁸. Panny odbierały także dziesięciny z Tczycy, Jelczy, Wierzbia, Swojczan, Żarnowca, Przestańska, Poskwitowa oraz Iwanowic⁸⁹ i były właścicielkami jednej z krakowskich kamienic⁹⁰. Innym źródłem utrzymania klasztoru były także sumy ulokowane na dobrach ziemskich. W kronice możemy odnaleźć informacje o prowizjach dla klasztoru na znaczne kwoty pieniężne, m.in. sześć i pół tysiąca złotych zapisanych na wsi Paśmięchy, cztery tysiące na Sulisławicach, trzy tysiące na Zborówku, dwa na Gołyszynie i półtora tysiąca na wsi Obiechów⁹¹. Oprócz pieniędzy pochodzących z arend, siostry pozyskiwały fundusze stosując tzw. umowy wyderkaufowe. Długi zaciągano między innymi u Węgrzynowiczów⁹²

krucyfiks do kapitułarza, okrągły obraz NMP do rozmównicy i wannę. Z jego funduszy zrobiono też mały i średni dzwon na wieżę kościelną (ibidem, s. 117, 123, 133, 145, 166, 172, 190, 212, 214, 225, 248).

- 81 Lochman przekazywał do kościoła lichtarze, antepedia, księgi, sprzęty i szaty liturgiczne. Z najbardziej znaczących fundacji można wymienić figurę Chrystusa wykonaną z koralu oraz złożony relikwiarz kolumny biczowania wysadzany rubinami (ibidem, s. 141, 154, 163, 179, 190, 218, 223, 225, 231, 248, 253).
- 82 Do malowideł ściennych w prezbiterium opat hebdowski Michał Wilkowski dołożył Lochmanowi 300 zł (ibidem, s. 114, 121).
- 83 Zapłacił on za malowidło zawieszone w kościele nad amboną (ukazujące św. Norberta) oraz obrazy do stalli, z których każdy kosztował 2 talary bite (ibidem, s. 225).
- 84 Ibidem, s. 117, 143, 152, 189, 210, 222.
- 85 Ibidem, s. 138.
- 86 *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. 8: *Województwo krakowskie*, z. 2: *Bazylika Mariacka w Krakowie*, red. Z. Perzanowski, Kraków 1987, s. 168–169.
- 87 Przeznaczanie na potrzeby fabryczne dochodów z działalności gospodarczej było powszechną praktyką na dworach magnackich, zob. R. Nestorow, *Pro domo et nomine suo. Fundacje i inicjatywy artystyczne Adama Mikołaja i Elżbiety Sieniawskich*, Warszawa 2016, s. 142–146.
- 88 ANI, sygn. A6, k. 1v, 3v, 4r, 19r, 20r, 21r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 4–6, 10–11, 13–16, 18–20, 22–26, 29, 30–31, 33–43, 46, 49–51, 54–59, 61–63, 65–66, 68–73, 77, 79–80, 84, 87, 93.
- 89 ANI, sygn. A6, k. 1v, 8r–9v, 11, 14, 16r–17v.
- 90 Informacja ta została zawarta w osiemnastowiecznym rejestrze papierów, w którym wymieniono dokument z 1762 r. dotyczący kamienicy należącej niegdyś do konwentu, a ówczesnie do niejakiego pana Kępskiego (ibidem, k. 29r).
- 91 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 181–182, 217–218, 226, 244.
- 92 W 1714 r. na opłacenie rzemieślników zaciągnięto 5 tysięcy zł długu u kanonika krakowskiego Marcina Węgrzynowicza. Klasztor płacił od tej sumy coroczny czynsz w wysokości 350 zł.

i okolicznych plebanów⁹³, a ksieni zastawiała srebra w krakowskim Bractwie Miłosierdzia⁹⁴. Ważnym źródłem dochodu były posagi siostr oraz sumy przekazywane na utrzymanie dziewcząt przyjmowanych do klasztoru na nauki⁹⁵. Z rodzicami panien spisywano intercyzy⁹⁶, a posag przekazywany był między innymi w formie wyderkafu⁹⁷. Najniższe posagi nie przekraczały sumy tysiąca złotych polskich⁹⁸, ale zdarzało się, że były one dużo wyższe i sięgały nawet dziesięciu tysięcy⁹⁹. Oprócz zapisu na dobrach ziemskich, siostry zazwyczaj dostawały od rodziny także określoną kwotę pieniężną¹⁰⁰. Pobierane przez konwent sumy były przeznaczane na wydatki związane z „fabryką”. Z pieniędzy przekazywanych na utrzymanie zakonnic i uczennic m.in. spłacano długi i opłacano rzemieślników¹⁰¹ – trzy tysiące darowane siostrze Miraszowskiej posłużyły bowiem do oddania części należności, które klasztor był winien pani

Pożyczki kolejnych 5 tysięcy, zapisanych na wsi Trzyciąż, udzieliła norbertankom Elżbieta Węgrzynowiczówna. Od 1717 r. konwent zwracał 300 zł czynszu aż do 1727 r., kiedy to rajczyni darowała siostrą tę należność, zob. AKMKR, sygn. A. Off., t. 10, k. 52r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 71–72, 207.

- 93 W 1712 r. pleban z Poręby Górnej pożyczył klasztorowi 300 zł na wykupienie obciążenia na wsi Trzyciąż, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 56.
- 94 Oddawanie w zastaw sprzętów było praktykowane w klasztorze już za czasów poprzednich przełożonych. Według notatek z *Historii domowej* w 1712 i 1717 r. dokonano wykupu sreber zastawionych jeszcze przez ksienię Krystynę Oraczewską, zob. ANI, sygn. A22, k. 6r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 58–59, 106.
- 95 Na temat wszystkich panien przyjętych do zakonu i szkoły klasztornej w tym czasie zob. M. Mierzejewska, *Życie zakonne i edukacja w klasztorze panien norbertanek w Imbramowicach w świetle kroniki Zofii Grothówny w latach 1703–1741*, „Saeculum Christianum”, 21, 2014, s. 169–178.
- 96 ANI, sygn. A6, k. 25r. Więcej informacji na temat zawieranych w klasztorach intercyz zob. M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1996, s. 376.
- 97 Tak było w przypadku siostry Franciszki Siemieńskiej, której 1000 zł zapisano na Zamościu, oraz panny Marianny Modrzejowskiej, której posag pan Krzysztof Dobieński łowczy gostyński (herbu Trąby, zob. S. Uruski, *Rodzina*, t. 4, Warszawa 1907, s. 182) zapisał na swojej dziedzicznej wsi Ulinie, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 97–98, 174.
- 98 Taki posag otrzymały m.in. siostry Pajęcka i Grothówna oraz Urbańska. Czasem przyjmowano także panny uboższe, takie jak Weronika Frawówna, która miała początkowo otrzymać od krewnych 400 zł posagu, ostatecznie nie dostała żadnych pieniędzy (ibidem, s. 106, 120, 133, 136, 226).
- 99 Posag ten darowano Magdalenie Zalejskiej. W kronice podano, że te 10 tysięcy oraz 2 tysiące zapisane na wyderkaf było kwotą znacznie mniejszą niż ta, którą pierwotnie planowano zapłacić klasztorowi za wspomnianą pannę. Stosunkowo duży posag przekazali także rodzice Teresy Miraszowskiej – wpłacili konwentowi 3 tysiące zł, a kolejne 2 tysiące zapisali na dobrach ziemskich (ibidem, s. 128, 207).
- 100 Co istotne, umowy takie zawierano również z rodzicami panien oddawanych do szkoły klasztornej. W notatkach zamieszczonych w kronice odnajdujemy informacje o wielu szlachciancek przebywających u siostr w latach 1717–1740. Jedną z nich była Felicjana, bratanica Jakuba Otwinowskiego (starosty szczerczowskiego herbu Gryf, zob. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, t. 7, Lipsk 1841, s. 210), który zapisał jej 1000 zł na wsi Obrazowice. Kolejnymi uczennicami siostr były przebywające w klasztorze w latach 1718–1730 dwie córki wojewody braclawskiego Michała Jordana (wojewoda braclawski herbu Trąby, zob. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, t. 4, Lipsk 1839, s. 382), na które płacono „od stoła” po 800 zł rocznie. Miały one także osobny pokój i służbę, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 98, 109–110, 112–114, 118, 124, 129, 131–132, 141, 147, 150, 152, 156–159, 163, 174–175, 180–181, 185, 192, 198–200, 202, 208, 213, 218, 220, 228, 230, 233–234, 247, 252.
- 101 Praktyka ta była stosowana w klasztorze przynajmniej od XVII w., o czym świadczą wizytacje biskupie, zob. ANI, sygn. C48, k. 25v–26r.

Elżbiecie Węgrzynowiczównie¹⁰², a czterysta złotych z posagu siostry Frawówny przeznaczono na zapłatę Kacprowi Bażance¹⁰³.

Innym sposobem pozyskania niewielkich sum pieniężnych były odprawiane u norbertanek nabożeństwa za dusze zmarłych. W przechowywanej w klasztorным archiwum księdze aniwersarzy odnotowano darowizny przekazywane zgromadzeniu w pierwszej połowie XVIII stulecia¹⁰⁴. Kwoty wpłacane na modlitwę sięgały zwykle od jednego czerwonego złotego do nawet ośmiuset złotych polskich, a ich łączna suma wyniosła około sześć i pół tysiąca¹⁰⁵. Na wspomnianej liście darczyńców odnotowano głównie kanoników i kantorów krakowskich, ale także świeckich i plebanów z pobliskich wsi. Najbardziej istotny pozostaje jednak fakt, że w przekazywaniu norbertankom darowizn brali udział trzej kolejni komisarze klasztoru. Początkowo w roli pośrednika występował Dominik Lochman, później także Michał Wodzicki oficjał krakowski oraz Jacek Augustyn Łopacki archiprezbiter krakowski. Dobrodzieje ci pozyskiwali dla klasztoru liczne drobne jałmużny¹⁰⁶, często też sami przekazywali datki na modlitwę za konkretne osoby¹⁰⁷. Otrzymane kwoty pieniężne przeznaczano między innymi na prace związane z wyposażaniem klasztoru. Przykładowo, w 1734 roku Michał Wodzicki przekazał siostram dwadzieścia talarów bitych, z których sfinansowano „malowanie chóru zakonnego”¹⁰⁸.

Z powyższej analizy wynika, że dbanie o sytuację materialną konwentu było niejako wpisane w pełnienie roli klasztorного komisarza. Sumiennosc w wypełnianiu nadanych obowiązków administracyjnych zależała już jednak od dobrej woli nadzorującego. W klasztorach żeńskich nakaz wszczęcia i doprowadzenia do końca różnego rodzaju przekształceń budynku był zwykle nakładany na przełożoną zgromadzenia, która miała doprowadzić do skutku wszystkie zalecenia wydane przez ordynariusza¹⁰⁹. Z bezpośredniej relacji ksieni oraz zachowanych listów Dominika Lochmana wynika, że Zofia Grothówna istotnie zajmowała się organizacją prac przygotowawczych¹¹⁰, decydowała o konieczności oraz sposobie wykonania niektórych robót¹¹¹ i mogła w pewnej mierze samodzielnie rozporządzać częścią przekazanych przez donatorów

102 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorна*, s. 206–207.

103 Ibidem, s. 124.

104 Należy pamiętać, że z pewnością nie wymieniono w niej wszystkich darowizn. Świadczą o tym chociażby zawarte w księdze informacje dotyczące odprawionych aniwersarzy bez podania kwoty, którą na nie przeznaczono, lub analogiczne – notatki o jałmużnach bez zapisu konkretnych sum: ANI, sygn. A6.

105 Przypadki przekazywania darowizn na modlitwy odnotowano także w kronice klasztornej, zob. Zofia Grothówna. *Kronika klasztorна*, s. 97, 108, 227.

106 Sumy te pozyskiwano poprzez różne znajomości lub w wyniku sprawowanej w danym czasie roli egzekutora testamentu. Tak było w przypadku 350 zł jałmużny, które, jak odnotowano w księdze, zostały „uproszone” przez Lochmana u wykonawców testamentu księdza Walentego Lipowskiego, zob. ANI, sygn. A22, k. 4r.

107 Jednym z takich przykładów było 150 zł przekazanych klasztorowi przez Łopackiego na modlitwę za duszę młynarza, zob. ANI, sygn. A22a, k. 4r.

108 Ibidem, k. 17r.

109 O.M. Przybyłowicz, *Biskupi krakowscy*, s. 349–350.

110 Należało do nich: sporządzenie traku do cięcia drewna, wymurowanie pieca do wypalania cegieł i zwiezenie z okolicznych lasów drzewa potrzebnego do budowy, zob. Zofia Grothówna. *Kronika klasztorна*, s. 47.

111 Jednym z takich przykładów może być wydana przez Grothównę decyzja o nakryciu kościoła i klasztoru dachówką (ibidem, s. 67).

pieniędzy¹¹². Była stale obecna na miejscu budowy, więc często wypłacała rzemieślnikom należności¹¹³, a do pomocy przy fabryce przyjmowała poddanych z poległych wsi i wyznaczała im konkretne zadania¹¹⁴. Ze względu na klauzurę, stałe doglądanie prac było jednak znacznie utrudnione i nie mogło obyć się bez pośredników¹¹⁵. Funkcja nadzorcy „fabryki” wymagała ponadto posiadanego doświadczenia, które niewątpliwie miał ksiądz Dominik Lochman. To on udzielał ksieni listownie dokładnych wskazówek w kwestii prowadzenia prac budowlanych¹¹⁶. Rola, którą pełnił, pozwala widzieć go jako „ojca i fundatora klasztoru”¹¹⁷, będącego łącznikiem między ksienią i jej zgromadzeniem, a światem zewnętrznym. Lochman był organizatorem całego przedsięwzięcia, który zarządzał także stroną finansową budowy. Świadczy o tym chociażby troska duchownego o dostarczanie do klasztoru rachunków¹¹⁸ oraz przypadki namawiania różnych osób do współfinansowania poszczególnych prac¹¹⁹. Oprócz dbania o zapewnienie stałego zaplecza finansowego, do zadań Dominika Lochmana należało również sprowadzanie rzemieślników oraz artystów, zawieranie kontraktów i zatwierdzanie zleceń¹²⁰. Zgodnie z zapisami w kronice sióstr, Lochman niejednokrotnie przysyłał do klasztoru malarzy, stolarzy, strycharzy, szklarzy i pozłotników¹²¹. Przyjeżdżał do Imbramowic wraz krakowskimi artystami w celu dokonania pomiarów, określenia zakresu prac i podpisania umowy¹²². Zajmował się także stałym kontrolowaniem „fabryki” i nadzorowaniem rzemieślników. Poświadczają to zarówno zawarte w listach uwagi duchownego dotyczące stawiania muru okalającego budynki klasztorne¹²³, jak i udokumentowane przyjazdy z architektem Kacprem Bażanką w celu „uczynienia

112 W jednym z listów Dominik Lochman pozostawił ksieni wolną rękę w kwestii rozdysponowania środkami ofiarowanymi na „fabrykę”, zob. M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 301.

113 W kronice odnotowano przypadki wynagradzania m.in. malarzy – córki Wilhelma, pozłotników, zegarmistrza oraz szklarza, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 168, 190, 210–211, 224.

114 *Ibidem*, s. 66.

115 Potwierdza to fragment listu Lochmana z 1735 r., odnoszący się do budowy muru okalającego klasztor: „A oni (murarze), gdyby byli dobrzy rzemieślnicy, powinni się byli odezwać przez kogo do Waszmość Dobrodziki mówiąc, że my tak będziemy robili [...] ale to nie będzie dobrze. To byś ich Waszmość Dobrodzika pochwaliła za przestrożę, a kazałaś komu uważać, żeby było dobrze” (M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 289–290).

116 Polecenia te dotyczyły m.in. budowy ogrodzenia, pokrywania więzy blachą i wstawiania szklanych tafli do ołtarza NMP (*ibidem*, s. 289–290, 300, 304–305).

117 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 138.

118 W jednym z listów wysłanych do ksieni w 1736 r. Lochman dopominał się rachunku od pana Urbaniego, który pośredniczył w sprowadzaniu blachy ze Śląska, zob. M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 302.

119 Przykładem może być odnotowane w korespondencji pozyskiwane z różnych datków potrzebnych na wykonanie lustrzanych tafli do kościoła, nakłonienie niejakiego pana Wojciecha Cichomskiego do zapisania norbertankom 1000 złotych na pokrycie kościoła dachówką, oddanie Lochmanowi na „fabrykę” 200 zł po swoim zmarłym bratanku przez kanonika krakowskiego Jana Łuszczkiewicza lub też dołożenie 6 czerwonych zł do budowy kotła w łaźni klasztornej przez Michała Wodzickiego, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 98, 143, 204; M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 304.

120 Na rolę Lochmana związaną z „dobieraniem” artystów zwróciła uwagę Hanna Pieńkowska, jednak nie poparła swojego spostrzeżenia obszerniejszym wyjaśnieniem, zob. H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, s. 78.

121 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 94, 140, 145, 148.

122 *Ibidem*, s. 85, 114, 120–121, 124, 143, 153, 164.

123 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 289.

dyspozycji w robocie mularskiej”¹²⁴. Podczas pobytów w mieście komisarz radził się rzemieślników i artystów w różnych kwestiach dotyczących wykonywanych robót¹²⁵, a czasem nawet odwiedzał krakowskie warsztaty, aby skontrolować zlecone prace¹²⁶. Do zadań Lochmana należało też kupowanie i dowożenie na plac budowy potrzebnych materiałów¹²⁷. Na kartach *Historii domowej* i w zachowanych listach opisano między innymi proces poszukiwania przez komisarza dogodnego miejsca wydobywania kamienia na posadzkę w kościele¹²⁸ oraz sprowadzanie do Imbramowic piasku, szyb¹²⁹, gontów, gwoździ i lustrzanych tafli¹³⁰.

Podsumowując wszystkie zebrane informacje źródłowe, trzeba jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że fundacja nowożytnego klasztoru w Imbramowicach była dziełem zbiorowym, złożonym z darowizn przekazywanych przez różnych dobrodziejów, gromadzonych „na bieżąco” podczas trwającego procesu odbudowy. Do zasług Kazimierza Łubieńskiego na rzecz konwentu należy zaliczyć protekcje w sprawie wojsk¹³¹, wsparcie finansowe w postaci przekazanych dziesięcin¹³², wspomniany wyżej zapis testamentowy w wysokości tysiąca złotych¹³³ oraz darowane ornaty i relikwie¹³⁴. Za kierownika odbudowy wypada bezsprzecznie uznać Dominika Lochmana, który zajmował się logistyką całego przedsięwzięcia. Sprowadzał on potrzebne materiały oraz pozyskiwał dla klasztoru wykwalifikowanych rzemieślników i artystów, wykorzystując swoje szerokie znajomości. Komisarz kontrolował też prace na terenie klasztoru, stale dojeżdżał, wydawał rozporządzenia rzemieślnikom oraz instruował przełożoną co do poprawnego sposobu prowadzenia robót. Niewątpliwie należy zwrócić także uwagę na osobę Zofii Grothówny i podjęte przez nią starania w celu rozpoczęcia, właściwego przeprowadzenia i ostatecznego ukończenia całego procesu odbudowy¹³⁵. Rolę

124 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorna*, s. 78, 96–97, 148, 151, 154, 166, 172, 184, 192.

125 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 301, 304–305.

126 W jednym z listów Lochman opisał odwiedzinę w pracowni pozłotnika Macieja, który zwlekał z wykonaniem powierzonych mu prac (ibidem, s. 300).

127 W przypadku dostarczania z Czernej kamiennych mens do ołtarzy w kościele, warto rozważyć udział Kacpra Bażanki, który w latach 1718–1726, za sprawą Lochmana, realizował zamówienia na marmury do kolegiaty sandomierskiej, zob. U. Stępień, *Przemiany wnętrza kolegiaty sandomierskiej w pierwszej połowie XVIII wieku w świetle nowo odkrytych archiwaliów*, w: *Między Wrocławiem a Lwowem*, s. 259–267; A. Dworzak, *Fabrica Ecclesiae Sandomiriensis. Dzieje modernizacji wnętrza kolegiaty sandomierskiej w XVIII wieku w świetle źródeł archiwalnych*, Kraków 2016, s. 67–71.

128 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorna*, s. 186.

129 Ibidem, s. 30, 137.

130 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 301–302, 304, 315.

131 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorna*, s. 47.

132 ANI, sygn. A6, k. 7r.

133 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorna*, s. 115.

134 W 1714 r. biskup Łubieński podarował siostronom osiem ornatów z adamaszku, a w 1717, tuż przed konsekracją kościoła, przekazał relikwie Krzyża Świętego oraz dwunastu Apostołów. Na ich oprawienie ksieni darowała srebro, a wykonanie relikwiarza ufundował Dominik Lochman (ibidem, s. 59, 100).

135 Jej wkład w dzieło odnowienia konwentu zdają się w pełni potwierdzać słowa mowy pochwalnej, ogłoszonej w Imbramowicach w 1732 r. przez Norberta Mitulskiego: „Ty [...], dźwigałaś do ostatnich sił, przez konflagrację upadłe Imbramowskie mury; które pokąd stać będą, zawdzięczająco świadecznemi Imienia Twego nieprzestaną być głosicielami” (N.F. Mitulski, *Kazanie Serdeczne z okazji Solennej Depozycji Serca śp. Wielmożnej Jej mci Pani Doroty z Grothów Gembickiej, starościny nakielskiej w Kościele Imbramowskim*, w w. pp. Zakonu Premonstratenskiego przez x. Norberta Franciszka Mitulskiego w Przesławnej Akademii Krakowskiej Filozofii Doktora, *Eiusdem Sacri Canonici ac Exempti Ordinis Praemonstratensis, Professa Hebdowskiego, na ten czas Kaznodzieję Imbramowskiego*

ksieni powinno się jednak postrzegać raczej w kategoriach współpracy z komisarzem Lochmanem, która zrodziła się podczas prac przy odbudowie klasztoru i kontynuowana była w trakcie kolejnego wspólnego przedsięwzięcia – wznoszenia imbramowickiego kościoła parafialnego¹³⁶.

Odbudowa kościoła i klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach na tle organizacji nowożytnych „fabryk” sakralnych

Próbę odtworzenia organizacji odbudowy klasztoru podjęła już Hanna Pieńkowska. Autorka przeznaczyła na to zagadnienie trzy podrozdziały poświęcone kolejno osobie architekta, sprowadzaniu materiałów budowlanych oraz zatrudnianym warsztatom wykonawczym¹³⁷. Badaczka ograniczyła się do krótkiego streszczenia informacji pochodzących z kroniki klasztornej i nie podjęła próby dogłębnej rekonstrukcji imbramowickiej „fabryki”. Nadzór nad wieloletnim procesem odbudowy klasztoru przypisała architektowi Kacprowi Bażance, który miał również „przywozić ze sobą z Krakowa snycerzy i pozłotników, nadzorować i odbierać roboty przez nich wykonywane, kontrolowane naprzód w ich pracowniach krakowskich”¹³⁸. Trzeba jednak zauważyć, że – jak już zostało wspomniane – rolę prefekta budowy pełnił ksiądz Dominik Lochman. Duchowny ten sprawował kontrolę nad finansami, zajmował się administracją i organizacją „fabryki” klasztornej, a także kontrolował zlecone prace, wykazując się przy tym znajomością planów architektonicznych i technik artystycznych¹³⁹. Zawiadywanie wieloletnim procesem odbudowy klasztoru odbywało się na zasadzie regularnych przyjazdów Lochmana do Imbramowic, a także stałej wymianie korespondencji z przełożoną konwentu. Z całą pewnością Lochman posiadał pewną wiedzę na temat prowadzenia prac budowlanych i melioracyjnych¹⁴⁰, należy jednak przyjąć, że nadzór nad przedsięwzięciem od strony technicznej pozostawiono osobie architekta i dwóm polierom. Początkowo warsztatami zarządzał zatrudniony na roczną umowę niewymieniony z nazwiska mistrz murarski Karol, po którym rolę nadzorcę objął kolejny konduktor Marcin Pellegrini (Pelegryni). Pierwszy z wymienionych przebywał rok na placu budowy¹⁴¹, drugi zobowiązał się do regularnych dojazdów do Imbramowic w celu kontroli rzemieślników¹⁴². Wspomniani majstrowie realizowali projekt nadesłany przez Kacpra Bażankę, aż do 1716 roku, kiedy to sam architekt „dozoru podjął się około fabryki”¹⁴³.

Hanna Pieńkowska słusznie zwróciła uwagę na rolę Krakowa i Śląska jako dwóch ważnych dla Imbramowic środowisk artystycznych. Omawiając to zagadnienie,

Miane, a potem Wziętej obligacji nakazem Dalszym czasem przez Druk Do długo czytelnej Pamięci Podane. Roku, którego Deliciae hominum za Serdeczny Światu dostały się Depozyt. 1732 w Krakowie w Drukarni Akademickiej, Kraków 1732, k. 3v).

136 W wizytacji przeprowadzonej w 1748 r. przez Andrzeja Nehrebeckiego, ksieni została określona mianem pomocnicy (*adiutrix*) Dominika Lochmana, głównego donatora tej świątyni (*primus benefactor*), zob. AKMKR, sygn. A.V. 29, „Status modernus Ecclesiae Parochialis in Imbramovice 1748”, k. 78r–79v.

137 H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, s. 79–82.

138 Ibidem, s. 79.

139 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 289–290, 300, 304–305.

140 Jak zauważyła już Maria Dębowska, Lochman planował m.in. uregulowanie przyklasztornej rzeki Dłubni, zob. ibidem, s. 286, 317.

141 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 50.

142 W kronice podano, że Pellegrini (Pelegryni) „tylko doglądał” murarzy, zob. ibidem, s. 55.

143 Ibidem, s. 89.

autorka ograniczyła się do przybliżenia sylwetek dwóch konduktorów prac oraz mistrza ciesielskiego Piotra¹⁴⁴. Należy wyjaśnić, że przy odbudowie założenia sióstr norbertanek posilkowano się zarówno wykonawcami, których można było sprowadzić z jak najbliższej okolicy, jak i pracownikami ściąganyymi z terenów spoza granic ówczesnej Rzeczypospolitej. Okolice podległego monarchii habsburskiej Śląska dostarczyły klasztorowi dwóch mistrzów murarskich – poliera Karola i Marcina Pellegriniego, którzy, zapewne ze względu na swoje północnowłoskie korzenie, nazwani zostali w kronice „Włochami”¹⁴⁵. Rdzennymi mieszkańcami Śląska byli natomiast zatrudniani w Imbramowicach murarze, kamieniarze, cegielnicy i szklarze – „Niemcy”¹⁴⁶. Ściąganie artystów z pobliskiego Krakowa było zapewne bardziej opłacalne finansowo, biorąc pod uwagę koszty dojazdu i kwaterunku. Ze środowiska tego wywodzili się najważniejsi dla Imbramowic wykonawcy prac o charakterze artystycznym – architekt Kacper Bażanka¹⁴⁷, snycerz Antoni Frączkiewicz¹⁴⁸ i malarz Wilhelm¹⁴⁹. Kraków dostarczał klasztorowi także pozłotników, wykształconych cieśli, szklarzy i garncarzy oraz pozostałych rzemieślników, takich jak murarze i strycharze, którzy wspomagali zatrudnianych Ślązaków. Z najbliższych okolic miasta sprowadzano też pojedynczych reprezentantów środowiska krakowskiego, których najmowano krótkoterminowo do konkretnych zleceń. Z Czernej do Imbramowic przybyli wykwalifikowani kamieniarze¹⁵⁰, a do układania posadzek dębowych w klasztorze zatrudniano stolarzy z Niepołomic i bardziej odległego Radłowa¹⁵¹. Dużą rolę we wspomnianych kontaktach odgrywały znajomości odpowiedzialnego za dostarczanie wykonawców Lochmana z okoliczną szlachtą, magnaterią i duchownymi. Niewymieniony z nazwiska snycerz, u którego zamówiono ramy do dwóch obrazów w ołtarzu głównym, pracował zapewne wcześniej u bożogrobców miechowskich. Wiadomo też, że Anna Konstancja Małachowska dwukrotnie wysłała do Imbramowic swój warsztat ciesielski¹⁵².

Wartą omówienia kwestię stanowi także, pominięty przez Pieńkowską, fakt zatrudniania wykonawców wywodzących się z pobliskich dóbr ziemskich¹⁵³. W pierwszej fazie przebudowy rzemieślnicy ci pełnili rolę pomocników wykwalifikowanych majstrów – murarzy, cegielników i stolarzy. Wraz z postępem prac nabrali wprawę i stali się główną siłą roboczą klasztoru¹⁵⁴. Z powodu braku dostatecznych

144 Być może był to, jak sugerował Olgierd Zagórowski, wymieniany w krakowskich aktach cechowych Piotr Bober, zob. O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, s. 94; H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, s. 82.

145 Zofia Gorthówna. *Kronika klasztorna*, s. 48, 50, 55.

146 Ibidem, s. 48, 55, 61, 66, 68, 71, 73, 75, 83, 93, 96, 106, 108, 112, 124, 135, 140.

147 H. Dziurła, *Kacper Bażanka był uczniem Andrei Pozza*, BHS, 51, 1989, nr 2, s. 179–182; O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, s. 84–122.

148 Zestawienie dotychczasowych badań nad działalnością tego artysty zob. A. Dettloff, *Rzeźba krakowska drugiej połowy XVIII wieku. Twórcy, nurty i tendencje*, Kraków 2013, s. 18–23.

149 Artysta ten pozostaje nadal postacią enigmatyczną. Dekoracja kościoła w Imbramowicach jest jedynym potwierdzonym archiwalnie dziełem Wilhelma.

150 Zofia Gorthówna. *Kronika klasztorna*, s. 223, 233.

151 Ibidem, s. 99, 117, 133.

152 Ibidem, s. 65, 100.

153 Na rolę miejscowych wykonawców zwrócił ostatnio uwagę Krzysztof Gombin, zob. idem, *Kościół Norbertanek*, s. 158.

154 W 1721 r. w celu zmniejszenia kosztów budowy Zofia Grothówna zrezygnowała z zatrudniania murarzy ze Śląska. Zaczęte przez nich prace przy południowym skrzydle gospodarczym pozostawiono murarzom miejscowym, zob. ibidem, s. 140.

informacji w źródłach, trudno powiedzieć coś więcej na temat liczebności tych warsztatów. W kronice wymieniono z nazwiska jedynie czterech „mularzy” – Macieja Cybulskiego, Antoniego Kulisza, Andrzeja Tarnawskiego i Andrzeja Domagałę oraz dwóch stolarzy – Franciszka Rolkę i Franciszka Dobieczkę¹⁵⁵. Wśród wszystkich pracowników „fabryki” lokalni rzemieślnicy musieli jednak tworzyć stosunkowo liczną grupę. W 1727 roku odnotowano wysłanie do klasztoru w Busku aż jedenastu miejscowych wykonawców, w tym trzech stolarzy i ośmiu murarzy¹⁵⁶. Posiłkowanie się podległym klasztorowi chłopstwem jest ważne zwłaszcza w kontekście wpływu wybieranych pracowników na ostateczny wygląd budowli i jej wyposażenia. Do wytworów miejscowego warsztatu stolarskiego należy drewniana struktura chóru zakonnego oraz stalle¹⁵⁷.

W przytaczanej pracy Hanna Pieńkowska nie podjęła próby prześledzenia przemian działających w Imbramowicach warsztatów wykonawczych. Wypada wyjaśnić, że w początkowym okresie organizacji „fabryki” zespół budowniczych był stosunkowo nieliczny (tab. 1). Składał się on jedynie z pięciu krakowskich murarzy, jednego Ślązaka oraz dwóch cegielników¹⁵⁸. Ograniczoną ilość zatrudnianych pracowników tłumaczy fakt, że podejmowane wówczas prace miały charakter przygotowawczy. W 1711 roku zajmowano się m.in. wydobywaniem wapienia potrzebnego do murowania i wykończenia świątyni¹⁵⁹ oraz rozbiórką i naprawą nadpalonych murów kościoła i dormitorium¹⁶⁰. Po wybudowaniu pieca do wypalania cegieł i oddaniu strycharzowi kilku chłopów do pomocy, rozpoczęto wyrób własnego materiału budowlanego¹⁶¹. Nad pracami architektonicznymi czuwał sprowadzony ze Śląska polier Karol. Pracownik ten, przyjęty na początku kwietnia, opuścił „fabrykę” już 30 czerwca 1711 roku, co spowodowało przerwanie prac przy murach kościoła. Po odejściu poliera również produkcja cegieł nie była długo kontynuowana. Zatrudniony na początku roku strycharz krakowski zmarł bowiem na skutek zatrucia dymem, a nowo przyjęty cegielnik ze Zwierzyńca nie wywiązał się z podpisanej umowy¹⁶². Miejscowi chłopcy próbowali samodzielnie wyrabiać dachówkę, ale bez wykształconego rzemieślnika praca ta okazała się daremna, ponieważ „się jej większa połowa w piecu potrzebowała”¹⁶³.

155 Maciej Cybulski zatrudniony został już w 1707 r. i prawdopodobnie brał udział w pracach przy modernizacji klasztoru prowadzonych przez Zofię Grothównę jeszcze przed pożarem. Andrzej Kulisz, Andrzej Tarnawski, Franciszek Rolka i Franciszek Dobieczka zostali zaciągnięci do „fabryki” w czerwcu 1713 r. (ibidem, s. 66, 164, 166, 170, 182). Franciszek Rolka jako członek warsztatu stolarskiego wymieniany jest jeszcze w 1736 r., zob. M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 297, 300, 301, 303–305.

156 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorna*, s. 207. W kwestii potwierdzonej archiwalnie wymiany rzemieślników z norbertankami z Buska, należy zwrócić także uwagę na zatrudnianie w Imbramowicach wykonawców sprowadzanych z innych polskich klasztorów – cegielnika ze Zwierzyńca, garncarza z Czernej i wspomnianego wcześniej snycerza z Miechowa, zob. ibidem, s. 51, 66, 94, 99, 164, 167–168, 175, 207; M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 303.

157 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorna*, s. 192, 197–198, 203, 212. Jakość wykonania tych elementów wyraźnie różni się od reszty wyposażenia kościoła.

158 Obaj zatrudnieni w Imbramowicach strycharze wywodzili się ze środowiska krakowskiego, zob. ibidem, s. 48, 51.

159 Robili to kamieniarze z Nowej Góry (ibidem, s. 49).

160 Cegłę oraz wapno potrzebne do tych prac dostarczyła klasztorowi Anna Konstancja Małachowska, zob. ibidem, s. 48, 50.

161 Ibidem, s. 50.

162 Ibidem, s. 50–51.

163 Ibidem, s. 52.

Kluczowym dla „fabryki” momentem było zatrudnienie nowego konduktora prac (tab. 1). Sprowadzony z terenów Śląska mistrz murarski Marcin Pellegrini rozpoczął nadzór nad odbudową na początku kwietnia 1712 roku. Wraz z jego przyjęciem powiększono miejscowy warsztat murarski, do którego zaciągnięto sześciu Ślązaków oraz jednego budowniczego z Krakowa¹⁶⁴. Z terenów Śląska sprowadzono także trzech wykwalifikowanych strycharzy¹⁶⁵. Od tego czasu odbudowa klasztoru nabrała tempa, co pociągnęło za sobą konieczność zatrudnienia dodatkowych pracowników. Do wyrabiania dachówki i obrabiania kamienia zaciągnięto kolejnych dwóch Ślązaków – cegielnika i kamieniarza¹⁶⁶. Pomoc tym wykwalifikowanym wykonawcom zapewniono przez przyjęcie kilku okolicznych chłopów¹⁶⁷. Do Imbramowic sprowadzono także krakowski warsztat ciesielski mistrza Piotra oraz cieśli z Pieskowej Skały. Rzemieślnicy ci stawiali więźbę dachową na podniesionych murach klasztoru¹⁶⁸. W czasie nadzoru pełnionego przez Pellegriniego w latach 1712–1714 zdążono ukończyć prace murarskie przy zachodnim skrzydle oraz zasklepić i pokryć dachem tę część budynku¹⁶⁹. Rozpoczęto wówczas także prace przy murach kościoła, które podniesiono do poziomu gzymsów¹⁷⁰.

Z zachowanych archiwaliów wiadomo, że pełniący funkcję konduktora Marcin Pellegrini nie realizował należycie powierzonych mu obowiązków¹⁷¹. Od 1714 roku faktyczną kontrolę nad budową sprawował najstarszy z murarzy śląskich, który pod koniec lipca zginął w wyniku upadku z rusztowania¹⁷². Zdarzenie to wymusiło przyjazd architekta Kacpra Bażanki, który pojawił się w Imbramowicach już na początku kwietnia 1715 roku, aby nadzorować prace przy sklepianiu kościoła¹⁷³. W roku następnym architekt zobowiązał się do regularnych wizyt i zastąpił *de facto* wcześniejszego majstra murarskiego¹⁷⁴. Od tego czasu odnotowano w Imbramowicach największe natężenie prac, dla których punkt kulminacyjny stanowiła data konsekracji świątyni, wyznaczona przez biskupa na koniec sierpnia 1717 roku¹⁷⁵. Do klasztornej „fabryki” przyjęto ponownie trzech śląskich strycharzy i kamieniarza, a warsztat murarski powiększono przez sprowadzenie dwóch dodatkowych Ślązaków¹⁷⁶. Do konsekracji wykonawcy ci

164 Prawdopodobnie był on jednym z pięciu pracowników z Krakowa zatrudnionych w 1711 r. i pracował przy „fabryce” tylko przez dwa lata – do roku 1713, zob. *ibidem*, s. 55, 61, 64, 68, 71, 75.

165 *Ibidem*, s. 59, 64, 67, 68–69, 71, 74–75.

166 Cegielnik zajmował się wyrobem dachówki, a kamieniarz obróbką wapienia na bazy kolumn i cokoły do świątyni. Robił także kanały odprowadzające wodę do rzeki (*ibidem*, s. 66, 72, 74).

167 Byli to czterej murarze, dwaj stolarze oraz kilku cieśli i pomocników cegielnika. Do zadań pomocników strycharza należało wydobywanie i gnecenie gliny oraz wyciąganie z pieca i układanie wypalonych cegieł (*ibidem*, s. 55, 58, 64, 66–67).

168 *Ibidem*, s. 58, 65–66, 69.

169 *Ibidem*, s. 68. Zaczęto wówczas także stawiać piece w celach i izbach klasztoru. Zajmował się tym sprowadzony z Czernej garncarz (*ibidem*, s. 66).

170 *Ibidem*, s. 74.

171 Brakiem regularnych przyjazdów polier ten naraził klasztor na straty finansowe, ponieważ jak zapisano w kronice „[...] szkody poczynili mularze, nie mając informacji należyty według abrysu, i co wymurowali musieli to walić a inaczej murować” (*ibidem*, s. 89).

172 *Ibidem*, s. 73.

173 *Ibidem*, s. 78–79.

174 *Ibidem*, s. 78, 85, 89, 96–97, 99.

175 *Ibidem*, s. 101.

176 *Ibidem*, s. 78–79, 81, 83, 88–91, 93, 96, 99.

zbudowali zakrytą na wschodzie świątyni¹⁷⁷, zasklepili i wytynkowali budynek kościoła¹⁷⁸, otynkowali kaplicę oraz kapitularz¹⁷⁹, a także nadbudowali mury skrzydła południowego i wzniesli pomieszczenia na piętrze¹⁸⁰. Nad ukończoną częścią klasztoru i świątynią obecni w Imbramowicach w poprzednich latach cieśle – warsztat mistrza Piotra oraz rzemieślnicy przysłani przez Małachowską z Pieskowej Skały – postawili wiązania i dachy¹⁸¹. Wszystkich wymienionych pracowników wspomagano miejscową siłą roboczą, rekrutowaną spośród mieszkańców okolicznych wsi¹⁸². Do prac wykończeniowych zaangażowano licznych nowych wykonawców. Z terenów niemieckojęzycznych zatrudniono szklarzy¹⁸³ i ślusarza, który zakładał na dormitarzu zamki w drzwiach i kraty okienne¹⁸⁴. Pozostałych pracowników dostarczyły klasztorowi pobliskie terytoria. Drewniane podłogi w krużganku, kaplicy na zachodzie kościoła i w chórze zakonnym ułożyli stolarze z Radłowa¹⁸⁵, a zaciągnięty z Czernej garncarz postawił piec w celach¹⁸⁶. Tuż przed datą konsekracji zatrudniono także krakowskiego rzemieślnika, który pokrywał pokostem drewniane elementy wyposażenia, m.in. obramienia drzwi i parapety w celach sióstr oraz na krużganku¹⁸⁷.

Prace dekoratorskie w świątyni prowadzili wyłącznie artyści wywodzący się ze środowiska krakowskiego. Rozpoczęto je od przywiezienia z Czernej czterech kolumn oraz dwóch marmurowych mens¹⁸⁸. Drewniane nastawy ołtarza głównego i bocznego wykonał warsztat Antoniego Frączkiewicza. Zrobił on także umieszczone w prezbiterium świątyni dwa popiersia biskupów krakowskich oraz tabernakulum¹⁸⁹. Elementy te pozłocił Piotr Pieleczyński razem z trojgiem czeladzi¹⁹⁰. Sprowadzony z Krakowa malarz Wilhelm ozdobił apsydę kościoła i dostarczył cztery obrazy przedstawiające Dobrego Pasterza, przekazanie kluczy św. Piotrowi, św. Pawła na Areopagu oraz wizję św. Kajetana¹⁹¹.

177 Ibidem, s. 81.

178 Ibidem, s. 79, 81–82, 91, 94.

179 Ibidem, s. 99.

180 Część południowa została wykończona i przystosowana do użytku tylko w połowie – do refektarza. Obok tego pomieszczenia, w korytarzyku, zrobiono prowizoryczną furtę, przez którą siostry zostały uroczystie wprowadzone do klasztoru 20 września 1716 r. O ukończonych w tym czasie częściach klasztoru daje wyobrażenie zawarty w kronice opis przyjazdu Kazimierza Łubieńskiego w dniu poprzedzającym konsekrację. Biskup najpierw obejrzał kościół, potem wyszedł z niego drzwiami prowadzącymi do krużganka (na zachodzie świątyni), wszedł na górne piętro skrzydła zachodniego i poświęcił cele zakonnice (ibidem, s. 82, 93–94, 101–103).

181 Ibidem, s. 81, 90, 100.

182 Pod datą 10 września 1716 r. w kronice odnotowano: „Co tylko w okolicy mogło się znaleźć rzemieślników, osobiście cieślów, to się zaciągnęło, ażeby czym prędzej podłogi po kurytarzach, izbach przybijali” (ibidem, s. 94).

183 Śląski warsztat szklarski wykonał okna do skrzydła zachodniego, południowego oraz świątyni (ibidem, s. 80, 91, 94).

184 Ibidem, s. 82, 92, 98–99.

185 Ibidem, s. 94, 99.

186 Ibidem, s. 92.

187 Ibidem, s. 98.

188 Ibidem, s. 99.

189 Był to jeden z ołtarzy bocznych pw. św. Kajetana. Przy pracach wykończeniowych w świątyni warsztatowi Frączkiewicza pomagał w 1717 r. snycerz miechowski, ściągnięty do Imbramowic w celu zrobienia dwóch ram do obrazów w prezbiterium (ibidem).

190 Ibidem, s. 98.

191 Wilhelm namalował też we wnętrzu świątyni 12 krzyży do potrzebnych na uroczystą konsekrację, zob. ibidem, s. 90, 99–100.

Po konsekracji kościoła nie odnotowano żadnej znaczącej zmiany składu osobowego w warsztacie murarskim i strycharskim¹⁹². Należy przyjąć, że nadal zatrudniano siedmiu budowniczych ze Śląska, których wspomagano lokalną siłą roboczą¹⁹³. Podjęte w tym czasie prace dotyczyły wykończenia skrzydła południowego klasztoru i odbudowy części wschodniej, którą rozpoczęto od zasklepienia oratorium¹⁹⁴. W kościele kontynuowano prace rozpoczęte w 1717 roku. Paweł Pieleszyński z pomocnikami kończył złocenie ołtarza głównego¹⁹⁵, a z Czernej dostarczono pozostałe mensusy marmurowe czterech ołtarzy¹⁹⁶. Dopiero od 1719 roku śląscy murarze przystąpili do budowy nowych partii – dwuskrzydłowej części gospodarczej oraz wieży, na którą Kacper Bażanka wydał osobny „abrys”¹⁹⁷. Wspomniane prace były nadzorowane bezpośrednio przez architekta, który pojawiał się w klasztorze regularnie w celu kontroli rzemieślników¹⁹⁸. Należy zaznaczyć, że budowę skrzydła gospodarczego kontynuowano przy mniejszym udziale murarzy śląskich. Przez pierwszy rok, gdy wznoszono fundamenty budynków, zatrudniano prawdopodobnie nadal siedmiu z nich¹⁹⁹. W 1720 roku do robót przy fabryce zaciągnięto tylko dwóch śląskich wykonawców, a w 1721, wraz z ukończeniem prac przy wieży, budowę prowadzili jedynie murarze miejscowi, których było z pewnością nie mniej niż ośmiu²⁰⁰. Wzniesli oni budynki gospodarcze. Prace rozpoczęły od budowy spiżarni przy kuchni, a następnie przeszli do oficyn, które ostatecznie ukończono w 1726 roku²⁰¹. W tym czasie, prawdopodobnie w związku z mniejszym natężeniem prac, zrezygnowano ze sprowadzania wykonawców spoza granic Rzeczypospolitej²⁰². Prace wykończeniowe w klasztorze prowadzono przy udziale twórców ze środowiska krakowskiego, m.in. cieśli, malarza, strycharza, szklarzy, dwóch garncarzy oraz zatrudnianych już wcześniej stolarzy z Radłowa, którzy układali podłogi²⁰³. Meble do pomieszczeń wykonywał miejscowy

192 Ibidem, s. 106, 111, 115.

193 Ibidem, s. 107, 112, 146, 162–164, 166, 168, 170, 175, 180, 207.

194 Ibidem, s. 104–105, 118, 135. Część tę ukończono ostatecznie w 1723 r., zob. ibidem, s. 158, 174.

195 Ibidem, s. 110.

196 Były to mensusy do ołtarzy pw. NMP, św. Augustyna i Norberta, św. Anny i św. Józefa (ibidem, s. 110).

197 Ibidem, s. 120. Budowę wieży ukończono pod koniec sierpnia 1722 r., zob. ibidem, s. 151.

198 Ibidem, s. 122, 124, 130–131, 136–137, 146, 149, 151, 153–154, 166, 177, 184, 188.

199 Ibidem, s. 114–115.

200 Ibidem, s. 124, 131, 135, 140. Ośmiu murarzy lokalnych wymieniono w kronice w 1727 r. (ibidem, s. 207).

201 Ibidem, s. 121, 124, 149, 180, 202.

202 Od 1722 r. w kronice nie odnotowano przyjazdów śląskich murarzy i cegielników. Pracujący przy „fabryce” od 1714 r. kamieniarz spadł z rusztowania przy budowie wieży (ibidem, s. 128). Na jego miejsce przyjęto pracownika z Czernej. Wykonał on kamienne wazony na wieżę kościelną i sporządził kanał odprowadzający wodę z pralni (ibidem, s. 137).

203 Ibidem, s. 117, 133–134, 141–142, 148, 168, 180, 186–187, 203. Wspomnianych cieśli z Krakowa przywiózł w 1720 r. do stawiania więźby dachowej na wieżę architekt Kacper Bażanka. Można przypuszczać, że nie byli to ci sami pracownicy, którzy w poprzednich latach przybywali do Imbramowic z mistrzem Piotrem. Po ukończeniu wieży kościelnej wykonawców tych zaangażowano do prac przy budynkach gospodarczych, zob. ibidem, s. 130–131, 137, 142–143, 153. Krakowski malarz, który bielił ściany i pokrywał pokostem w 1721 r. drewniane drzwi, parapety i pulpity w klasztorze (infirmerii, refektarzu, rozmównicach) został przysłany przez księdza Dominka Lochmana i był prawdopodobnie tym samym rzemieślnikiem, który wykonywał podobne prace w 1717 r. (ibidem, s. 140–142). Garncarza z Czernej zastąpiono w 1725 r. wykonawcą ściągniętym ze Skawiny. Postawił on piec w refektarzu (ibidem, s. 190).

warsztat stolarski²⁰⁴. Dekorację kościoła kontynuowali zatrudnieni w poprzednich latach artyści²⁰⁵. Jedyny wyjątek stanowili pozłotnicy krakowscy. Obecnego w świątyni w latach 1717–1718 warsztatu Piotra Pieleszyńskiego nie odnotowano więcej w imbramowickich źródłach²⁰⁶. Stało się to zapewne za sprawą wyjazdu „malarza” do stołecznego miasta. Wiadomo, że już od końca 1718 roku pracował on kolejno w warszawskim kościele Świętego Krzyża, u kamedułów w Rytwianach oraz na usługach Elżbiety Sieniawskiej²⁰⁷. Warsztatem, który zastąpił Pieleszyńskiego, była grupa pozłotników Szymona Słowikowskiego, która w latach 1723–1725 wykonała pozłotę drewnianych kapiteli w prezbiterium kościoła oraz trzech ołtarzy bocznych²⁰⁸. Nie wiadomo jakie były przyczyny przerwania prac przez warsztat, który zostawił niedokończoną pozłotę ołtarza św. Anny²⁰⁹. Być może z usług Słowikowskiego zrezygnowano z przyczyn finansowych, a pozłocenie pozostałych ołtarzy zlecono kilka lat później tańszemu, niewymienianemu w źródłach z nazwiska, „malarzowi” Janowi. Pozłotnik ten działał na usługach klasztoru od 1725 do 1731 roku i wykonał pozłotę czterech balkoników w prezbiterium kościoła, empory oraz kolejnych trzech ołtarzy²¹⁰. Prace przy zloceniu dekoracji ornamentalnej chóru zakonnego w latach 1736–1737 powierzono niejakiemu Maciejowi z Krakowa (tab. 1)²¹¹.

Dość istotną i wartą podkreślenia kwestię stanowi także łatwo dostrzegalna rotacja pracowników. Problemy te zauważyć można już na etapie formowania się przyklasztornych zespołów, zwłaszcza warsztatów budowlanych. Zgodnie z notatkami zamieszczonymi w kronice, w 1711 roku zatrudniono licznych

204 Sporządził on m.in. prasy do westiarni, pulpity do chóru, kapitułarza i kaplicy na wschodzie kościoła, ławy dębowe do kapitułarza oraz szafy do zakrystii kościoła (ibidem, s. 162–164, 175, 180, 198, 203, 212, 224). Wykonał także wyposażenie chóru zakonnego – emporę oraz stalle, zob. ibidem, s. 164, 192, 197–198. Szafy biblioteczne ustawione w klasztorze w 1739 r. pochodziły z warsztatu Antoniego Frączkiewicza (ibidem, s. 248).

205 Kamieniarze z okolic Czernej układali marmurową posadzkę w kościele, osadzali marmurowe stopnie do ołtarzy oraz lawaterz w zakrystii kościoła (ibidem, s. 186, 223, 233, 254). Malarz Wilhelm wykonał malowidła sklepienne w kościele i refektarzu w latach 1719–1721 oraz trzy obrazy do ołtarzy bocznych. Warsztat Antoniego Frączkiewicza dostarczył do Imbramowic pozostałe ołtarze: NMP, św. Gertrudy, św. Augustyna i Norberta, św. Anny i św. Józefa oraz cztery balkoniki w prezbiterium kościoła i drewniane kapitele kolumn (ibidem, s. 107, 114–115, 117, 119–122, 125–126, 130–131, 136–137, 143, 148, 150, 152). Pracę po Wilhelmie w 1727 r. finalizowała jego córka, która kończyła obraz ołtarza bocznego przedstawiający św. Norberta otrzymującego regułę od św. Augustyna oraz wykonała trzy duże obrazy zawieszony w chórze zakonnym, zob. ibidem, s. 209, 211. Niewiadomego autorstwa obrazy do stali i prezbiterium (plótna zawieszony ponad czterema balkonikami) sprowadzono z Krakowa (ibidem, s. 225–226).

206 Warsztat ten skończył pozłacać ołtarz główny 24 sierpnia 1718 r., zob. ibidem, s. 110.

207 J. Samek, *Pieleszyński Paweł*, w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 7, Warszawa 2003, s. 110–112; R. Nestorow, *Pro domo et nomine suo*, s. 121–122.

208 R. Róg, *Słowikowski Szymon*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 39, Warszawa 1999, s. 88. Były to ołtarze pw. św. Kajetana, św. Józefa i św. Anny (*Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 174–177, 179–180, 185–192).

209 W kronice podano, że pozłotnik Jan z pomocnikami kończyli zlocenie tego ołtarza, „ale mieli wielką mitręgę, bo musieli dawny grunt wodą gorącą odparzać, skrobać i nowy grunt pod złoto dawać”, zob. ibidem, s. 222.

210 Były to ołtarze NMP, św. Gertrudy, św. Augustyna i Norberta, zob. ibidem, s. 189, 190, 209–210, 222–223, 234–235. O planach sprowadzenia do Imbramowic tego malarza wspominał w jednym z listów ksiądz Lochman w 1736 r. Pozłotnik miał zająć się dekoracją rzeźbiarską nad ołtarzem głównym, zob. M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 300.

211 Ibidem, s. 299–300.

murarzy z Krakowa, którzy od 1713 roku nie pojawili się już więcej w klasztorze, a ich obowiązki przejęli pracownicy ze Śląska²¹². Braki potrzebnej siły roboczej były odczuwalne również w następnych latach. Świadomość tego deficytu miał zapewne konduktor Marcin Pellegrini, który w ramach odwetu po odsunięciu go od pełnionego stanowiska, postanowił zakazać murarzom udania się do Imbramowic²¹³. Udokumentowane przypadki dawania pracownikom zaliczek, aby przyszli do pracy w następnym roku²¹⁴, świadczą niewątpliwie o tym, że każdy przypadek odejścia lub wydalenia rzemieślnika skutkowało problemami ze znalezieniem nowego wykonawcy²¹⁵. Trudności w sprowadzeniu pracowników uwidacznia też zachowana korespondencja z lat trzydziestych, w której ksiądz Lochman pisał o nieskutecznych próbach ściągnięcia do Imbramowic pozłotnika Jana i umówienia się na wykonanie szaf bibliotecznych ze snyczerzem Antonim Frączkiewiczem²¹⁶. Wspomniane problemy można tłumaczyć niespokojną sytuacją polityczną Rzeczypospolitej początku XVIII wieku. Konflikty zbrojne, liczne przemarsze wojsk i kwatunki oddziałów we wsiach podległych klasztorowi sprawiały trudności w zagwarantowaniu imbramowickiej „fabrycy” stałej siły roboczej²¹⁷.

Ważną kwestią pozostaje także opłacanie poszczególnych pracowników ze względu zakres wykonywanych prac i prezentowane umiejętności. Brak źródeł nie pozwala jednak na szczegółowe odtworzenie wszystkich list płac. Największą pensję otrzymywał z pewnością architekt. Za sporządzony „abrys” budynku dostał minimum dwieście talarów, a każdorazowy przyjazd Bażanki do Imbramowic kosztował klasztor dziesięć talarów²¹⁸. Drudzy w kolejności według pobieranych wynagrodzeń byli – z racji wliczonego w koszty pracy materiału – pozłotnicy krakowscy. Najdroższe usługi świadczyły warsztaty Pawła Pieszyńskiego oraz Szymona Słowikowskiego. Wykonawcy ci pobierali około trzech tysięcy złotych za pozłocenie jednego ołtarza²¹⁹. Praca „malarza” Jana była już nieco tańsza. Pozłocenie struktury ołtarza kosztowało u niego około stu czerwonych złotych, a za pokrycie pokostem i wyłocenie balkoników w prezbiterium kościoła rzemieślnik

212 Prawdopodobnie pracownicy ci postanowili opuścić „fabrykę”, podobnie jak zrobił to ich przełożony Karol, który odszedł pod koniec czerwca 1711 r., zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 50.

213 Ibidem, s. 93.

214 Ibidem, s. 61, 75, 88.

215 Ibidem, s. 50–51, 93, 108.

216 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 300, 304, 315.

217 W 1716 r. w kronice ksieni zanotowała: „Mularze, Niemcy, widząc te niepokoje w Polsce, zbuntowali się swawolą nieopowiednie uszli nam z roboty przed wieczorem, pozabierawszy swoje rzemiosła, alem ja zaraz rozesłała ku Śląsku i połapano ich już o kilka mil i przyprowadzono i w sekwestrze ich trzymano póty, aż się naszymi zaręczeli, że już tej swywoli więcej nie uczynią [...]”, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 93.

218 Zaliczka, którą dano Bażance za projekt, wynosiła 40 talarów (ibidem, s. 47). W związku z tym, że wszystkie odnotowane w źródłach „zadatki” wypłacane artystom wynosiły około 20–30 procent pełnej kwoty, należy przyjąć, że minimalna suma pobrana za projekt musiała wynosić około 200 talarów. Z pewnością osobną sumę architekt otrzymał za sporządzenie projektu wieży (ibidem, s. 120). Kwotę 10 talarów za każdy przyjazd architektowi płacono od 1716 r., kiedy objął on stanowisko kierownika prac budowlanych (ibidem, s. 89). Od 1719 r. Bażanka pobierał już prawdopodobnie coroczne wynagrodzenie. 10 kwietnia ksieni w kronice zanotowała: „Przyjechał imć pan Barzanka dla uczynienia dyspozycy murowania wieży, którego na ten rok stargowało się za dozór i fatygę jeżdżenia za złotych 400”, zob. ibidem, s. 124.

219 Ibidem, s. 188–189, 191.

pobrał łącznie kwotę osiemset złotych²²⁰. Najtańsze były usługi pozłotnika Macieja, co z pewnością wiązało się ze słabą jakością wykonania, na którą skarżał się listownie ksiądz Dominik Lochman w 1736 roku²²¹. Wśród pobierających najwyższe kwoty artystów wymienić należy snycerza Antoniego Frączkiewicza oraz malarza Wilhelma, który za dekorację sklepienia prezbiterium i nawy kościoła otrzymał łącznie 2800 złotych. Każdy z zamówionych u Wilhelma obrazów ołtarzowych kosztował około 300 złotych²²². Za drewnianą strukturę ołtarza głównego wykonaną w warsztacie Frączkiewicza zapłacono około tysiąca złotych, natomiast jeden ołtarz boczny kosztował pomiędzy pięćset, a osiemset złotych polskich²²³. Inaczej sytuacja plasowała się wśród zatrudnianych w Imbramowicach rzemieślników. Najdroższe były usługi wykonawców, z którymi zawierano kontrakty na ściśle określone prace, o czym świadczą kwoty pobierane m.in. przez krakowskich stolarzy i cieśli²²⁴. Mniej zarabiali natomiast pracownicy przyjmowani na roczne umowy, a więc przede wszystkim śląscy murarze, kamieniarze i cegielnicy²²⁵. Wśród nich najwyższe płace otrzymywali polierzy, co niewątpliwie świadczy o posiadanej przez nich wiedzy i wykształceniu²²⁶. Najtańszą siłą roboczą byli rzemieślnicy lokalni, rekrutowani z podległych konwentowi wsi. Należeli do nich pracujący w klasztorze przez cały okres odbudowy miejscowi murarze, strycharze oraz stolarze.

Powyższe uwagi pozwalają na osadzenie opisywanej organizacji odbudowy imbramowickiego klasztoru na tle innych, przede wszystkim zakonnych „fabryk” nowożytnych. Działalność komisarza Dominika Lochmana można zestawić z obejmowaną w klasztorach funkcją prefekta lub prowizora²²⁷. Do jego zadań należała bowiem współpraca z architektem i przełożoną konwentu oraz pilnowanie, aby zatwierdzony wcześniej projekt był właściwie realizowany²²⁸. Lochman, podobnie jak doświadczeni prowizorzy zakonni, którzy przenoszani byli

220 Ibidem, s. 189, 210, 222, 234–235.

221 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 300.

222 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 90, 99, 114, 121–122.

223 Ibidem, s. 85, 99, 107.

224 Snycerz z Miechowa otrzymał 100 złotych za wykonanie dwóch ram do obrazów w prezbiterium (ibidem, s. 99). Krakowscy cieśle zarabiali po 8 zł za tydzień pracy. Majstrom płacono zazwyczaj 15 zł tygodniówki (tyle zarabiał m.in. mistrz Piotr). Pracownikom tym dawano także osobne kwoty od wykonanej jednorazowo usługi – np. w 1721 każdemu cieśli zapłacono po 50 zł za wyciągnięcie na wieżę kamiennych wazonów (ibidem, s. 58, 137, 142). Stolarze z Radłowa pobierali około 400 zł za ułożenie drewnianej posadzki w jednym pomieszczeniu, jednak w kwotę ich pracy wliczony był także materiał (ibidem, s. 133).

225 Strycharz dostawał 3 zł 18 gr za każdy wypalony piec cegły, a murarz po 10 tynfów za tydzień pracy (ibidem, s. 55, 137).

226 Marcinowi Pellegriniemu płacono 2 talary za tydzień pracy (ibidem, s. 55).

227 Funkcja prowizora znana jest m.in. z praktyki budowlanej jezuitów, franciszkanów obserwantów i paulinów, zob. J. Lepiarczyk, *Wiadomości źródłowe do dziejów budowy i urzędzenia barokowego kościoła na Skalce w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” [dalej: RK], 35, 1961, s. 43–44; A. Betlej, *Kościół oo. Bernardynów w Zaslawiu. Źródła archiwalne do dziejów wystroju późnobarokowego*, BHS, 3–4, 1995, s. 353–363; J.A. Błachut, *Słownik artystów reformackich w Polsce*, Warszawa 2006, s. 12–14; J. Paszenda, *Budowle jezuickie w Polsce*, s. 25; A. Betlej, *Uwagi o budowniczych i architektach zakonnych w XVIII wieku na przykładzie wybranych jezuitów działających na południowo-zachodnich kresach Rzeczypospolitej*, w: *Architekt – Budowniczy – Murator (Mistrz Murarski). Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN*, red. H. Faryna-Paszkievicz, M. Omilanowska, J. Sito, Warszawa 2007, s. 81–92.

228 Zdarzało się, że funkcję tą obejmował sam przełożony klasztoru (T. Mańkowski, *Fabrica Ecclesiae*, Warszawa 1946, s. 15–24; J.A. Błachut, *Słownik artystów reformackich w Polsce*, s. 13–14).

w obrębie jednego zakonu do nadzorowania rozbudowy kolejnych placówek²²⁹, pełnił funkcję komisarza podczas przekształceń innych klasztorów diecezji krakowskiej²³⁰. Rolę ksieni Zofii Grothówny wypada z kolei porównać do zależności znanych z przekształcenia klasztoru i świątyni benedyktynek sandomierskich. Do zakresu obowiązków kolejno obieranych przełożonych tego konwentu należało zjednywanie należących do rodzinnych kręgów donatorów i wypłacanie należności rzemieślnikom. Niebagatelną sprawą był także osobisty wkład ksieni w ostatecznie przedłożony pracownikom projekt²³¹. Podobieństwa w kwestii sprowadzania wykonawców z konkretnych środowisk artystycznych, a także sposobie organizacji budowy można odnaleźć w zestawieniu z innymi przebadanymi krakowskimi „fabrykami”, a zwłaszcza rozpoczętą w latach trzydziestych rozbudową klasztoru oo. Paulinów Na Skałce. Pracujący tam, dwukrotnie zmieniający się konduktorzy prac, pobierali wynagrodzenia o podobnej wysokości do tych wydawanych polierom w Imbramowicach²³². Tak jak zatrudniony na początku 1711 roku majster Karol, nadzorowali oni budowę, jednocześnie stale przy niej pracując. Rola Antoniego Solariego sprowadzała się do wykonania projektów świątyni, a zatrudnieni realizatorzy, pochodzili głównie z terenów niemieckojęzycznych²³³. Murarzy „Niemców” zatrudniano także przy modernizacji kościoła NMP w Krakowie, rozpoczętej w 1724 roku przez następcę i przyjaciela Dominika Lochmana, archiprezbitera Jacka Augustyna Łopackiego²³⁴. Pewnych analogii z „fabryką” imbramowicką można doszukiwać się także w organizacji przebudów innych, zwłaszcza norbertańskich klasztorów, których realizację powierzano północnowłoskim budowniczym²³⁵. Kierowali oni zwykle warsztatami złożonymi głównie z wykonawców sprowadzonych z okolicznych ośrodków artystycznych²³⁶.

229 Zob. A. Betlej, *Uwagi o budowniczych i architektach zakonnych*, s. 89–90.

230 M.R. Górniak, *Lochman Dominik*, s. 1293.

231 Ksieni Anna Chrząstkowska zawierała umowy ze snycierzami, a zatrudniani artyści wykonywali swoją pracę „według abrysu i upodobania Panny ksieni”. Sam klasztor był przekształcany dzięki szczodrości fundatorów, m.in. Jana Tarły, brata ksieni Franciszki Tarłówny sprawującej urząd w latach 1727–1762 (U. Stępień, *Wyposażenie kościoła pw. św. Michała, w: Klasztor Panien Benedyktynek w historii i kulturze Sandomierza*, red. K. Burek, Sandomierz 2003, s. 96–105).

232 Podczas gdy zatrudniony na Skałce Antoni Muntzer pobierał wynagrodzenie 18 zł polskich za tydzień pracy, tygodniówka Marcina Pellegriniego wynosiła 2 talary (*Zofia Gorthówna. Kronika klasztorna*, s. 55).

233 J. Lepiarczyk, *Wiadomości źródłowe*, s. 43–53.

234 Warto zwrócić uwagę, że przy modernizacji krakowskiej świątyni zaangażowano artystów znanych ze źródeł imbramowickich. Przy remoncie dachu pracował mistrz Piotr z czeladnikami, a wewnątrz dekorował Szymon Słowikowski, zob. J. Skrabski, *Modernizacja i renowacja kościoła mariackiego w czasach archiprezbitera Jacka Łopackiego. Między Kacprem Bażanką, a Franciszkiem Placidim*, RK, 73, 2008, s. 95, 113.

235 Dla Imbramowic pewnego rodzaju odwołaniem mogą być klasztory czeskie podległe opactwu na Strahovie, który pełnił funkcję zakonu macierzystego także dla Hebdowa i Imbramowic, zob. A. Podgórska-Mikuła, *Znaczenie opactwa premonstratenskiego*, s. 35–38. Na Strahovie pracował m.in. Giovanni Battista Bussi z Campione, Giovanni Domenico Orsi oraz Giovanni Battista z Alia. W archiwaliach zależnych od Strahova Doksan został odnotowany Giulio Broggia i Silvestro Carlone, zob. *Encyklopedie českých klášterů*, red. D. Foltýn, P. Sommer, P. Vlcek, Praha 1997, s. 212–215, 442–451.

236 W Doksanach byli to budowniczowie z Liotmierzyc, a w klasztorze na Hradisku pracowali wykonawcy z biskupiego Ołomuńca oraz Brna (*Encyklopedie českých klášterů*, s. 214; *Olomoucké baroko 2. Katalog. Výtvarná kultura let 1620–1780*, red. O. Jakubec, M. Perůtka, Olomouc 2010, s. 33).

Rola architekta Kacpra Bażanki i snycerza Antoniego Frączkiewicza

Potwierdzone źródłowo zatrudnienie w Imbramowicach Kacpra Bażanki, połączone z wrywkowymi informacjami zaczerpniętymi z kroniki, skłoniło badaczy do przecenienia wkładu tego artysty w odbudowę klasztoru Norbertanek. Z czasem został on bowiem uznany nie tylko za autora projektu architektonicznego, ale także realizatora własnej, całościowej koncepcji wnętrza świątyni, który zatrudniał licznych podwykonawców i kontrolował wszystkie działające w Imbramowicach warsztaty²³⁷. Sporządzony „abrys” miał być z kolei szczegółowym projektem budowli, obejmującym także jej dekorację malarską i rzeźbiarską²³⁸. Szczególną zależność od Bażanki przydawano pracom wykonanym w warsztacie Antoniego Frączkiewicza. Według Mariusza Karpowicza snycerz ten miał wykonywać figury według ścisłych wytycznych architekta oraz rysunków powstałych „pod jego ołówkiem”²³⁹.

Jak już uprzednio wspomniano, sprowadzaniem wykonawców do klasztoru zajmował się komisarz Dominik Lochman. Rolą Kacpra Bażanki było natomiast pierwotnie jedynie sporządzenie rysunków. Należy zaznaczyć, że chociaż funkcja architekta-projektanta wiązała się zwykle z systematycznymi inspekcjami na placu budowy²⁴⁰, Bażanka po wydaniu „abrysu na murowanie kościoła i klasztoru”²⁴¹, w „Podlasiu zostawał”²⁴² i nie pojawiał się w klasztorze do roku 1715. Pierwsza wizyta architekta została odnotowana w źródłach na początku kwietnia i była związana ze wspomnianymi już wcześniej pracami przy sklepianiu kościoła²⁴³. Wydalenie poprzedniego konduktora prac Marcina Pellegriniego doprowadziło do przejścia przez Bażankę obowiązków należących uprzednio do poliera. W 1716 roku spisano umowę, zgodnie z którą architekt miał dojeżdżać do Imbramowic „według potrzeb”²⁴⁴. Za każdy przyjazd Bażanka pobierał kwotę pięciokrotnie przekraczającą honorarium poprzedniego *magistra fabricae*²⁴⁵. Do powierzenia tej funkcji architektowi, skłoniła zapewne niesumienność zatrudnianych w poprzednich latach polierów oraz zbliżająca się data konsekracji świątyni, na którą planowano ukończyć budowę kościoła oraz skrzydła zachodniego i południowego²⁴⁶.

237 Rolę Bażanki przy nadzorowaniu prac we wnętrzu świątyni podkreślił ostatnio Krzysztof Gombin, por. K. Gombin, *Kościół Norbertanek*, s. 144–161.

238 Tezy te spopularyzowane zostały w literaturze przedmiotu głównie za sprawą prac Olgierda Zagórowskiego i Hanny Pieńkowskiej (O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, s. 93–99; H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, s. 79–81).

239 Uwagi tego badacza ugruntowały przekonanie o zależności realizacji Antoniego Frączkiewicza od innych artystów, por. M. Karpowicz, *Sztuka Polska XVIII wieku*, s. 21–25.

240 T. Mańkowski, *Fabrica ecclesiae*, s. 50.

241 Ibidem, s. 47.

242 Jak zwrócił już uwagę Olgierd Zagórowski, wspomniany pobyt Bażanki na Podlasiu mógł być związany z jakimiś pracami wykonywanymi dla Branickiego, zob. O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, s. 88; Zofia Grothówna, *Kronika klasztorna*, s. 50.

243 Zofia Grothówna, *Kronika klasztorna*, s. 78–79.

244 Ibidem, s. 89.

245 Ibidem, s. 55.

246 Z zamieszczonego w kronice opisu konsekracji kościoła wiadomo, że na terenie klasztoru znajdowała się wówczas sklepienia i wytynkowana świątynia (w niej niepołożony ołtarz główny i ołtarz św. Norberta, ozdobiona malowidłami apsyda oraz złożona dekoracja rzeźbiarska złożona z popiersi biskupów, kraty komunalnej i cyborium) oraz budynek siostr złożony z częściowo wyremontowanego krużganka, odnowionego skrzydła zachodniego i odbudowanego jedynie do połowy skrzydła południowego, zob. ibidem, s. 101–104.

Od czasu zawarcia wspomnianego kontraktu, Bażanka przyjeżdżał do Imbramowic regularnie. Całościowa lektura klasztornej kroniki przekonuje jednak, że do jego obowiązków nie należało, jak chciał Olgierd Zagórowski, instruowanie snycerza czy malarza²⁴⁷, lecz nadzorowanie prac *stricte* budowlanych. Bażanka zajmował się bowiem kolejno: sklepianiem kościoła w 1716 roku²⁴⁸, pracami murarskimi i wykończeniowymi prowadzonymi w klasztorze w latach 1717–1718²⁴⁹, wznoszeniem kościelnej wieży od końca 1719 roku²⁵⁰ oraz pracami przy skrzydle gospodarczym klasztoru, m.in. regulowaniem kanału rzecznoego²⁵¹, budowaniem spiżarni²⁵², pracami kanalizacyjnymi przy budynkach kuchennych²⁵³ oraz budową pieców w piekarni²⁵⁴. Ze względu na niezachowane do naszych czasów „abrysy” sporządzone dla Imbramowic, nie można określić, w jak dużym stopniu obejmowały one dekorację wnętrza świątyni. Z pewnością w projekcie nie uwzględniono wyposażenia chóru zakonnego, ponieważ w roku 1723 Bażanka przyjechał nadzorować murarzy, którzy skuwali filary na zachodzie kościoła „ujmując ich pod stalle”²⁵⁵. Kwestię wystroju wnętrza powinno się zatem rozpatrywać w kontekście współpracy zaistniałej pomiędzy osobą architekta, malarza i snycerza²⁵⁶. Należy także dopuścić możliwość większego samodzielnego wkładu Frączkiewicza w dekorację figuralną i ornamentalną świątyni.

Osobną do omówienia kwestią pozostają natomiast relacje Dominika Lochmana z dwoma krakowskimi artystami²⁵⁷. Wiadomo, że w tym samym czasie, gdy prowadzono odbudowę klasztoru Norbertanek, zarówno Kacper Bażanka, jak i Antoni Frączkiewicz zyskali z inicjatywy Lochmana zatrudnienie przy

247 Teza ta została bowiem zbudowana na kilku wyrywkowych fragmentach kroniki klasztornej, por. O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, s. 93–99. Wszystkie te, wyciągnięte z dość pobieżnej analizy wnioski, wymagają dokładniejszego wyjaśnienia. We wspomnianym źródle odnotowano jedynie dwa przypadki, kiedy Bażanka asystował przy pracach warsztatu Antoniego Frączkiewicza. Wypada jednak zaznaczyć, że samo przybycie architekta do Imbramowic wiązało się wówczas z innymi zadaniami. W 1720 r., kiedy odnotowano obecność Bażanki przy montowaniu ambony i balkoników w prezbiterium kościoła, architekt przyjechał razem z cieślami do stawiania więzby dachowej na nowo wzniesionej wieży. Kolejna wzmianka, która mogłaby zaświadczać o nadzorowaniu prac przy wyposażeniu kościoła, dotyczyła instruowania mieszcowskich stolarzy, którzy sporządzali wówczas drewnianą strukturę empory. Wiadomo jednak, że doglądaniem prac tego warsztatu zajmował się przede wszystkim Antoni Frączkiewicz, zob. *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, s. 130–131, 192, 212.

248 O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, s. 78.

249 Ibidem, s. 96–97, 99, 104–105.

250 Ibidem, s. 120, 122, 124, 130–131.

251 Ibidem, s. 146.

252 Ibidem, s. 149.

253 Ibidem, s. 153–154.

254 Ibidem, s. 164.

255 Ibidem, s. 162. Wiadomo, że stalle te wykonywane były przez działający przy fabryce warsztat stolarski według wskazań snycerza Antoniego Frączkiewicza, zob. ibidem, s. 153, 166, 192.

256 Potwierdzonym źródłowo przykładem takiej współpracy jest wykonanie srebrnego antependium do kolegiaty sandomierskiej. Wiadomo, że Kacper Bażanka sporządził jego projekt, a Antoni Frączkiewicz wykonał model, który następnie przekazano złotnikowi, zob. A. Dworzak, *Fabrica Ecclesiae Sandomiriensis*, s. 139.

257 W sierpniu 1714 r. Bażanka stał się prawnym dzierżawcą należącej do Lochmana wsi Pychowice. Z informacji zawartych w metrykach wiadomo, że 30 listopada 1715 r. Lochman udzielił Bażance ślubu, a 7 października 1716 r. trzymał do chrztu jego córkę (O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, s. 89).

modernizacji wnętrza kolegiaty sandomierskiej²⁵⁸. Za sprawą archiprezbitera, krakowski architekt został także zaciągnięty do prac przy klasztorze w Busku²⁵⁹. Obydwaj artyści byli przez duchownego postrzegani jako mistrzowie swojego fachu, których mógł on radzić się w różnych kwestiach prowadzenia robót budowlanych i wykończeniowych. Poświadcza to fragment listu, w którym kanonik przedkładał ksieni rady uzyskane od Antoniego Frączkiewicza, dotyczące nakrywania kościoła i wieży blachą miedzianą. Wszelkie problemy związane z przymierzaniem się do rozpoczęcia tego typu prac, należałoby raczej omawiać z mistrzem ciesielskim, tymczasem zgodnie z treścią korespondencji, krakowski snycerz „świadomy szerokości, długości i wysokości małego chóru”, doradzał Lochmanowi w wyborze desek pod blaszane przekrycie²⁶⁰.

W obliczu dokonanej rekonstrukcji imbramowickiej „fabryki”, wszelkie tezy o całościowym projekcie świątyni wykonanym przez Bażankę nie mogą zostać dłużej utrzymane. Analiza przebiegu odbudowy, wyróżnienie pracujących w Imbramowicach rzemieślników i artystów oraz związanie z nimi poszczególnych prac w kościele pokazuje, że dostrzeżona przez badaczy harmonia wnętrza nie była raczej wynikiem realizowania drobiazgowego projektu, a efektem dostosowywania się pracujących w Imbramowicach artystów do wskazanych, zapewne właśnie przez architekta, rozwiązań formalnych. Świątynia norbertanek nie jest jednak przypadkiem odosobnionym. Prowadzone dotychczas badania nad przekształceniami kościołów i dworów magnackich pokazują, że w zasadzie do momentu powstania wielkich „firm” realizujących kompletne wyposażenia całych świątyn²⁶¹ ostateczny wygląd dzieła był zawsze wynikiem współpracy artystów.

Zakończenie

Założenie sióstr norbertanek w Imbramowicach jest dziełem, na którego powstanie złożyło się wiele czynników i tylko przez ich pryzmat należy badać dzieje jego odbudowy. Do niedawna klasztor stanowił przykład budowli wznoszonej niemalże od podstaw, której powstanie było wynikiem współpracy zaistniałej między osobą fundatora oraz architekta-projektanta. Bliższe przesłedzenie archiwaliów pozwoliło jednak ustalić, że w sporządzonym projekcie klasztoru architekt musiał uwzględnić nie tylko zachowane mury założenia, ale także wcześniejsze rozplanowanie jego pomieszczeń. Fundacja odnowionego budynku była natomiast dziełem zbiorowym, a nie realizacją opartą na środkach finansowych darowanych przez biskupa. Przeanalizowanie organizacji tej nowożytniej „fabryki” oraz obieranych przy niej funkcji, chociaż pozwala na porównanie do innych tego typu przedsięwzięć, pokazuje że wznoszenie kompleksu sióstr było ściśle powiązane z sytuacją konwentu, który pozostawał wówczas pod władzą

258 U. Stępień, *Przemiany wnętrza*, s. 259–267; A. Dworzak, *Fabrica ecclesiae Sandomiriensis*, s. 111–114.

259 Zob. *Zofia Grothówna. Kronika Klasztoru*, s. 162.

260 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, s. 305. Mierzenie przez Frączkiewicza przestrzeni prezbiterium w 1716 r. – przed wykonaniem ołtarza głównego – zostało odnotowane w kronice sióstr, zob. *Zofia Grothówna. Kronika Klasztoru*, s. 85.

261 Jedną ze wspomnianych „firm” był lwowski warsztat Bernarda Meretyna, zob. P. Krasny, *Lwowskie środowisko artystyczne wobec idei symbiozy sztuk w wystroju i wyposażeniu wnętrza sakralnych*, RK, 30, 2005, s. 162–181.

ordynariusza diecezji krakowskiej, a nie opatów hebdowskich²⁶². Pozaklasztorna obediencja i zrodzone z niej stanowisko komisarza, odróżnia tą odbudowę od przebudów innych klasztorów, podczas których funkcja prowizora pełniona była zwykle przez zakonników. W Imbramowicach to nie siostry, aznaczony przez biskupa prefekt decydował o większości przeprowadzonych działań. Wyniki badań nad historią odbudowy kompleksu imbramowickich norbertanek przekonują jedynie o tym, że poznanie dokładnych dziejów wznoszenia nowożytnych budowli sakralnych wymaga ponownego i szczegółowego odczytania dokumentacji „fabryk” kościelnych. ●

262 Zob. M. Dębowska, *Klasztor Norbertanek*, s. 24–25.

Aneks

Tabela I

Kalendarium odbudowy kościoła
i klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach:

Lata	Zakres prac	Wykonawcy
1711	Prace przygotowawcze: budowa pieca do wypalania cegieł, wydobywanie kamienia, rozebranie i naprawa nadpalonych murów kościoła i skrzydła zachodniego.	Polier Karol , 1 murarz ze Śląska, 5 murarzy krakowskich, 2 cegielników krakowskich, kamieniarze z Nowej Góry, miejscowi murarze i cegielnicy.
1712–1713	Ukończenie odbudowy skrzydła zachodniego: podniesienie murów, wzniesienie drugiej kondygnacji, postawienie więźby dachowej i założenie dachu, pokrycie dachówką połowy ukończonego skrzydła.	Polier Marcin Pellegrini (Pelegryni) , 6 murarzy ze Śląska, 1 murarz krakowski, 3 cegielników ze Śląska, miejscowi murarze, cegielnicy i stolarze, warsztat ciesielski mistrza Piotra (kierownik warsztatu + 6 czeladników), warsztat ciesielski z Pieskowej Skały (12 rzemieślników).
1714	Początek prac przy kościele – nadbudowanie murów, obrabianie kamienia na bazy kolumn i cokoły.	Polier Marcin Pellegrini (Pelegryni) , 6 murarzy ze Śląska, 3 cegielników, kamieniarz i strycharz do wyrabiania dachówki ze Śląska, miejscowi murarze i cegielnicy.
1715	Dalsze prace przy kościele: założenie sklepień, budowa zakrystii na zachodzie, pokrycie dachem kościoła i zakrystii. Rozpoczęcie prac murarskich przy południowym skrzydle klasztoru. Początek prac nad wyposażeniem skrzydła zachodniego – zakładanie okien i drzwi, wyprawianie zamków i krat okiennych w celach sióstr.	Architekt Kacper Bażanka , 7 murarzy ze Śląska, 3 cegielników ze Śląska, kamieniarz ze Śląska, warsztat ciesielski mistrza Piotra (kierownik warsztatu + 2 czeladników), miejscowi murarze, cegielnicy i stolarze, szklarze ze Śląska, ślusarz ze Śląska.

Lata	Zakres prac	Wykonawcy
1716–1717	<p>Ukończenie prac murarskich nad skrzydłem południowym i postawienie więźby dachowej.</p> <p>Początek prac budowlanych nad skrzydłem wschodnim – zasklepienie oratorium.</p> <p>Prace wykończeniowe w skrzydle zachodnim i części skrzydła południowego: tynkowanie kapitularka i kaplicy na wschodzie kościoła, stawianie pieców w celach i izbach dla nowicjuszek, układanie dębowych podłóg w chórze zakonnym i krużganku, pokrywanie pokostem drzwi i parapetów w dormitorium.</p> <p>Tynkowanie świątyni i wstawianie okien w żelaznych ramach.</p> <p>Początek prac nad dekoracją kościoła: postawienie kamiennych kolumn w prezbiterium, marmurowych mens i drewnianych nastaw ołtarza głównego oraz bocznego – pw. św. Kajetana. Wprawienie obrazów do tych ołtarzy i początek prac nad malowidłami na sklepieniu kościoła – ozdobienie apsydy. Wstawienie i pozłocenie dwóch popiersi biskupów krakowskich oraz tabernakulum.</p>	<p>Architekt Kacper Bażanka, 7 murarzy ze Śląska, 3 cegielników ze Śląska, warsztat ciesielski mistrza Piotra, cieśle z Pieskowej Skały, miejscowi murarze, cegielnicy i stolarze, garncarz z Czernej, stolarze z Niepołomic, malarz krakowski, szklarze ze Śląska, malarz Wilhelm, snycerz Antoni Frączkiewicz i warsztat, snycerz z Miechowa, Paweł Pieleszyński + 3 czeladzi.</p>

Lata	Zakres prac	Wykonawcy
1718–1719	<p>Ukończenie budowy skrzydła wschodniego i początek prac wykończeniowych – tynkowanie rozmówić i pomieszczeń nad furta, ułożenie dębowej posadzki w oratorium.</p> <p>Tynkowanie elewacji całego klasztoru.</p> <p>Początek budowy skrzydła gospodarczego – osadzenie fundamentów, budowa oficyn i korytarza prowadzącego do spiżarni.</p> <p>Dalsze prace nad dekoracją świątyni: pozłocenie ołtarza głównego, postawienie marmurowych mens do ołtarzy NMP, św. Augustyna i Norberta, św. Józefa i św. Anny, ustawienie drewnianej nastawy ołtarza NMP (bez dekoracji figuralnej), kapiteli kolumn oraz jednego balkonika. Pokrycie dekoracją malarską sklepienia prezbiterium.</p>	<p>Architekt Kacper Bażanka, 7 murarzy Niemców, stolarze z Radłowa, murarze, cegielnicy i stolarze miejscowi, Paweł Pieleszyński z czeladnikami, snycerz Antoni Frączkiewicz i warsztat, malarz Wilhelm.</p>
1720–1721	<p>Wzniesienie, zadaszenie i otynkowanie wieży na zachodzie kościoła. Ozdobienie wieży kamiennymi wazonami.</p> <p>Dalsze prace nad skrzydłem gospodarczym: ukończenie korytarza, budowa kanału odprowadzającego wodę z pralni.</p> <p>Prace wykończeniowe w klasztorze: ułożenie drewnianej posadzki w infirmerii, tynkowanie i bielenie ścian w pomieszczeniach skrzydła południowego, wstawienie okien w tej części klasztoru, pokrycie pokostem drzwi, parapetów i pulpity w infirmerii i refektarzu oraz krat w rozmównicach.</p> <p>Ozdobienie dekoracją malarską sklepienia i ścian refektarza.</p> <p>Dekoracja kościoła: ukończenie dekoracji freskowej na sklepienia nawy kościoła, wstawienie figur do ołtarza NMP, przywiezienie nastaw do ołtarzy św. Anny i św. Józefa oraz dwóch balkoników do prezbiterium.</p>	<p>Architekt Kacper Bażanka, 2 murarzy ze Śląska, kamieniarz ze Śląska, kamieniarz z Czernej, cieśle z Krakowa, miejscowi murarze, cegielnicy i stolarze, stolarze z Radłowa, szklarze krakowscy, malarz z Krakowa, malarz Wilhelm, snycerz Antoni Frączkiewicz i warsztat.</p>

Lata	Zakres prac	Wykonawcy
1722–1726	<p>Wprowadzenie dzwonów na wieżę.</p> <p>Ukończenie prac murarskich nad skrzydłem gospodarczym – budowa spiżarni i łaźni, postawienie dachu, pobielenie wszystkich pomieszczeń i wstawienie okien.</p> <p>Budowa pieców w piekarni.</p> <p>Brukowanie rzeki w ogrodzie. Osadzanie kanałów odprowadzających wodę z kuchni.</p> <p>Pokrywanie klasztoru dachówką.</p> <p>Prace wykończeniowe w klasztorze: wstawienie okien w kaplicy na zachodzie kościoła, zrobienie pras do westiarni, pulpity do kaplicy i chóru zakonnego, budowa pieca kaflowego w refektarzu.</p> <p>Skucie części filarów w chórze zakonnymi i prace nad dekoracją kościoła: postawienie ołtarza św. Gertrudy, pokrycie „chińskim” pokostem i pozłocenie dwóch balkoników w prezbiterium kościoła, pozłocenie kapiteli i ołtarzy: św. Anny, św. Kajetana, św. Józefa, sporządzenie drewnianego wyposażenia chóru zakonnego: empory, kraty i stali.</p>	<p>Architekt Kacper Bażanka, murarze i strycharze miejscowi, cegielnik z Krakowa zatrudniony do wyrabiania dachówki, cieśle krakowscy, szklarze z Krakowa, miejscowy warsztat stolarski, garnczarz ze Skawiny z pomocnikiem, snycerz Antoni Frączkiewicz i warsztat, pozlotnik Jan z pomocnikiem, warsztat Szymona Słowikowskiego.</p>
1727	<p>Dalsze prace wykończeniowe w klasztorze i kościele: ukończenie obrazu do ołtarza pw. św. Norberta i Augustyna, namalowanie obrazów do chóru zakonnego, pokrycie „chińskim” pokostem i pozłocenie elementów empory, sporządzenie szuflad do zakrystii.</p>	<p>Córka malarza Wilhelma, malarz Jan z czeladnikiem, miejscowy warsztat stolarski.</p>

Lata	Zakres prac	Wykonawcy
1728–1731	<p>Dalsze prace przy kanałach odprowadzających wodę z pomieszczeń gospodarczych.</p> <p>Prace pozłotnicze w kościele: dokończenie ołtarza św. Anny i pozłocenie ołtarza św. Gertrudy, NMP oraz św. Augustyna i Norberta. Wprawienie obrazów do stali i zawieszenie malowideł nad balkonikami w prezbiterium kościoła.</p> <p>Osadzenie marmurowych stopni do ołtarza głównego i bocznych, postawienie kamiennego ławaterza w zakrystii.</p> <p>Prace wykończeniowe w klasztorze: sporządzenie pulpitu i dębowych ław do kapitułarza.</p>	<p>Miejscowi murarze i cegielnicy, pozłotnik Jan i 3 czeladników, kamieniarze z Czernej, miejscowy warsztat stolarski.</p>
1736–1737	<p>Pokrywanie dachów kościoła, wieży i zakrystii blachą miedzianą.</p> <p>Prace wykończeniowe w kościele: wstawianie lustrzanych tafli do ołtarzy NMP i św. Gertrudy, połączenie ornamentyki stali, pokrywanie pokostem wyposażenia chóru zakonnego.</p>	<p>Pozłotnik Maciej z Krakowa.</p>
1739	<p>Wykonanie szaf bibliotecznych.</p>	<p>Warsztat Antoniego Frączkiewicza.</p>
1740	<p>Położenie kamiennej posadzki w kościele.</p>	<p>Kamieniarze z Radwanowic.</p>

Fabrica ecclesiae of the church and convent of Norbertine Nuns in Imbramowice in 1711–1740.

New findings regarding the financing and organisation of the works, and the artists contracted¹

modus

prace z historii sztuki
art history journal
xix, 2019



Wersja polska – s. 69

The church and convent of the Norbertine Nuns (Premonstratensians) in Imbramowice (see: Figures 1–2) has been mentioned many times in the subject literature of art history. The history of its reconstruction in the early modern period was discussed both in review works,² and in the studies devoted to the culture of this female religious order.³ To this day, the temple has not received a complete monograph in the field of art history. The studies that have been published to date focused mainly on analysing the interior of the temple, whose harmony, as was argued, resulted from the involvement – confirmed by the sources – of the Rome-educated architect Kacper Bażanka. The church was hailed as a flagship example of a comprehensive work of art, developed in

WERONIKA
NOWAK



Figure 1. View of the church and convent of Norbertine Nuns in Imbramowice from the north. Photo by Weronika Nowak
→ see p. 69

Figure 2. Interior of the church of Norbertine Nuns in Imbramowice. Photo by Weronika Nowak
→ see p. 69

- 1 The paper is based on a Master's thesis titled "*Fabrica Ecclesiae Imbramovicensis*. History of the renovation of the church and convent of Norbertine Nuns in Imbramowice in the light of archival sources", prepared at the Jagiellonian University Institute of Art History, under the supervision of professor Piotr Krasny, whom to whom I am most grateful for inspiration and valuable guidance. I would also like to thank professor Andrzej Betlej, Jagiellonian University professor, and professor Marek Ferenc, for their critical comments and advice.
- 2 *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce* [further: *KZSP*], vol. 1: *Województwo krakowskie*, edited by J. Szablowski, Warszawa 1953, issue 12: *Powiat olkuski*, edited by M. Kutrzebianka, pp. 7–10; T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Sztuka Ziemi Krakowskiej*, Kraków 1982, p. 360; M. Karpowicz, *Sztuka Polska XVIII wieku*, Warszawa 1985, pp. 10–21; M. Kornecki, *Sztuka Sakralna*, Kraków 1993, p. 49; A.J. Baranowski, *Architektura sakralna Małopolski i Śląska z przełomu XVII i XVIII wieku*, in: *Między Wrocławiem a Lwowem. Sztuka na Śląsku, w Małopolsce i na Rusi Koronnej w czasach nowożytnych*, edited by A. Betlej, K. Brzezina-Scheuerer, P. Oszczanowski, Wrocław 2011, pp. 201–213; J. Skrabski, *Modernizacja małopolskich kościołów w okresie późnego baroku. Między tradycją a innowacją*, in: *Studia nad sztuką renesansu i baroku*, vol. 11: *Tradycja i innowacja w sztuce nowożytnej*, edited by I. Rolska, K. Gombin, Lublin 2012, p. 419.
- 3 The latest publication is a collection of essays published after the conference accompanying the three-hundredth anniversary of the church's consecration. The book lists the complete literature on the subject, see: *Trzechsetcie konsekracji kościoła klasztoru Świętych Apostołów Piotra i Pawła Sióstr Norbertanek w Imbramowicach 1717–2017. Studia nad dziejami, sztuką i duchowością klasztoru*, edited by B. Skrzydlewska, W. Żurek, Lublin 2017.

Poland in the eighteenth century.⁴ The scholar who devoted most of her attention to the restoration of the temple was Hanna Pieńkowska, who tried to recreate that process based on selected fragments of the preserved chronicle of the nuns. The author raised the problem of the foundation and attribution of the work, as well as addressing a number of issues related to the organization of the construction work – the works schedule, materials imported, and contractors employed.⁵

The complete reconstruction of the Imbramowice workshop (*fabrica ecclesiae*) is hindered mainly by the condition of the preservation, and the nature of archival sources. Namely, no bills, receipts or books of the convent's income and expenses have survived to our times.⁶ In the archives of the nuns we shall not find any certificates or written contracts concluded with artists or any plans or designs for the building or its furnishings. The chronicle created during the rule of abbess Zofia Grothówna in the years 1703–1741 remains our basic and invaluable source for art history research.⁷ Re-reading of the text, combined with the analysis of other, previously uninterpreted archive materials,⁸ leads to several new findings regarding the motivation behind taking up the reconstruction project, its financing, and the organization of the convent's *fabrica ecclesiae*.

Circumstances of undertaking the reconstruction of the monastery, the outline and range of works

The main reason for starting the construction works was the fire that broke out on July 28, 1710. The researchers' cursory reading of the event's description contained in the chronicle meant that the renovation of the monastery was for a long time perceived as the process of erecting a completely new building with a spatial

4 See: O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka – około 1680–1726 r.*, "Biuletyn Historii Sztuki" [further: BHS], 18, 1956, pp. 97–98; M. Karpowicz, *Sztuka Polska*, p. 10.

5 H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka kościoła oraz klasztoru Norbertanek w Imbramowicach*, "Folia Historiae Artium", 14, 1978, pp. 67–91.

6 It is possible that a detailed record of expenditures was never prepared. We know from the seventeenth-century inspection reports that financial documentation was not kept diligently at the time. The bills kept in the convent could have been lost after the confiscation, accompanying the dissolution of the convent: Archiwum Sióstr Norbertanek w Imbramowicach [further: ANI], file no. C48, "Księga wizytacji biskupich", f. 17v–18r, 23r, 36v–37r; M. Dębowska, *Klasztor Norbertanek w Imbramowicach. Studia i materiały*, Lublin 2012, p. 14.

7 The Chronicle was published in 2011: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna sióstr norbertanek w Imbramowicach 1703–1741*, edited by W. Bielak, W. Żurek, Kielce 2011.

8 These sources include the recently edited correspondence and archives ostensibly unrelated to the question of renovation, such as a seventeenth-century registry of documents, book of anniversaries and papers concerning various financial matters: ANI, file no. A22/A22a, "Księga ofiar i jałmużn składanych na rzecz klasztoru ss. Norbertanek w Imbramowicach, pow. olkuskiego, diecezji kieleckiej". The book had records starting from both ends. Starting from the front, there were entries from the years 1709–1742 [further: file no. A22], whereas starting from the back, there were entries from the period from 1734 to 1741 [further: file no. A22a]; file no. A6, "Summariusz czyli Regestr generalny Przywilejów, Dokumentów granicznych, Dekretów, Zapisów Klasztorowi Imbramowskiemu służących za czułym staraniem Wielmożnej Najprzewielebniejszej w Bogu Imć Panny Agnieszki Felicjanny z Jaxów Otfinowski Ksieni Klasztoru Imbramowskiego spisany Roku Pańskiego Tysiącznego Siedemsetnego Siedemdziesiątego Dziewiątego Dnia 15. Marca"; file no. Dok. 1, "Dokumenty dotyczące różnych zapisów i procesów o prowizje" (1613–1813); M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana, kanonika krakowskiej kapituły katedralnej do Zofii Grothówny, ksieni klasztoru Norbertanek w Imbramowicach*, in: *Trzechsetlecie konsekracji*, pp. 283–321.

arrangement independent of the previous structure.⁹ This thesis was reviewed and amended in the 1970s by Hanna Pieńkowska, who recognized the monastic compound as “a complex document of spatial and architectural changes”.¹⁰ Referring to the study of the walls, carried out by Andrzej Kurpiński, the author demonstrated that within the structure of the baroque walls of the church it is possible to find fourteenth-century and fifteenth-century brickwork courses. In the cited work, it was emphasized that the preserved walls of the temple do not only constitute incomplete fragments of the older building, but they reach higher sections of the walls (see: Figure 3).¹¹ The author also noted that the seventeenth-century arrangement of the western part of the monastery coincides with its current layout.¹² Despite these correct observations, Hanna Pieńkowska did not elaborate this thread, and merely attempted to recreate the appearance of the medieval church. The researcher omitted most of the information on the spatial arrangement of the seventeenth and eighteenth-century monastery building noted in the chronicle and in the records of bishop’s inspections. The excerpts that she quotes from the sources mentioned above were mainly used to prove that the compound founded by the Norbertine Sisters, before the fire, had been a largely wooden building, inevitably “leaning towards ruin”.¹³ The records of bishop’s visitations, preserved in the monastic archive, and the account of the nuns’ chronicles allow us to conclude a little more about the appearance of the compound on the day of the fire, and its actual destruction. In the first decade of the eighteenth century, there was a brick, single-aisle church with a nave covered with a painted ceiling, the nuns’ gallery in the west, and an elongated, vaulted chancel, closed on three sides, and equipped with three windows.¹⁴ The noteworthy parts of the monastery building include a stone cloister¹⁵ connected to the chapel located in the west of the church¹⁶ and a chapter house located above it.¹⁷ On the west side, these rooms were adjoining a two-story dormitory built in the 1620s with a stone ground floor and a wooden structure of the first floor. In the lower floor of the dormitory part, there were separate living quarters for lay schoolgirls and novices, as well as an infirmary.¹⁸ On the upper



Figure 3. Plan of the early-modern convent of Norbertine Nuns in Imbramowice, with the locations of surviving fragments of fourteenth- and fifteenth-century walls of the church marked in green. Drawing after Andrzej Krupiński. → see p. 71

9 Recently, Krzysztof Rafał Prokop arrived at a similar conclusion. The author noted that the convent’s church was erected in the location of the former one, while using the latter’s preserved “fragments”, but he added that the fire destroyed the church “to such extent that in practice it was necessary to construct a new sacred building”, see: K.R. Prokop, *Fabrica ecclesiae. Budowa i utrzymanie katolickich miejsc kultu w diecezji krakowskiej w czasach nowożytnych*, Warszawa 2011, pp. 288–290.

10 H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, p. 67.

11 Ibidem, pp. 69–71.

12 The author made similar observations regarding the parish home. Pieńkowska noted that the Mediaeval priest’s (provost’s) dwelling was most probably located in the same place, where there is now an early modern building serving for the same function, see: ibidem, pp. 70, 77–78.

13 Ibidem, pp. 76–77.

14 H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, p. 69; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 35, 44.

15 AKKK, Akta wizytacji biskupich katedry i diecezji krakowskiej, file no. A. Vis. 68, “Dekret reformacyjny kardynała Jerzego Radziwiłła wydany po wizytacji pp. Norbertanek w Imbramowicach w roku 1594”, f. 25–26; ANI, file no. C48, f. 16r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 35.

16 ANI, file no. C48, f. 2v.

17 During the studies conducted by Andrzej Kurpiński, sockets of former beams were found above the present vault of this room, see: H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, p. 78.

18 The need to arrange a separate chamber for lay sisters was mentioned already during the visitation by cardinal Jerzy Radziwiłł and bishop Piotr Tylicki. Ultimately, the actual implementation



Figure 4. Plan of the early-modern convent of Norbertine Nuns in Imbramowice, with the interiors that follow the mediaeval layout marked in green. 1. Oratory connected with the sacristy, with vestry upstairs; 2. Cloister gate; 3. Parlatoria; 4. Kitchen, with the bath-house upstairs; 5. Chamber; 6. Refectory with chambers upstairs; 7. Chamber; 8. Cellar; 9. Infirmary, with monastic cells upstairs; 10. Entrance to the garden; 11. Room for secular maidens and novice nuns; 12. Chapel; 13. Auxiliary section: pantry and outbuildings; 14. Auxiliary section: granary, pantry, laundry room, bakery. Drawing after Andrzej Krupiński
→ see p. 73

floor, there were wooden monastic cells and probably a vestry.¹⁹ The floors were connected by stairs located in the central part of the corridor, which led to the garden exit on the west side.²⁰

From the preserved sources, it is difficult to conclude with similar precision about the remaining quarters of the monastery. The described location of several of them indicates some similarities with the current spatial arrangement. These parts certainly include the entire southern wing, which at the beginning of the eighteenth century consisted of a kitchen adjacent to the so-called great chamber, a refectory behind it, and located next to it, an entry hall/, with cellars below,²¹ to which timber living chamber for mother superior was added in the corner.²² The sacristy placed at the eastern part of the church, located in the vicinity of the gate,²³ is also reminiscent of the early modern layout of the monastery's rooms (see: Figure 4).

Based on the description of the destruction made by the fire in 1710, it can be concluded that not the entire complex was burned, but that the flames consumed mainly its wooden elements. The fire was started by kitchen-maids in the room next to the kitchen, it then moved to the roofs of the monastery, the church and the parsonage, consumed all the furnishings of the temple, most of the wooden elements of the compound (the furniture, the doors, the floors, the utensils, and the wooden belfry) and the second floor of the dormitory with cells and the vestibule.²⁴ The rooms in the immediate location and vicinity of the fire, including the kitchen room and the refectory, were also seriously damaged.²⁵ On the other hand, the sacristy and wooden utility rooms survived in full.²⁶ It is known from the notes in *Historia domowa* that the surviving walls of the church and the west part of the monastery were used during reconstruction. Already at the beginning of January 1711, the walls of the temple were covered with a makeshift roof, and

these guidelines was completed only in the times of Marcin Szyszkowski. According to the bishop's directions, westerly wing was constructed at the time, with separate chambers for novitiate candidates and lay sisters, as well as heated infirmary and nuns cells, see: AKKK, Akta wizytacji, file no. A. Vis. 68, f. 25–26; ANI, file no. C48, f. 5v, 16v–17r, 35v, 37v.

- 19 The situation of cells in the upper floor is conformed by the report on the convent's fire. The vestry was described by mother superior as a "room", where "furs, habits, scarves, and other things" were kept, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 44.
- 20 The doors were mentioned in the reports from the inspections by bishop Piotr Tylicki and Marcin Szyszkowski. During the fire in 1710, the entrance was walled-in, therefore the abbess told the peasants to demolish the wall, in order to save the nuns trapped in their cells: ANI, file no. C48, f. 5v, 25r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 44.
- 21 AKKK, Akta wizytacji, file no. A. Vis. 68, f. 25–26; ANI, file no. C48, f. 5v; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 23.
- 22 The construction of the room for mother superior in this location was already instructed in the beginning of seventeenth century by bishop Piotr Tylicki: ANI, file no. C48, f. 5v. The dwelling of the mother superior, "with the painted bedchamber", from the time of the fire, was built in 1704, while performing other, minor works, such as the replacement of windows and the construction of a stove in the refectory: H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, p. 78; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 6.
- 23 ANI, file no. C48, f. 30r.
- 24 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 43–44.
- 25 The chronicle notes that these premises "were burnt down with fire", however due to the cursory nature of the description it is difficult to conclude whether the premises were wooden, and they actually burnt down, or perhaps they were made of stone, and collapsed (*ibidem*, p. 44).
- 26 "With his grace, Our Lord preserved the granary and the old wooden building, and also the barns", see: *ibidem*, pp. 44–46, 223.

in April, the employed masons started refilling them. It is difficult to deduce the exact scope of these works from the fragmentary accounts of the abbess. The repairs to the brick walls certainly concerned the church and the nuns' dormitories. The works first began on the temple, where they continued from April to June 1711. Towards the end of that month, masons moved to the west wing. The last record regarding the above-mentioned works is dated June 30. It noted works on the dormitory, during which parts of the burned walls were first demolished, then supplemented and covered with plaster.²⁷

The reconstruction of the monastery began in April 1712, starting from the west wing.²⁸ By November 1713, its second floor was erected, and the roof was laid.²⁹ It was not until 1714 that work began on the reconstruction of the convent's church. By August 1715, the walls of the temple had been rebuilt, the sacristy was erected in the east, and vaults were assembled, and in October the roof was completed, crowned with an iron crucifix.³⁰ Then, the restoration of the remaining parts of the convent and finishing works on the dormitory began – the walls were covered with plaster, the windows, doors, and floors were installed, and tiled stoves were erected in the cells and the infirmary.³¹ According to the notes in the chronicle, this part of the building was ready on September 20, 1716.³² It was on that day, that the sisters were solemnly introduced to the convent, in the presence of the Bishop of Chełm Krzysztof Jan Szembek, Commissioner Dominik Lochman and several canons of Kraków.³³ After this event, intensive work started, before the church was actually consecrated. Then the finishing works on the temple began.³⁴ At the same time, work also continued on rebuilding the southern and eastern wings – the walls were built, the second floor was erected, and the roof was laid. By September 1717, the southern part had been completed.³⁵ By the end of 1718, the eastern wing was also standing.³⁶ Finishing works in these parts continued until 1726. From 1722, furnishing of rooms began, which lasted until 1739 (see: Table 1).³⁷ In parallel, the church was being decorated. In 1721, the vault paintings were completed,³⁸ and in 1726, the stalls – as the last element of wooden church

27 *Ibidem*, pp. 47–48, 50. Grothówna also emphasises that the building was preserved, in her note of 1715, where she refers to it as “the old dormitory”, see: *ibidem*, p. 82.

28 *Ibidem*, p. 55.

29 *Ibidem*, p. 68.

30 *Ibidem*, pp. 74, 79, 81–82.

31 *Ibidem*, pp. 66, 80, 82, 92, 94, 98–99.

32 By 1725, lesser finishing works still continued – such as, for instance, covering the wooden elements of the church interior with varnish, laying the floors, fitting the window glazing in the western chapel, see: *ibidem*, pp. 133, 140–141, 186–187.

33 *Ibidem*, pp. 94–95.

34 The walls were covered in plaster and lime, the windows were fitted, oak flooring was laid in the convent's choir, and the marble elements of the interior were delivered – including the columns for the church's chancel, and altar stones (*ibidem*, pp. 91, 94, 99, 110, 117). The work on the church's elevation was still going on in 1725 (*ibidem*, p. 187). In the years 1728–1731 marble steps leading up to the altars were being placed as well as the lavabo in the sacristy was being fitted, see: *ibidem*, p. 233.

35 *Ibidem*, pp. 82, 94, 104–105.

36 *Ibidem*, pp. 91, 94, 98, 118, 135, 140–141, 174, 190.

37 *Ibidem*, pp. 170, 175, 181, 203, 212, 224. The last element consisted in bookshelves for the library, funded by Dominik Lochman in 1739, see: *ibidem*, p. 248.

38 *Ibidem*, pp. 90, 99–100, 114–115, 121–122, 126, 136–137, 225–226.

furnishings – were mounted in the convent’s choir.³⁹ Gilding works in the temple were carried out in the years 1717–1737.⁴⁰ The long duration of this process was conditioned, on the one hand, by technological issues – that is, time needed for the complete drying of linden wood, and on the other hand, by financial issues – this work was carried out at the expense of the founders. The last stages of work at the church were: the insertion of mirror panes to the altars of the Blessed Virgin Mary and Saint Gertrude, covering the roof with copper sheet, and laying the stone floor, which was completed as late as 1740.⁴¹ The need to rebuild the monastery also influenced the decision to introduce two new elements – a stone church tower, and a one-story auxiliary wing, located in the southern part of the compound. Both replaced the wooden buildings previously used for these functions.⁴² Work on the auxiliary quarters required the laying of new foundations, the construction of a sewage system to drain the water from the kitchen quarters and bathrooms, as well as the construction of ovens in the bakery. It is probably for this reason that these works lasted as long as seven years – from 1719 to 1726 (see: Table 1).⁴³

As a summary of the above remarks, several issues should be pointed out, related to undertaking the reconstruction work of the Norbertine Convent in Imbramowice, and the scope of the work carried out. The destruction caused by the fire prevented further use of the building, because all its roofs and a large part of the equipment burned down. It is worth noting that most brick walls were probably saved at that time, and their incorporation made it possible to reduce the costs of renovating the monastery, and to complete it faster. The design of the building, ordered from the architect Kacper Bażanka, had to take into account the preserved parts of the building, that is the walls of the church, of the cloister, of the western part of the monastery, and probably also the stone rooms of the south and the east wing, especially the oratory and sacristy. The extensive reconstruction contributed to the unification of the earlier compound by adding walls, erecting the second floor of the originally one-story monastery, constructing vaults and roof truss, and replacing wooden parts with new brick ones – namely, the utility wing, and the tower located in the west of the church were erected.

Founders, commissioners, and organisers of the works

Careful reading of the chronicle, coupled with the review of the sources accumulated in the religious archives demonstrate that – contrary to popular belief

39 Altars and other church furnishings were constructed successively in the years 1716–1726. They were crafted by the Kraków workshop of Antoni Frączkiewicz as well as the local carpenters and wood-carvers, see: *ibidem*, pp. 85, 99, 107, 111, 117, 119–120, 125, 131, 143, 152–153, 164, 192, 194, 197–198.

40 *Ibidem*, pp. 98, 110, 164, 174–177, 179–180, 185–192, 209–210, 222, 224, 234–235.

41 *Ibidem*, pp. 244, 246, 254. These works were also mentioned in the, see: M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, pp. 286–318.

42 The wooden tower standing on the eastern end of the church was erected after 1638 at the commission of Kraków bishop Jakub Zadzik, see: ANI, file no. C48, f. 30. It was burnt down in 1710, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztoru*, p. 44. Wooden utility buildings survived the fire, but in the years 1725–1729 these were successively dismantled and replaced with new, brick outbuildings (*ibidem*, pp. 186, 223).

43 *Ibidem*, pp. 120–121, 124, 130–131, 135–137, 140–143, 146, 149, 153, 164, 168, 180, 202–203. Between 1728 and 1731 minor works on the outbuildings were recorded – fitting ladders next to chimneys in the kitchen and in the bakery, the regulation of Dłubnia river and the construction of canals for removing the water from service quarters, see: *ibidem*, pp. 213, 227, 233.

of the researchers – the construction of the monastery did not rely solely on financial resources provided by Bishop Kazimierz Łubieński. The consolidation of this opinion was certainly influenced by a note by Maria Sebald, who claimed – following Father Kraszewski – that Bishop Łubieński had “at his own cost lifted the convent from its fall,” which had resulted from the fire.⁴⁴ We should remember, however, that this particular bishop died on May 11, 1719, that is at a time when the monastery and the church were in fact in the early stages of reconstruction (see: Table 1).⁴⁵ The eighteenth-century chronicle records all gifts given to the nuns according to the last will of the bishop ordinary. They amounted to only a thousand zlotys given for the needs of the convent,⁴⁶ three hundred zlotys intended for finishing the altar of the Blessed Virgin Mary, and a painting dedicated for the aforementioned altar, showing the Virgin Mary and the Child.⁴⁷ In the light of the cited facts, the conviction that Kazimierz Łubieński has made a significant financial contribution finds no confirmation in by the preserved sources.

It is known from the surviving inspection records that the previous bishops of Kraków also did not allocate significant sums of money for the reconstruction of either this one, or other female convents in the diocese.⁴⁸ Bishop ordinaries or their delegates usually issued detailed recommendations as to the course and manner of performing the necessary work, and obliged the mother superior to collect or allocate the necessary amount from the order’s income.⁴⁹ The bishops had the right to deliver the design, appoint the contractors, and conclude contracts

44 M. Sebald, *Siedemsetletnie dzieje (1226–1926) Klasztoru pp. Norbertanek w Imbramowicach*, Przemysł 1926, p. 61 after: A.J.D. Kraszewski, *Życie świętych y w nadziei świątobliwości zeszyłych sług boskich Zakonu Premonstratenskiego*, Warszawa 1752, p. 282. As I intend to demonstrate, although Łubieński did not engage his own funds in the reconstruction of the convent, he remained a well-wishing and benevolent guardian who certainly hoped to be seen as the convent’s benefactor. Among the evidence to this fact is the location in the chancel of a sculpted likeness of the bishop (see: K.J. Czyżewski, M. Walczak, *The Monuments with Portrait Busts of the Bishops of Cracow: On the History of the Reception of Roman Baroque Models of Sepulchral Art in Poland (Bernini–Algardi–Rossi)*, “Artibus et Historiae”, 36, 2015, issue 71, p. 212), which was installed just before the church’s consecration, and prepared undeniably for that occasion. The likeness was one of the few that have been made, and also the few gilded elements of the wooden furnishings of the then still unfinished church. See: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 98, 101–103.

45 A careful and detailed study of the chronology of the construction leads us to excluding the date of the church’s consecration as a caesura of a kind, kinked to the completion of the work on the church, which lasted practically until 1740. This occurrence fits in the rather commonplace practice of consecrating newly built, but not yet furnished or decorated churches. A similar example is found, among others, the consecration of Saints Peter and Paul church in Kraków; see: J. Paszenda, *Budowle jezuickie w Polsce XVI–XVIII wiek*, vol. 3, Kraków 2006, p. 25.

46 Another one thousand zloty for the *fabrica ecclesiae* was also given by another Kraków’s bishop – Konstanty Szaniawski; see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 161.

47 The chronicle also includes a mention of 10 red złoty (Polish ducats) gifted by bishop Łubieński, which was a one-off gift for the organisation of the church’s consecration ceremony (ibidem, pp. 110, 115–116).

48 O.M. Przybyłowicz, *Biskupi krakowscy końca XVI i początku XVII wieku wobec klasztorów żeńskich. Przemiany architektoniczne inspirowane potrydenckim ustawodawstwem kościelnym i teorią sztuki*, in: *Działalność fundacyjna biskupów krakowskich*, vol. 1, edited by M. Walczak, Kraków 2016, pp. 349–353.

49 During the inspections carried out in Imbramowice, at the order of Piotr Tylicki and Marcin Szyszkowski, the nuns were directed to cover the costs of the convent’s renovation out of the income from the Trzyciąż village as well as the dowries: ANI, file no. C48, f. 5r, 17r–19v, 25v–26r.

with those contractors, however it was not a common occurrence that they should finance the repairs.⁵⁰ Therefore, the role played by Kazimierz Łubieński in the process of rebuilding the Imbramowice church should be reconsidered in this context. In the eighteenth century, this order, like other female convents of the diocese, was under the bishop's patronage. In Imbramowice, this situation was the result the sisters of this order being made independent of the authority of Hebdów abbots since the end of the sixteenth century.⁵¹ This is evidenced by the increasingly rare presence of the Norbertan monks in the nuns' religious vows and investiture ceremonies, or and the election of new mothers superiors.⁵² From the second half of the seventeenth century, the emissaries of the bishop ordinary in Imbramowice performed all the duties that had once belonged to the aforementioned monks.⁵³ On behalf of the bishop, the care and supervision of the congregation was exercised by the so-called Commissioner – the office held at the time of the reconstruction of the complex in Imbramowice by Dominik Lochman, Archpriest of St. Mary's Church and the Kraków canon. Importantly, the priest was also entrusted with the supervision of the reconstruction of other monasteries of the diocese: the home of the Kraków nuns of the Presentation sisters and buildings of Norbertine nuns from Busko.⁵⁴ As a supervisor also responsible for administrative and economic matters, Lochman significantly improved the property status of the Imbramowice convent.⁵⁵ Thanks to the priest's intercession, Norbertine nuns were exempted from war contributions in 1711, and therefore they were able to start the construction works.⁵⁶ The clergyman

50 O.M. Przybyłowicz, *Biskupi krakowscy*, pp. 351–353.

51 This is confirmed by the attempt to reform the Polish province by the abbot of Strahov Jan Lohelius, which was thwarted by both the bishops of Kraków and the abbots of the male monasteries themselves. As Maria Dębowska aptly noted, the emancipation of Imbramowice from Hebdów is evidenced by the inspections of the convent. Still during the inspection ordered by cardinal Radziwiłł, among the three delegates of the bishop, the abbot Melchior Olszewski was present. Inspections ordered by the following bishops were made only by non-monastic envoys, mostly the canons of Kraków, Sandomierz and Tarnów: АККК, file no. A. Vis. 68, f. 25; ANI, file no. C48, f. 1r, 11v, 22r, 27r; J. Kadlec, *Reformní působení strahovského opata Jan Lohelia v premonstrátských klášterech ve Slezsku a v Polsku*, "Bibliotheca Strahoviensis", 4–5, 2001, pp. 99–103; M. Dębowska, *Klasztor Norbertanek*, p. 23; A. Podgórska-Mikuła, *Znaczenie opactwa premonstrateńskiego w Brzesku-Hebdowie w strukturze zakonu i Kościoła w XIV–XV wieku*, "Studia z Dziejów Państwa i Prawa", 19, 2016, pp. 36–37.

52 The election of Zofia Grothówna for the abbess (mother superior of the convent) took place in 1703 under the guidance of the canons of Kraków – Dominik Lochman and Marcin Węgrzynowicz, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 3.

53 The only exception was the brothers-confessors sent from Hebdów, see: *ibidem*, pp. 119, 132, 159, 190.

54 M.R. Górniak, *Lochman Dominik*, in: *Encyklopedia Katolicka*, vol. 10, Lublin 2004, p. 1293.

55 Precarious financial standing of the convent, however, did not result only from the losses caused by the fire, but above all from the tempestuous political situation of the Polish Commonwealth. The nuns were required to house the military and to pay the obligatory taxes, for which purpose they usually had to borrow money, thus further increasing their debts in addition to those already incurred by the former mother superior, Krystyna Oraczkowska, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 2–4. Krzysztof Gombin wrote about this (*Kościół Norbertanek w Imbramowicach. Dzieje budowy i wartości artystyczne*, in: *Trzechsetlecie konsekracji*, pp. 157–158).

56 Although the note included in the chronicle informs of the exemption from tax payments only for the period of one year, the release of the convent from the duty of military contributions must have lasted much longer than that. In one of her letters sent in 1736 to canon Mikołaj Dębowski (see: L. Łętowski, *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, vol. 2: *Biskupi krakowscy*, Kraków 1852, p. 175), mother superior Zofia Grothówna mentioned that bishop Łubieński used to

also contributed to the transfer to the nuns of considerable sums collected by the Kraków Presentation sisters.⁵⁷ Since 1709, the latter order successively received funds from its benefactors, which were intended to be allocated entirely for the expansion of their cramped living quarters. These plans were ultimately not implemented, because Father Lochman, as the commissioner of the Kraków congregation, took away the money from the Presentation nuns, and used it to rebuild the Norbertine convent.⁵⁸ Thanks to Lochman's decision – and probably also thanks to the support of the bishop – the convent received over fifty-five thousand Polish zlotys towards the reconstruction costs.⁵⁹ The issue of this priest's kindness towards the nuns is further compounded with the source-confirmed granting tithes from the village of Kopaniny by Kazimierz Łubieński in 1713.⁶⁰ The said gift can be interpreted as a form of material support for the convent during the reconstruction, which could also have been due to the intercession of the monastery commissioner.

Consulting the above-mentioned archives convinces us that the foundation of the Norbertine nuns convent was most certainly not the work of one founder only, but a definitely more complex process. In addition to the reserves accumulated in the treasury of the Presentation sisters, the most important source of income consisted of the donations by numerous benefactors of the convent, who often transferred significant amounts of money to the nuns. It would be impossible to list all the donors mentioned in the sources. By tracing the specific names, however, it is possible to subdivide the founders into two groups. One of these consisted of people associated with the convent's mother superior, Zofia Groth, mainly her close relatives, but also the local parish priests⁶¹ and the neighbouring nobility, who supported the *fabrica* by donating money,⁶² supplied wood

grant the religious order a permanent protection from military payments, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 46; M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, pp. 294–295, 307.

57 Mention of this event, recorded by Wincenty Miś in his work written at the beginning of the twentieth century, was completely omitted in the literature on the subject. See: W. Miś, *Zgromadzenie zakonne pp. Prezentek u św. Jana w Krakowie*, Bytom 1902, pp. 28–29.

58 *Ibidem*, p. 29.

59 Wincenty Miś reported that at the persuasion of bishop Michał Szembek (since 1706, auxiliary bishop of Kraków, see: K. Kuras, *Szembek Michał*, in: *Polski Słownik Biograficzny*, vol. 48, Warszawa–Kraków 2012–2013, pp. 103–104), Ludwik Mikołaj Grabiański (of Świeńczyc coat of arms, royal secretary, residing towards the end of his life in the Camaldolese monastery at Bielany, see: A. Boniecki, *Herbarz polski*, vol. 6, Warszawa 1903, p. 382) has endowed the convent with 40 thousand zloty. Franciszek Dembiński (of Rawicz coat of arms, Kraków *miecznik* (sword bearer) and the starost of Wolbrom, see: K. Piwarski, *Dembiński Franciszek*, in: *Polski Słownik Biograficzny*, vol. 5, Kraków 1939–1946, p. 65) offered 15 thousand, and parson Czeladziński added further several thousand Polish zloty, see: W. Miś, *Zgromadzenie zakonne pp. Prezentek*, pp. 28–29.

60 ANI, file no. A6, f. 7r.

61 Parish priests send token sums of money towards the construction or they gifted various objects. Priests Antoni Pychowicz and Andrzej Kudaszewicz gifted to the convent silver vessels of the value of 709 zloty, Grzegorz Rypieński sent 100 zloty for the construction of a temporary positive organ, whereas parson of Zadroże bequeathed 10 red zloty (Polish ducats) in his will for the convent's construction workshop: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 57, 97, 106–107.

62 Krzysztof Dobiński (of Trąby coat of arms, see: S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, vol. 3, Warszawa 1906, p. 182) in 1716 granted 50 zloty for the *fabrica ecclesiae*, and in the following year he pledged to finance the altar of Saint Joseph. In 1721 Ewa Szembekowa gifted 10 red zloty for the gilding thereof, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 56, 65, 92, 105, 107, 140, 191.

for construction,⁶³ and sent labourers.⁶⁴ The second group was made up of clergy related to Dominik Lochman, mainly canons of the Kraków cathedral chapter, who used to appear in Imbramowice in the company of the commissioner and transferred funds through his mediation, for the purpose of rebuilding the convent. From the family circle of mother superior, one should mention above all her nephew Józef Groth, one of the most important benefactors of the congregation.⁶⁵ According to the information provided in the chronicle, before leaving for “foreign countries”, he gave the mother superior the sum of one hundred thousand zloty “with respect to dowry and other interests”.⁶⁶ On March 19, 1725, when joining the Pauline order, he gave the mother superior the hereditary village of Rzeżuśnia for one year that is the duration of his novitiate, and just before profession of vows, he bequeathed forty-three thousand zloty from that village to the convent.⁶⁷ This also explains why, having received from her nephew the aforementioned hundred thousand, the mother superior, in her turn, made numerous foundations, including, among other things, financing the gilding of a part of the church’s equipment⁶⁸ and the purchase of paraments.⁶⁹ In

63 The Szembeks brought them from Minoga, Franciszek Morsztyn from Szreniawa (of Leliwa coat of arms, ensign of Sandomierz, castellan of Radom, see: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, vol. 4: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Malopolska (Wojewodztwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie)*, edited by A. Gąsiorowski, book 3: *Urzednicy wojewodztwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1993, p. 198), and Franciszek Dembiński from Wolbrom (castellan of Wojnicz, see: K. Piwarski, *Dembiński Franciszek*, p. 65). Priests also brought timber for the construction. In 1727, canon of Kraków Franciszek Bykowski delivered timber from the forest near Gołyszyn, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 53, 112, 123, 124, 205.

64 Anna Konstancja Małachowska (second wife of Stanisław Małachowski, the voivod Poznań, see: S. Uruski, *Rodzina*, vol. 9, Warszawa 1912, p. 18) sent to Imbramowice carpenters from Pieskowa Skała, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 65, 100.

65 Józef (Zygmunt) Groth, nephew of mother superior Zofia Grothówna, son of Aleksander Groth the *miecznik* (sword-bearer) of Kraków, see: S. Uruski, *Rodzina*, vol. 5, Warszawa 1908, pp. 9–10; *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej*, vol. 4, *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Malopolska*, book 2: *Urzednicy wojewodztwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, Kórnik 1990, pp. 70, 227; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 176.

66 From the notes included in the chronicle, we may conclude that the donation of such a large sum could have happened before July 1724, when the visit of Józef Groth was recorded, at that time still a layman, see: *ibidem*, pp. 176, 249.

67 The abovementioned endowment must have been concluded between 6 August 1725 when the mother superior’s nephew is still referred to as a novice in the chronicle, and 2 March 1726, when he is already referred to as father (priest) Zygmunt, “the convent’s great benefactor”. The village of Rzeżuśnia, according to the ban of gifting land property by the gentry to the church passed by the Sejm (Parliament), could not have been formally given to the nuns. For that reason, the *wyderkauf* (repurchase) contract was signed with *subcamerarius* of Kraków, Antoni Felicjan Szembek (burgrave of Kraków 1701–1709, under-voivod of Kraków 1706–1720, tribune of Oświęcim and *subcamerarius* of Kraków 1720–1748, see: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej*, vol. 4, book 2, p. 261). Since 1726, Szembek – as the formal owner of Rzeżuśnia – transferred the income from that village to the convent, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 184, 188, 195–196, 198, 249, 257.

68 These were the altars of Saints Kajetan, Józef, and Norbert, as well as one of the balconies suspended in the church’s chancel (*ibidem*, pp. 188–189, 191, 234).

69 The chronicle reports that since 1723, the mother superior bought “at her own cost” various sacred paraphernalia, including the gilded, gem-studded monstrance, silver reliquaries, altar frontals, and liturgical robes. Considering that the gilding of the altar at that time cost about three thousand zloty, the mother superior must have donated more than 8 thousand zloty for that foundation (*ibidem*, pp. 156, 163, 205, 213, 215, 248, 252).

addition to Zofia Grothówna herself, an important benefactor of the Norbertine convent was also her sister – Dorota Gębicka,⁷⁰ who donated ten thousand zlotys to the congregation in 1729.⁷¹ Another relative of the mother superior, Mateusz Groth, funded the gilding of the Blessed Virgin Mary altar.⁷² The contribution of the mother superior's family to the convent's property was therefore very important, although it is worth noting that it improved the situation of the convent only from the mid-1720s. It should be noted, nevertheless, that this was at that time when the gilding works were carried out in the church, which required a significant amount of financial resources (see: Table 1). The funds received from the treasury of the Presentation nuns, most certainly would have already been spent in their entirety on erecting the building and furnishing the church. Rescue arrived with the money transferred by relatives of the mother superior and various amounts obtained for the monastery from Kraków clergy by Dominik Lochman. Among them, it is certainly worth mentioning Stefan Dębiński, Marcin and Andrzej Węgrzynowicz as well as the judicial vicar Michał Wodzicki. They lent money to the convent⁷³ and financed various works therein. Father Marcin donated a total of two thousand two hundred zlotys to the *fabrica ecclesiae*,⁷⁴ whereas father Andrzej, the parson at Imbramowice and later Norbertine Commissioner, financed paintings in the convent's refectory.⁷⁵ Stefan Dembinski paid for the construction and gilding of the altar of Saint Anne.⁷⁶ Michał Wodzicki, the next commissioner of the monastery following Andrzej Węgrzynowicz, founded the painting suspended in the chancel depicting the vision of Saint Otto and co-financed paintings in the convent's choir.⁷⁷ Father Lochman himself

70 Dorota of Groth Gembicka (widow of the starost of Nakło, Maciej Gębicki) was buried in 1730 in the Reformed Franciscan church in Kraków. On 22 October 1731, in Imbramowice, her heart was interred, and Mateusz Groth, *miecznik* (sword-bearer) of Przemyśl and master of the hunt of Sandomierz paid for the ceremony and for the marble plaque placed in the chancel, see: K. Niesiecki, *Korona Polska przy Złotej Wolności Starożytnymi Rycerstwa Polskiego [...]*, vol. 2, Lwów 1738, p. 315; S. Uruski, *Rodzina*, vol. 5, p. 10; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 236.

71 The convent collected the aforementioned sum as late as 6 July 1736. This is confirmed by the records in Acta Officialia, in the chronicle, and in one of the documents kept in the convent's archives: Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie [further: AKMKR], file no. A. Off., vol. 10, f. 227; ANI, file no. Dok 1; *Zofia Gorthówna. Kronika klasztorna*, pp. 221, 244, 257.

72 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 235.

73 Elżbieta and Marcin Węgrzynowicz granted loans to the convent (ibidem, pp. 71–72, 207).

74 Marcin Węgrzynowicz (canon of Kraków, see: J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186–1926 r. tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 r.*, Radom 1928, p. 305) as the executor of the will of canon Piotr Praczelewicz returned to the nuns, for free, the gold that Zofia Grothówna formerly pawned with that priest, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 3, 76, 88, 98.

75 Andrzej Węgrzynowicz (canon of Kraków, see: B. Przybyszewski, *Katalog kanoników Krakowskiej Kapituły Katedralnej w XVIII wieku*, Kraków 2009, pp. 233–235), took over the Imbramowice parish in 1711. This probably happened at the urge of Dominik Lochman, because the Imbramowice convent held the right to receive gifts confirmed with the privilege of 1480 (ANI, file no. A6, f. 3r). In 1721, at the will of the bishop, this clergyman was made the commissioner of the convent. He helped with the construction and financed some of the works, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 54, 122, 138, 212.

76 Stefan Dembiński, canon of Kraków since 1697, the Crown's custodian since 1717, see: J. Szczepaniak, *Spis prepozytów i plebanów diecezji krakowskiej (XVIII w.)*, Kraków 2008, p. 25; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 102, 111, 116, 118, 122, 216, 212, 222, 225, 226, 233–234.

77 Michał Wodzicki (canon and judicial vicar of Kraków, see: L. Łętowski, *Katalog biskupów*, vol. 4: *Prałaci i kanonicy krakowscy*, Kraków 1853, pp. 234–235) in 1727 became the commissioner of

was one of the main benefactors of the convent.⁷⁸ He paid for the employment of craftsmen,⁷⁹ for numerous works in the temple and convent,⁸⁰ and he also financed liturgical paraments.⁸¹ The most important Lochman foundations include the erection of the Blessed Virgin Mary altar and one of the balconies in the chancel, as well as covering the cost of most of the painted decoration inside the church,⁸² paying for the easel paintings for the chancel and the convent's choir,⁸³ as well as paying for the gilding of the altar of Saint Gertrude and the two balconies mentioned above.⁸⁴ The charity of this clergyman in relation to the convent was announced in an extensive note in the nuns' chronicles⁸⁵ as well as an inscription carved on the tombstone of Dominik Lochman, which is located in the chancel of Saint Mary's Church: *Deo Optimo Maximo Dominicus Lochman [...] Ecclesiam in Imbramowice cum conventu igne absumptam cura et liberalitate restauravit.*⁸⁶

During the reconstruction, the convent also benefited to some extent from its own revenues. Although the order's income was certainly not the only – or sufficient – financing source for the construction, they helped the convent's construction workshop.⁸⁷ It is known from preserved archives that Norbertine nuns derived a steady income from several surrounding villages. Apart from Imbramowice, the congregation included Trzyciąż, Zagórowa, Porąbka, Tarnawa,

the Norbertine convent. In total, he donated for the purpose of the *fabrica ecclesiae* approximately 430 zloty, and he also made various gifts towards the cost of anniversaries, see: ANI, file no. A22, f. 1, 3–4; file no. A22a, f. 17r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 102, 111, 134–135, 144, 147–148, 191, 226.

- 78 Even when he was no longer the Commissioner of the convent, he still continued to attend to the needs of the nuns. He would have sent necessary supplies to the convent, such as fish and barrels of salt, as well as caring for the proper settings for the celebration of religious observances. See: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 35, 92, 103–104, 110, 114, 121, 142, 144, 153, 171, 179, 181, 245, 247.
- 79 Among other things, he remunerated the carpenter from Radłów for his work as well as that of the painter, who covered the wooden furniture of the infirmary, refectory, and parlatoria with varnish. He also covered the costs of the varnish material. (ibidem, pp. 133, 140, 141–142, 145).
- 80 He paid for the laying of wooden floor in the convent's choir and the infirmary, he financed numerous pieces, furniture, and decorations for the convent's buildings, including the Danzig clock, bookcases for the library, crucifix for the chapter house, the round painting of Virgin Mary for the parlatorium and the laver. His funds were also employed to cover the costs of making the small and the medium bells for the church tower (ibidem, pp. 117, 123, 133, 145, 166, 172, 190, 123, 212, 214, 225, 248).
- 81 Lochman donated the following for the benefit of the church: candelabrum, altar frontals, books, pieces of liturgical equipment and liturgical robes. Among the most significant foundations, we should note the figure of Christ made of coral, and the gilded reliquary of the flagellation column, studded with rubies (ibidem, pp. 154, 141, 163, 179, 190, 218, 223, 225, 231, 248, 253).
- 82 Towards the cost of wall paintings in the chancel, the abbot of Hebdów Michał Wilkowski added 300 zloty to the sums already paid by Lochman (ibidem, pp. 114, 121).
- 83 He paid for the painting hanging in the church over the pulpit (depicting Saint Norbert) as well as the pictures for the stalls, each of which cost 2 thalers (ibidem, p. 225).
- 84 Ibidem, pp. 117, 143, 152, 189, 210, 222.
- 85 Ibidem, p. 138.
- 86 *Corpus Inscriptionum Poloniae*, vol. 8: *Województwo krakowskie*, book 2: *Bazylika Mariacka w Krakowie*, edited by Z. Perzanowski, Kraków 1987, pp. 168–169.
- 87 Directing the income from their economies for the needs of the construction workshop was a commonplace practice in magnates' courts, see: R. Nestorow, *Pro domo et nomine suo. Fundacje i inicjatywy artystyczne Adama Mikołaja i Elżbiety Sieniawskich*, Warszawa 2016, pp. 142–146.

Glanów and Małyzyce.⁸⁸ Holy maidens also received tithes from Tczyca, Jelcza, Wierzbie, Swojczany, Żarnowiec, Przestańsk, Poskwitów and Iwanowice⁸⁹ and were the owners of one of Kraków's tenement houses.⁹⁰ Another source of income for the monastery was the sums located in landed estates. In the chronicle we can find information about commissions to the benefit of the monastery, in significant amounts of money, including six and a half thousand zlotys recorded in the village of Paświęchy, four thousand in Sulisławice, three thousand in Zborówek, two in Gołyszyn and one and a half thousand in the village of Obiechów.⁹¹ In addition to the money from leases, the sisters raised funds using so-called *wyderkauf* (repurchase) agreements. Debts were incurred, among others, with the Węgrzynowicz family⁹² and with the surrounding clergy,⁹³ whereas the mother superior deposited silver as collateral in the Kraków's Archconfraternity of Mercy.⁹⁴ An important source of income were the nuns' dowries, and the sums donated to support the girls who were admitted to the monastery for education.⁹⁵ Contracts were signed with the maiden's parents,⁹⁶ and the dowry was given, among others, in the form of an *wyderkauf* (repurchase agreement).⁹⁷ The lowest dowries did not exceed the sum of one thousand Polish zlotys,⁹⁸ but there were also much higher sums, reaching as much as ten

88 ANI, file no. A6, f. 1v, 3v, 4r, 19r, 20r, 21r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 4–6, 10–11, 13–16, 18–20, 22–26, 29, 30–31, 33–43, 46, 49–51, 54–59, 61–63, 65–66, 68–73, 77, 79–80, 84, 87, 93.

89 ANI, file no. A6, f. 1v, 8r–9v, 11, 14, 16r–17v.

90 This information was included in the eighteenth-century register of papers, where the document of 1762 was mentioned, pertaining to the tenement house that used to belong to the convent, and currently (at the time) belonging to one sir Kępski (*ibidem*, f. 29r).

91 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 181–182, 217–218, 226, 244.

92 In 1714, in order to pay the craftsmen, a debt of 5 thousand zloty was incurred with the canon of Kraków Marcin Węgrzynowicz. The convent paid an annual rent of this sum in the amount of 350 zloty. The loan of further 5 thousand zloty, charged to the village of Trzyciąż, was granted to the Norbertine nuns by Elżbieta Węgrzynowiczówna. Since 1717, the convent paid back 300 zloty in rent up to the year 1727, when the councillor's wife released the nuns from the remaining debt, AKMK, file no. A. Off. vol. 10, f. 52r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 71–72, 207.

93 In 1712, the parson from Poręba Górna loaned 300 zloty to the convent in order to buy out the charge on the Trzyciąż village, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 56.

94 Pawning furnishings was practiced in the convent already at the time of the previous management. In accordance with the notes in *Historia domowa* in 1712 and 1717 the silverware pawned already by mother superior Krystyna Oraczewska were bought out, see: ANI, file no. A22, f. 6r; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 58–59, 106.

95 About all the maidens accepted to the both convent and the convent school at the time, see: M. Mierzejewska, *Życie zakonne i edukacja w klasztorze panien norbertanek w Imbramowicach w świetle kroniki Zofii Grothówny w latach 1703–1741*, "Saeculum Christianum", 21, 2014, pp. 169–178.

96 ANI, file no. A6, f. 25r. For more information about the contracts signed in the convents, see: M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1996, p. 376.

97 This was also the case of nun Franciszka Siemieńska, whose one thousand zloty was charged to Zamość, and of Miss Marianna Modrzejewska, whose dowry was charged by sir Dobięński, gamekeeper of Gostyń (of Trąby coat of arms, see: S. Uruski, *Rodzina*, vol. 4, Warszawa 1907, p. 182) to his hereditary village Ulina, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 97–98, 174.

98 Such dowry was received, among others, by sisters Pajęcka and Grothówna as well as sister Urbańska. Sometimes poorer maidens were also accepted, such as Weronika Frawówna, who was initially supposed to receive a dowry of 400 zloty from her relatives, but in the end she received no money at all (*ibidem*, pp. 106, 120, 133, 136, 226).

thousand.⁹⁹ In addition to the estate titles, the nuns usually received a certain amount of money from their families.¹⁰⁰ The sums collected by the convent were allocated to expenses related to the *fabrica*. The money transferred for the maintenance of the nuns and the schoolgirls, was used, among other things, for the repayment of debts and payments of remuneration to the craftsmen¹⁰¹ – namely, three thousand donated to Sister Miraszowska were used to give back some of the debt that the monastery owed to Elżbieta Węgrzynowiczówna,¹⁰² whereas the four hundred zloty from the dowry of Sister Frawówna was allocated towards payments due to Kacper Bażanka.¹⁰³

Another method of raising small amounts of money was to hold holy masses, at the Norbertine church, for the souls of the dead. In the book of anniversaries kept in the convent's archive, donations were recorded that had been made to the order in the first half of the eighteenth century.¹⁰⁴ The amounts paid for prayer usually ranged from one red zloty to as much as eight hundred Polish zlotys, and their total sum was about six and a half thousand.¹⁰⁵ The aforementioned list of donors includes mainly canons and cantors from Kraków, but also secular persons and parish priests from nearby villages. The most important, however, is the fact that three successive commissioners of the monastery took part in transferring these donations to the Norbertine nuns. Initially, Dominik Lochman acted as an intermediary, later also Michał Wodzicki, judicial vicar of Kraków and Jacek Augustyn Łopacki, Archpriest of Kraków. These benefactors obtained numerous small alms for the convent,¹⁰⁶ and they themselves often

99 This dowry was given to Magdalena Zalejska. According to the chronicle, the aforementioned ten thousand as well as the two thousand written on the *wyderkauf* was a much lower amount than the convent was initially going to receive for the aforementioned maiden. A relatively high dowry was given by the parents of Teresa Miraszowska – who have paid to the convent 3 thousand zloty, in addition to the land dues in the amount of another 2 thousand (ibidem, pp. 128, 207).

100 Significantly, such contracts were also signed with the parents of young ladies entering the convent's school. In the notes included in the chronicle we find information on many young women on noble birth, staying with the nuns in the years 1717–1740. One of these was Felicjana, the niece of Jakub Otwinowski (the starost of Szczerczów, of Gryf coat of arms, see: *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana Nep. Bobrowicza*, vol. 7, Leipzig 1841, p. 210), who has provided her with one thousand zloty from Obrazowice village. Other students of the nuns, living at the convent in 1718–1730, were two daughters of the voivode of Braclaw Michał Jordan (voivode of Braclaw of Trąby coat of arms, see: *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, vol. 4, Lipsk 1839, p. 382), and the generous payment for these lodgers “for sustenance” was 800 zloty a year. They also had enjoyed a separate room and had their servants with them, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 98, 109–110, 112–114, 118, 124, 129, 131–132, 141, 147, 150, 152, 156–159, 163, 174–175, 180–181, 185, 192, 198–200, 202, 208, 213, 218, 220, 228, 230, 233–234, 247, 252.

101 This practice was used in the convent at least since the seventeenth century, as evidenced by the notes from bishop's inspections, see: ANI, file no. C48, f. 25v–26r.

102 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 206–207.

103 Ibidem, p. 124.

104 We should remember that, certainly, not all of the donations were listed therein. This is evidenced, among other things, by the information contained in the book, pertaining to anniversary masses celebrated without quoting the amount that was allocated for that purpose, or similarly – by the notes of alms with no record of specific sums: ANI, file no. A6.

105 Instances of making donations towards prayers were also recorded in the convent's chronicle, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 97, 108, 227.

106 These sums were acquired through various contacts, of as a result of performing the role of an executor to the will at a given time. This was the case of the alms of 350 zloty, which, as noted in

made donations towards prayers for specific people.¹⁰⁷ The money received was allocated, among other things, to works related to furnishing the convent. For example, in 1734 Michał Wodzicki gave the nuns twenty thalers, out of which “painting the convent’s choir” was financed.¹⁰⁸

The above analysis shows that taking care of the financial situation of the convent was largely included in the role of the monastery commissioner. However, the diligence in the actual fulfilment of the specific administrative duties depended on the good will of the supervisor. In female convents, the order to initiate and complete various building transformations was usually imposed on the abbess, who was meant to implement all the recommendations issued by the bishop ordinary.¹⁰⁹ The direct accounts of the mother superior and the preserved letters of Dominik Lochman show that Zofia Grothówna was indeed involved in the organization of preparatory works,¹¹⁰ made decisions regarding the necessity and manner of carrying out some of the works¹¹¹ and she was able to dispose of some of the money donated by the patrons.¹¹² She was constantly present at the construction site, therefore she was often the one to pay the craftsmen their dues,¹¹³ and she hired help for the construction workshop from among the subjects of the subsidiary villages, and assigned them specific tasks.¹¹⁴ However, due to the boundaries of the enclosure, constant supervision of works was impeded, as she was not able to perform it without intermediaries.¹¹⁵ The function of the supervisor of *fabrica ecclesiae* also required experience that Father Dominik Lochman undoubtedly had. He was the one who, in his letters, gave the mother superior precise instructions regarding the construction works.¹¹⁶ The role that he played places him as the “father and founder of the convent”,¹¹⁷

the book, were “pleaded” by Lochman from the executors of the will of priest Walenty Lipowski, see: ANI, file no. A22, f. 4r.

107 One such instance was the 150 zloty given to the convent by Łopacki towards the prayer for the soul of a miller, see: ANI, file no. A22a, f. 4r.

108 Ibidem, f. 17r.

109 O.M. Przybyłowicz, *Biskupi krakowscy*, pp. 349–350.

110 These included: preparing the frame saw for the cutting of wood, building the kiln for the firing of bricks, and bringing the timber needed for the construction from the surrounding forests, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 47.

111 One such example is the decision, issued by Grothówna, to use roof tiles for the covering of the church and convent roofs (ibidem, p. 67).

112 In one of the letters, Dominik Lochman left it for the mother superior to decide how to dispose of the funds gifted towards the construction workshop, see: M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, p. 301.

113 In the chronicle, instances were noted of remunerating, among other people, the paintress – daughter of Wilhelm, gilders as well as a clock-maker and a glazer, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 168, 190, 210–211, 224.

114 Ibidem, p. 66.

115 This is confirmed by a fragment of Lochman’s letter of 1735, relating to the construction of the wall surrounding the convent’s compound: “And they (bricklayers), if they were decent craftsmen, they should have addressed your Grace through an intermediary, saying that we shall do this [...] but this will not be right. Then your Grace would have praised them for this cautionary warning, and would have made someone pay attention so that this would be done correctly”, see: M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, pp. 289–290.

116 These directions concerned, among other things, the construction of the fence, covering the tower with metal sheet, and fitting glass panes in the altar of the Virgin Mary (ibidem, pp. 289–290, 300, 304–305).

117 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 138.

being the link between the mother superior with her congregation, and the outside world. Lochman was the organizer of the entire undertaking, and he also managed the financial side of the construction. This is evidenced by the priest's concern in delivering bills to the convent¹¹⁸ as well as instances of persuading various persons to co-finance particular portions of the works.¹¹⁹ In addition to ensuring permanent financial support, Dominik Lochman's tasks also included finding and bringing craftsmen and artists, concluding contracts, and approving orders.¹²⁰ According to the nuns' chronicle, Lochman often sent painters, carpenters, roof tile makers, glaziers and gilders to the convent.¹²¹ He came to Imbramowice together with Kraków artists to make measurements, to determine the scope of work, and sign the contracts.¹²² He also controlled the construction workshop and supervised the craftsmen. This is confirmed by both the priest's remarks, included in his letters, on erecting the wall surrounding the convent's compound,¹²³ as well as his documented visits together with the architect Kacper Bażanka in order to "make dispositions at the masonry work".¹²⁴ During his stays in the city, the commissioner was known to seek advice from craftsmen and artists on various issues related to the work under way,¹²⁵ and sometimes even visited Kraków workshops to check the work that had been commissioned.¹²⁶ Lochman's tasks also included buying and bringing necessary materials to the construction site.¹²⁷ The pages of *Historia domowa* and the preserved letters describe, among others, the process of the commissioner's search for a convenient location to mine stone for the flooring in the church¹²⁸ as well as the import of sand, glass panes,¹²⁹ shingles, nails, and mirror panes to Imbramowice.¹³⁰

118 In one of his letters sent to the mother superior in 1736 Lochman requested a bill from sir Urbani, who interceded in bringing the metal sheet from Silesia, see: M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, p. 302.

119 One example may be, as recorded in the correspondence, acquisition of various donations needed for the production of mirror panes for the church, persuading a certain sir Wojciech Cichomski to bequeath one thousand zloty to the Norbertine nuns towards the cost of covering the church with roof tiles, the Kraków canon Jan Łuszczkiewicz gifting to Lochman for the *fabrica ecclesiae* purposes the sum of 200 zloty from the estate of his deceased nephew or Michał Wodzicki's donation of 6 red zloty for the construction of the boiler in the convent's baths, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 98, 143, 204; M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, p. 304.

120 Hanna Pieńkowska noted Lochman's role connected to the selection of artists, but she failed to substantiate this observation with any broader explanation, see: H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, p. 78.

121 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 94, 140, 145, 148.

122 Ibidem, pp. 85, 114, 120–121, 124, 143, 153, 164.

123 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, p. 289.

124 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 78, 96–97, 148, 151, 154, 166, 172, 184, 192.

125 See: M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, pp. 301, 304–305.

126 In one of his letters, Lochman described a visit to the workshop of master gilder Maciej, who delayed in the execution of the works that were commissioned from him (ibidem, p. 300).

127 In the case of importing the altar stones for the church from Czerna, we should consider the involvement of Kacper Bażanka, who during 1718–1726, by Lochman's doing, implemented orders for marbles for the Sandomierz collegiate church, see: U. Stępień, *Przemiany wnętrza kolegiaty sandomierskiej w pierwszej połowie XVIII wieku w świetle nowo odkrytych archiwaliów*, in: *Między Wrocławiem a Lwowem*, pp. 259–267; A. Dworzak, *Fabrica Ecclesiae Sandomiriensis. Dzieje modernizacji wnętrza kolegiaty sandomierskiej w XVIII wieku w świetle źródeł archiwalnych*, Kraków 2016, pp. 67–71.

128 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 186

129 Ibidem, pp. 30, 137.

130 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, pp. 301–302, 304, 315.

In summarizing all the collected source information, it should be clearly emphasized once again that the foundation of the early modern convent in Imbramowice was a collective work, consisting of donations made by various benefactors, collected “on a regular basis” during the on-going reconstruction process. Kazimierz Łubiński’s merits for the convent include intercession in the matter of the stationing of troops,¹³¹ financial support in the form of tithes,¹³² the abovementioned endowment in the will, in the amount of one thousand zloty,¹³³ as well as donated chasubles and relics.¹³⁴ Dominik Lochman, who dealt with the logistics of the whole enterprise, is undoubtedly to be considered the manager of the reconstruction project. He imported the necessary materials and acquired qualified craftsmen and artists to work at the monastery, while using his extensive knowledge. The commissioner also supervised the work on the site, in the convent. He constantly commuted there, issued orders to craftsmen, and instructed the mother superior as to how the work should be properly conducted. Undoubtedly, attention should also be paid to the person of Zofia Grothówna and her efforts to start, properly carry out and finally, to complete the entire reconstruction process.¹³⁵ However, the role of mother superior should be seen rather in terms of collaboration with Commissioner Lochman, initiated during the reconstruction of the convent, and continued during another joint venture of theirs – namely, the construction of the Imbramowice parish church.¹³⁶

Reconstruction of the church and convent of Norbertine Nuns in Imbramowice against the organisation of other early modern *fabrica ecclesiae* (sacred construction workshops)

Hanna Pieńkowska has already attempted to recreate the organization of the reconstruction of the monastery. The author dedicated three subsections to this issue, devoted to the person of the architect, to the issue of importing the building

131 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorna*, p. 47.

132 ANI, file no. A6, f. 7r.

133 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorna*, p. 115.

134 In 1714 bishop Łubiński gifted to the nuns eight damask chasubles, and in 1717, just before the consecration of the church, he transferred to them the relics of the Holy Cross and the twelve Apostles. For their framing, mother superior gifted silver, and the making of the reliquary was financed by Dominik Lochman (*ibidem*, pp. 59, 100).

135 Her contribution to the deed of the convent’s renovation seems to find a complete and irrefutable confirmation in the wording of a laudatory speech, spoken in Imbramowice in the year 1732 by Norbert Mitulski: “You [...], to the last bit of your strength, raised the fallen walls of Imbramowice from conflagration; as long as these walls are standing, they shall gratefully bear witness to Your Name” (N.F. Mitulski, *Kazanie Serdeczne z okazji Solennej Depozycji Serca śp. Wielmożnej Jej M.Ci Pani Doroty z Grothów Gembickiej, starościny nakielskiej w Kościele Imbramowickim*, *w.w.pp. Zakonu Premonstratenskiego przez x. Norberta Franciszka Mitulskiego w Przesławnej Akademii Krakowskiej Filozofii Doktora, Eiusdem Sacri Canonici ac Exempti Ordinis Praemonstratensis, Professa Hebdowskiego, na ten czas Kaznodzieję Imbramowskiego Miane, a potem Wziętej obligacji nakazem Dalszym czasom przez Druk Do długo czytelnej Pamięci Podane. Roku, którego Deliciae hominum za Serdeczny Światu dostały się Depozyt. 1732 w Krakowie w Drukarni Akademickiej*, Kraków 1732, f. 3v.

136 In the report from an inspection carried out in 1748 by Andrzej Nehrebecki, the mother superior was referred to as the assistant or helper (*adiutrix*) of Dominik Lochman, the main benefactor of the temple (*primus benefactor*): AKMKR, file no. A.V. 29, „Status modernus Ecclesiae Parochialis in Imbramowice 1748”, f. 78r–79v.

materials, and the workshops contracted to do the work.¹³⁷ The researcher limited her discussion to a brief summary of information from the convent's chronicle; otherwise she did not attempt to thoroughly reconstruct the Imbramowice *fabrica ecclesiae*. She attributed the supervision of the long-term process of rebuilding the monastery to architect Kacper Bażanka, who, according to her, also "brought with him woodcarvers and gilders from Kraków, supervised and issued approvals for the works carried out by them, having initially controlled them in their studios in Kraków".¹³⁸ It should be noted, however, that – as already mentioned – the role of the prefect of the construction was performed by priest Dominik Lochman. This priest controlled finances, dealt with the administration and "organization of the convent's *fabrica ecclesiae*," and he also supervised the commissioned works, while demonstrating his knowledge of architectural plans and artistic techniques.¹³⁹ Managing the long-term reconstruction process of the convent involved Lochman's regular visits to Imbramowice, as well as a constant exchange of correspondence with the convent's mother superior. Certainly Lochman had some knowledge about conducting construction and development works,¹⁴⁰ however, it should be assumed that the supervision of the project from the technical point of view was left to the architect and two foremen (*poliers*). Initially, the workshop was managed by a bricklayer master Karol, whose family name was not quoted, and whose contract was for one year, after which the next "conductor" Marcin Pellegrini (Pelegryni) took over the role of the supervisor. The first of these stayed at the construction site throughout the period of one year,¹⁴¹ whereas the second undertook to regularly travel to Imbramowice to monitor the craftsmen.¹⁴² The aforementioned masters implemented the project sent by Kacper Bażanka until 1716, when the architect himself "undertook the supervision around the *fabrica ecclesiae*".¹⁴³

Hanna Pieńkowska rightly pointed out the role of Kraków and Silesia as two artistic milieus important for Imbramowice. While discussing this issue, the author constrained herself to introducing the profiles of the two "conductors" of work and master carpenter Piotr.¹⁴⁴ It should be clarified that when rebuilding the compound of the Norbertine Sisters, it was both the contractors who could be brought from locations as close as possible, and employees imported from the areas outside of the then Commonwealth were used. The land of Silesia, then subordinate to the Hapsburg monarchy, provided the monastery with two bricklaying masters – foreman Karol, and Marcin Pellegrini, who, probably because of their northern Italian roots, were referred to as "Italians" in the chronicle.¹⁴⁵ The indigenous inhabitants of Silesia included, however,

137 H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, pp. 79–82.

138 Ibidem, p. 79.

139 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, pp. 289–290, 300, 304–305.

140 As noted already by Maria Dębowska, Lochman planned, among other things, the regulation of the river Dłubnia running next to the convent, see: ibidem, pp. 286, 317.

141 *Zofia Grothówna. Kronika klasztoru*, p. 50.

142 The chronicle says that Pellegrini (Pelegryni) "only supervised" the masons, see: ibidem, p. 55.

143 Ibidem, p. 89.

144 Perhaps, as suggested by Olgierd Zagórowski, this might have been Piotr Bober, listed in Kraków's guild documents; see: O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, p. 94; H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, p. 82.

145 *Zofia Grothówna. Kronika klasztoru*, pp. 48, 50, 55.

bricklayers, stonemasons, brick makers and glaziers employed in Imbramowice – the so-called “Germans”.¹⁴⁶ Bringing artists from nearby Kraków was probably more financially feasible, considering the costs of travel and lodging. The Kraków milieu also gave rise to the most important artists-contractors for Imbramowice – architect Kacper Bażanka,¹⁴⁷ wood carver Antoni Frączkiewicz¹⁴⁸ and painter Wilhelm.¹⁴⁹ Kraków also provided the convent with guilders, educated carpenters, glaziers and potters as well as secondary craftsmen, such as bricklayers and roof tile makers, who supported the employees from Silesia. Individual representatives of the Kraków milieu were also brought in from the immediate vicinity of the city, and hired on a short-term basis for specific commissions. Skilled stonemasons came to Imbramowice from Czerna,¹⁵⁰ and carpenters from Niepołomice and more distant Radłów were employed to lay oak floors in the convent.¹⁵¹ As the person responsible for the provision of contractors, Lochman’s familiarity with the local nobility, magnates and clergy was extremely important for this network of contacts. The woodcarver, unnamed, commissioned to craft the frames for two paintings in the main altar, probably had previously worked for the Miechów-based monks of the Order of the Holy Sepulchre. It is also known that Anna Konstancja Małachowska sent her carpentry workshop to Imbramowice twice.¹⁵²

Another issue worth discussing is the employment of contractors from nearby land estates, omitted by Pieńkowska.¹⁵³ In the first phase of the reconstruction, these craftsmen acted as helpers of more highly qualified masters – bricklayers, brickmakers and carpenters. As the work progressed, they gained experience and became the main workforce of the convent’s site.¹⁵⁴ Due to the lack of sufficient information in the sources, it is difficult to say more about the size of these workshops. The chronicle mentions only four “masons” – Maciej Cybulski, Antoni Kulisz, Andrzej Tarnawski and Andrzej Domagała, as well as two carpenters – Franciszek Rolka and Franciszek Dobieczka.¹⁵⁵ However, local craftsmen must have constituted a relatively large group among all the construction workshop employees. In 1727, eleven local contractors were sent to the convent in Busko,

146 Ibidem, pp. 48, 55, 61, 66, 68, 71, 73, 75, 83, 93, 96, 106, 108, 112, 124, 135, 140.

147 H. Dziurla, *Kacper Bażanka był uczniem Andrei Pozza*, BHS, 51, 1989, issue 2, pp. 179–182; O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, pp. 84–122.

148 For the listing of the existing studies on this artist’s work to date, see: A. Dettloff, *Rzeźba krakowska drugiej połowy XVIII wieku. Twórcy, nurty i tendencje*, Kraków 2013, pp. 18–23.

149 The artist remains an enigmatic figure. The decoration of the Imbramowice church is the only work of Wilhelm’s that has found confirmation in the archives.

150 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 223, 233.

151 Ibidem, pp. 99, 117, 133.

152 Ibidem, pp. 65, 100.

153 Krzysztof Gombin recently noted the role of the local contractors, see: idem, *Kościół Norbertanek*, p. 158.

154 In 1721, in order to reduce the construction costs, Zofia Grothówna had given up the employment of masons from Silesia. The works that they had started in the south wing of the auxiliary quarters (utility buildings) were left for the local masons to finish; see: ibidem, p. 140.

155 Maciej Cybulski was employed already in 1707 and he probably participated in the work on the convent’s modernisation that Zofia Grothówna conducted even before the fire. Andrzej Kulisz, Andrzej Tarnawski, Franciszek Rolka and Franciszek Dobieczka were employed in the construction workshop in June 1713 (ibidem, pp. 66, 164, 166, 170, 182). Franciszek Rolka, as a member of the carpentry workshop, is listed as late as 1736, see: M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, pp. 297, 300, 301, 303–305.

including three carpenters and eight bricklayers.¹⁵⁶ The use of the peasantry subordinate to the convent is especially important in the context of the impact of elected employees on the final appearance of the building and its equipment. The creations of the local carpentry workshop included the wooden structure of the convent's choir and stalls.¹⁵⁷

In the work cited, Hanna Pieńkowska did not attempt to trace the changes in the executive workshops operating in Imbramowice. It should be explained that in the initial period of the *fabrica ecclesiae* organization, the team of builders was relatively small (see: Table 1). It consisted only of five Kraków bricklayers, one Silesian and two brick makers.¹⁵⁸ Such limited number of employees is explained by the fact that the work undertaken at that time was of a preparatory nature. In 1711, among others, work continued on excavating limestone needed for bricklaying and finishing the temple,¹⁵⁹ as well as demolishing and repairing the burned down walls of the church and the dormitory.¹⁶⁰ After building the kiln for firing bricks, and delegating several peasants to help the roof tile maker, the production of the construction workshop's own building material began.¹⁶¹ Karol the foreman, brought from Silesia, supervised the architectural works. This particular employee, who was hired at the beginning of April, left the construction workshop on June 30, 1711, which resulted in the interruption of work on the church walls. After the departure of the foreman, also the production of bricks did not continue for much longer. Employed at the beginning of the year, the Kraków roof tile maker died of smoke poisoning, and the newly hired bricklayer from Zwierzyniec failed to comply with the contract that he had signed.¹⁶² Local peasants tried to produce the tiles for the roof themselves, but without an educated specialised craftsman, this work proved to be futile, because "the greater half of it was shattered in the kiln".¹⁶³

The key moment for the *fabrica ecclesiae* was the employment of a new work "conductor" (see: Table 1). Masonry master Marcin Pellegrini, brought from Silesia, began supervision over the reconstruction at the beginning of April 1712. Along with his commencement of employment, the local bricklaying workshop was enlarged, by employing six Silesians and one builder from Kraków.¹⁶⁴ Three

156 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorna*, p. 207. Regarding the exchange of workmen with the Norbertine nuns in Busko, which is confirmed by the archival sources, it should also be noted that contractors were also employed in Imbramowice who were brought from other Polish monasteries – brick maker from Zwierzyniec, potter from Czerna and the previously mentioned woodcarver from Miechów, see: *ibidem*, pp. 51, 66, 94, 99, 164, 167–168, 175, 207; M. Dębowska, *Lisy Dominika Lochmana*, p. 303.

157 Zofia Grothówna. *Kronika klasztorna*, pp. 192, 197, 198, 203, 212. The quality of craftsmanship in these elements is markedly different from the remaining furnishings of the church.

158 Both roof tile makers employed in Imbramowice derived from the Kraków milieu, see: *ibidem*, pp. 48, 51.

159 This was done by the stone masons from Nowa Góra (*ibidem*, p. 49).

160 Brick and lime necessary for these works was provided to the convent by Anna Konstancja Małachowska, see: *ibidem*, pp. 48, 50.

161 *Ibidem*, p. 50.

162 *Ibidem*, pp. 50–51.

163 *Ibidem*, p. 52.

164 He was probably one of the five employees from Kraków hired in 1711, and he only worked at the construction workshop for two years – that is, until 1713, see: *ibidem*, pp. 55, 61, 64, 68, 71, 75.

qualified roof tile makers were also brought from Silesia.¹⁶⁵ Since then, the reconstruction of the monastery has gained pace, which entailed the need to hire additional employees. Two more Silesians – a brick maker and a stonemason – were taken on to make tiles and cut the stone.¹⁶⁶ Assistance to these qualified contractors was provided by the several newly hired, local peasants.¹⁶⁷ Carpenter workshops of master Piotr's and of another carpenter from Pieskowa Skala were also brought to Imbramowice. These craftsmen erected a roof truss on the raised walls of the monastery.¹⁶⁸ During Pellegrini's supervision in 1712–1714, masonry work on the west wing was completed, and this part of the building was roofed and covered.¹⁶⁹ At that time, work was also started on the church walls that were raised to the level of the cornices.¹⁷⁰

It is known from the preserved archives that Marcin Pellegrini, who was the conductor, did not carry out his duties properly.¹⁷¹ From 1714 onwards, the oldest Silesian bricklayers exercised actual control over the construction; at the end of July, he died as a result of a fall from the scaffolding.¹⁷² This event forced the arrival of the architect Kacper Bażanka, who appeared in Imbramowice at the beginning of April 1715 in order to supervise the work on the vaulting of the church.¹⁷³ The following year, the architect undertook to make regular visits, and thus he *de facto* replaced the master bricklayer who had played this role earlier.¹⁷⁴ Since then, the highest intensity of work has been recorded in Imbramowice, for which the climax was the date of church consecration, set by the bishop at the end of August 1717.¹⁷⁵ Three Silesian roof tile maker and a stonemason were re-hired at the convent construction workshop, and the masonry workshop was expanded, by bringing two additional Silesians.¹⁷⁶ Until the date of the consecration, these contractors built the sacristy in the east of the temple,¹⁷⁷ they sealed and plastered the church building,¹⁷⁸ they laid plaster in the chapel and chapter house,¹⁷⁹ as well as building the walls of the southern wing and completing the rooms on the first

165 Ibidem, pp. 59, 64, 67, 68–69, 71, 74–75.

166 Brick maker dealt with the production of roof tiles, and the stonemason, with the processing of limestone for column pedestals and plinths for the church. He also produced gutters for draining water to the river (ibidem, pp. 66, 72, 74).

167 These were four masons, two woodworkers, as well as several carpenters and brick maker's assistants. The tasks of roof tile maker's assistants included mining the clay, working and moulding it, as well as removing the fired bricks from the kiln (ibidem, pp. 55, 58, 64, 66–67).

168 Ibidem, pp. 58, 65–66, 69.

169 Ibidem, p. 68. It was also the beginning of building the stoves in the cells and chambers of the convent. This was the task of the potter brought from Czerna (ibidem, p. 66).

170 Ibidem, p. 74.

171 Due to his failure to come regularly, the said foreman cause financial losses for the convent, because – as reported in the chronicle “[...] masons executed faulty work, for not having the correct information according to the design, and what they have already built they had to destroy and built anew otherwise” (ibidem, p. 89).

172 Ibidem, p. 73.

173 Ibidem, pp. 78–79.

174 Ibidem, pp. 78, 85, 89, 96–97, 99.

175 Ibidem, p. 101.

176 Ibidem, pp. 78–79, 81, 83, 88–91, 93, 96, 99.

177 Ibidem, p. 81.

178 Ibidem, pp. 79, 81–82, 91, 94.

179 Ibidem, p. 99.

floor.¹⁸⁰ The carpenters present in Imbramowice in previous years – the workshop of master Piotr as well as the craftsmen sent by Małachowska from Pieskowa Skała – raised trusses and roofs over the parts of the convent and the church completed in previous years.¹⁸¹ All of these employees were supported by local workforce, recruited from among the inhabitants of the surrounding villages.¹⁸² Numerous new contractors were involved in the finishing works. Glaziers and locksmith were employed, coming from German-speaking areas,¹⁸³ as well as locksmith who installed door locks and window grilles on the dormitory.¹⁸⁴ The remaining employees were provided to the convent from nearby territories. Wooden floors in the cloister, in the chapel in the west of the church, and in the convent's choir were laid by carpenters from Radłów,¹⁸⁵ and the potter brought from Czerna built stoves in the cells.¹⁸⁶ Just before the date of the consecration, a Cracovian craftsman was also employed, who varnished the wooden furnishings, including door frames and window sills in the nun's cells and in the cloister.¹⁸⁷

Decorating works in the temple were conducted only by artists from the Kraków milieu. They began with bringing four marble columns and two marble altar stones from Czerna.¹⁸⁸ The wooden reredos of the main and side altars were made by Antoni Frączkiewicz's workshop. He also carved two busts of Cracovian bishops, placed in the temple chancel, as well as the tabernacle.¹⁸⁹ These elements were gilded by Piotr Pieleszyński together with his three apprentices.¹⁹⁰ The painter Wilhelm, brought from Kraków, decorated the church's apse and provided four paintings depicting the Good Shepherd, handing over the keys to Saint Peter, Saint Paul on the Areopagus, and the vision of Saint Cajetan.¹⁹¹

After the church was consecrated, no significant change in the composition of either the masonry or roof tile-making workshop was noted.¹⁹² It should be

180 The southern part was completed and was ready to use only half-way – up to the refectory. Next to that room, in a corridor, a temporary entrance was fitted, through which the nuns were ceremoniously delivered to the convent on 20 September 1716. The parts of the convent that had been delivered by then can be imagined from the description, included in the chronicle, the arrival of Kazimierz Łubieński on the day preceding the consecration. The bishop first inspected the church, then he left it through the door leading towards the cloister (in the west of the church), thence he ascended to the upper floor of the westerly wing and blessed the nuns' cells (ibidem, pp. 82, 93–94, 101–103).

181 Ibidem, pp. 81, 90, 100.

182 On the date of 10 September 1716, it had been noted in the chronicle: "Whatever craftsmen, particularly woodworkers, were to be found in the area, they were all hired, so that the floors in the corridors and rooms were swiftly laid" (ibidem, p. 94).

183 Silesian glazing workshop made windows for the west wing, south wing, and the church (ibidem, pp. 80, 91, 94).

184 Ibidem, pp. 82, 92, 98–99.

185 Ibidem, pp. 94, 99.

186 Ibidem, p. 92.

187 Ibidem, p. 98.

188 Ibidem, p. 99.

189 This was one of the side altars, dedicated to Saint Cajetan. In 1717, Frączkiewicz's was aided in the finishing works inside the temple by a woodcarver/ from Miechów, brought to Imbramowice in order to make two frames for the paintings in the chancel (ibidem).

190 Ibidem, p. 98.

191 In the church's interior, Wilhelm also painted 12 crosses needed for the ceremonial consecration, see: ibidem, pp. 90, 99–100.

192 Ibidem, pp. 106, 111, 115.

assumed that the seven builders from Silesia still continued in the convent's employ, assisted by local workforce.¹⁹³ The work undertaken at that time concerned finishing the southern wing of the convent and rebuilding the eastern part, which began with the closing of the oratory.¹⁹⁴ Inside the church, the work continued, that had been started in 1717. Paweł Pieleszyński and assistants finished the gilding of the main altar,¹⁹⁵ and the remaining marble altar stones for four altars were delivered from Czerna.¹⁹⁶ It was only from 1719 that Silesian bricklayers began to build the new parts – a two-wing auxiliary section and a tower, on which Kacper Bażanka issued a separate *abrys* (design).¹⁹⁷ The said works were supervised directly by the architect who regularly appeared in the convent in order to supervise the craftsmen.¹⁹⁸ It should be noted that the construction of the auxiliary wing was continued with less participation of Silesian masons. During the first year, when the foundations of the buildings were being laid, seven of them probably continued to be employed.¹⁹⁹ In 1720, only two Silesian contractors were contracted to work in the construction workshop, and in 1721, with the completion of work on the tower, only local bricklayers, of which there were certainly no less than eight, remained to continue the construction.²⁰⁰ They built the auxiliary buildings. Work began with the construction of a pantry next to the kitchen, and then moved to the outbuildings, which were finally completed in 1726.²⁰¹ At that time, probably due to the diminished intensity of work, it was decided that no more contractors would be brought from outside the Commonwealth.²⁰² Finishing works in the convent were carried out with the participation of artists from the Kraków milieu, including a carpenter, a painter, a roof tile maker, glaziers, two potters, and carpenters from Radłów – the same ones that had been previously employed – who laid the floors.²⁰³ Furniture for the rooms was made by a local

193 Ibidem, pp. 107, 112, 146, 162–164, 166, 168, 170, 175, 180, 207.

194 Ibidem, pp. 104–105, 118, 135. This part was finally completed in 1723, see: ibidem, pp. 158, 174.

195 Ibidem, p. 110.

196 These were altar stones for the altars of the Virgin Mary, Saint Augustine and Saint Norbert, Saint Anne and Saint Joseph (ibidem, p. 110).

197 Ibidem, p. 120. The construction of the tower was completed towards the end of August 1722, see: ibidem, p. 151.

198 Ibidem, pp. 122, 124, 130–131, 136–137, 146, 149, 151, 153–154, 166, 177, 184, 188.

199 Ibidem, pp. 114–115.

200 Ibidem, pp. 124, 131, 135, 140. Eight local masons were mentioned in the chronicle in 1727 (ibidem, p. 207).

201 Ibidem, pp. 121, 124, 149, 180, 202.

202 Since 1722, the chronicle makes no more mentions of the arrivals of Silesian masons and bricklayers. A stonemason who had worked at the *fabrica ecclesiae* since 1714 fell from the scaffolding when building the tower (ibidem, p. 128). In order to replace him, an employee from Czerna was hired. The latter carved the stone vases for the church tower and constructed the gutter removing water from the laundry room (ibidem, p. 137).

203 Ibidem, pp. 117, 133–134, 141–142, 148, 168, 180, 186–187, 203. The aforementioned carpenters were brought from Kraków in 1720 by architect Kacper Bażanka from building the roof truss for the tower. We can presume that there were not the same builders who used to come to Imbramowice to work with master Piotr in previous years. After the church towers was completed, the same contractors were employed to work on utility buildings, see: ibidem, pp. 130–131, 137, 142–143, 153. Cracovian painter who in 1721 painted the walls white and varnished the wooden doors, window sills and pulpits, in the convent (in the infirmary, refectory, parlatoria) had been sent by priest Dominik Lochman and was probably the same craftsman who performed similar works in 1717 (ibidem, pp. 140–142). The porter from Czerna was replaced in 1725 with a contractor brought from Skawina. He built the fireplace in the refectory (ibidem, p. 190).

carpentry workshop.²⁰⁴ The decoration of the church was continued by the artists employed in previous years.²⁰⁵ Kraków guilders constituted the only exception. Piotr Pieleszyński's workshop, which was present in the temple in 1717–1718, was not mentioned again in Imbramowice-related sources.²⁰⁶ This most probably happened due to the departure of the “painter” to the capital city. It is known that from the end of 1718 he worked successively in the Warsaw Church of the Holy Cross, at the Camaldolese Church in Rytwiary, and at the service of Elżbieta Sieniawska.²⁰⁷ The workshop that replaced Pieleszyński was a group of guilders belonging with Szymon Słowikowski, who in 1723–1725 made the gilding of wooden capitals in the church chancel and three side altars.²⁰⁸ It is not known what were the reasons for the interruption of work by the workshop, which left the unfinished gilding in the altar of St. Anne.²⁰⁹ Perhaps Słowikowski's services were given up due to financial reasons, and the gilding of the remaining altars was commissioned a few years later from a cheaper “painter” Jan, not named in the sources by his family name. The latter gilder served the monastery from 1725 to 1731, and completed the gilding of four balconies in the church's chancel, the gallery, and three subsequent altars.²¹⁰ Works on gilding the ornamental decoration of the choir in 1736–1737 were entrusted to a certain Maciej from Kraków (see: Table 1).²¹¹

Quite important and worth emphasizing is also the easily discernible employee turnover. These problems can be seen already at the stage of formation

204 Among other things, he produced presses for the vestry, pulpits for the choir, the chapter house and the chapel in the eastern part of the church, as well as oak benches for the chapter house and cases for the church's sacristy (ibidem, pp. 162–164, 175, 180, 198, 203, 212, 224). He also made the furniture for the convent's choir – the gallery and the stalls, see: ibidem, pp. 164, 192, 197–198. Bookcases placed on the convent in 1739 came from the workshop of Antoni Frączkiewicz (ibidem, p. 248).

205 Stonemasons from the vicinity of Czerna were laying marble floor in the church, setting marble steps to the altars, and lavabo in the church's sacristy (ibidem, pp. 186, 223, 233, 254). Painter Wilhelm painted the scenes in the vaults of the church and the refectory in 1719–1721 as well as three paintings for the side altars. The workshop of Antoni Frączkiewicz provided the remaining altars for Imbramowice: Virgin Mary, Saint Gertrude, Saint Augustine and Saint Norbert, Saint Anne and Saint Joseph as well as four balconies in the church's chancel and the wooden capitals for the columns (ibidem, pp. 107, 114–115, 117, 119–122, 125–126, 130–131, 136–137, 143, 148, 150, 152). Wilhelm's work was finished in 1727 by his daughter, who completed the painting in the side altar, showing Saint Norbert receiving the monastic rule from Saint Augustine, and she painting the three large canvases hanging in the convent's choir, see: ibidem, pp. 209, 211. Paintings from the stalls and the chancel (canvases hanging over the four balconies), of unknown origin, were brought from Kraków (ibidem, pp. 225–226).

206 To gild the main altar on 24 August 1718, see: ibidem, p. 110.

207 J. Samek, *Pieleszyński Paweł*, in: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, vol. 7, Warszawa 2003, pp. 110–112; R. Nestorow, *Pro domo et nomine suo*, pp. 121–122.

208 R. Róg, *Słowikowski Szymon*, in: *Polski Słownik Biograficzny*, vol. 39, Warszawa 1999, p. 88. There were the altars of Saint Cajetan, Saint Joseph and Saint Anne (*Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 174–177, 179–180, 185–192).

209 It is reported in the chronicle that gilder Jan with his assistants were finishing the gilding of that altar but “their toil was a hard one, as they had to remove the old ground paint, using hot water, scrape it off, and then place new ground paint under the gilding”, see: ibidem, p. 222.

210 These were the altars of Virgin Mary, Saint Gertrude, Saint Augustine and Saint Norbert, see: ibidem, pp. 189, 190, 209–210, 222–223, 234–235. Plans to bring this painter to Imbramowice are mentioned in one of priest Lochman's letters in 1736. The gilder was supposed to work on the sculpted decoration above the main altar, see: M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, p. 300.

211 Ibidem, pp. 299–300.

of the teams working for the convents, especially construction workshops. According to the notes in the chronicle, in 1711 numerous bricklayers from Kraków were employed, who from 1713 onward no longer appeared in the convent's records, and their duties were taken over by employees from Silesia.²¹² The shortage of the very much needed labour force was also felt in the following years. The conductor Marcin Pellegrini was probably aware of this deficit; and in retaliation for relieving him from his duties, he decided to prohibit bricklayers from travelling to Imbramowice to work.²¹³ The documented cases of giving employees advance payments to come to work in the next year,²¹⁴ undoubtedly testify that each case of departure or expulsion of a craftsman resulted in the problems in finding a new contractor.²¹⁵ Difficulties in finding employees are also evidenced by the preserved correspondence from the 1730s, in which Father Lochman wrote about unsuccessful attempts to hire gilder Jan to come to work in Imbramowice or commission the production of library cabinets from wood carver Antoni Frączkiewicz.²¹⁶ These problems can be explained by the turbulent political situation of the Polish-Lithuanian Commonwealth at the beginning of the eighteenth century. Military conflicts, numerous marches of troops and quartering of the soldiers in the villages subordinated to the convent caused difficulties in the provision of a permanent labour force for the Imbramowice *fabrica ecclesiae*.²¹⁷

Remuneration of individual employees due to the scope of work they performed and skills they possessed is another important issue. The lack of sources, however, does not make a detailed reconstruction of all payrolls possible. The architect certainly received the highest salary. He received a minimum of two hundred thalers for the completed *abrys* (design) of the building, and each time Bażanka visited the construction site in Imbramowice, it cost the convent another ten thalers.²¹⁸ The second in order, according to the collected remuneration, were Cracovian guilders, because the material for their work was included in their labour

212 Probably these workmen decided to leave the construction workshop, just like their foreman Karol did, who left towards the end of June 1711, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 50.

213 *Ibidem*, p. 93.

214 *Ibidem*, p. 61, 75, 88.

215 *Ibidem*, p. 50–51, 93, 108.

216 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, pp. 300, 304, 315.

217 In 1716, the Mother Superior recorded in the chronicle: “The masons, Germans, who saw these troubles in Poland, rebelled and on their own left work before the evening, left us suddenly, having taken with them the tools of their trade, but I sent after them immediately to Silesia, and they were caught after they travelled only a few miles, and they were sequestered and kept until they promised that they would not rebel again [...]”, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 93.

218 The advance payment that Bażanka received for the design was 40 thalers (*ibidem*, p. 47). As all the advance payments recorded in the sources, paid to the artists, amounted to approximately 20–30 per cent of the full amount, it should be assumed that the minimum amount collected for the design must have been about 200 thalers. Undoubtedly, the architect received a separate sum for preparing the design of the tower (*ibidem*, p. 120). The amount of 10 thalers for each architect's visit to the construction site was paid since 1716, when he took over the supervision of the construction works (*ibidem*, p. 89). Since 1719, Bażanka was probably already collecting an annual salary. On 10 August, Mother Superior recorded in the chronicle: “Master Barzanka arrived in order to make dispositions for building the tower, with whom we negotiated the annual fee for the supervision and his inconvenience to travel, at 400 zloty”, see: *ibidem*, p. 124.

costs. The most expensive services were provided by the workshops of Paweł Pieleszyński and Szymon Słowikowski. These contractors collected about three thousand zlotys for gilding one altar.²¹⁹ The work of “painter” Jan was already slightly cheaper. His work on gilding the altar structure cost about one hundred red zlotys, and for covering with varnish and gilding the balconies in the church chancel, the craftsman collected a total of eight hundred zlotys.²²⁰ The services of gilder Maciej were the cheapest, which was certainly related to the poor quality of workmanship, about Father Dominik Lochman complained in his letter in 1736.²²¹ Among the artists who collected the highest amounts of remuneration were the wood carver Antoni Frączkiewicz and the painter Wilhelm, who received a total of two thousand eight hundred zlotys for the decoration of the vaults in the chancel and the church aisles. Each of the altar paintings ordered from Wilhelm cost about three hundred zlotys.²²² About one thousand zlotys was paid for the wooden structure of the main altar, produced in Frączkiewicz’s workshop, while one side altar cost between five hundred and eight hundred Polish zlotys.²²³ The situation was different among craftsmen employed in Imbramowice. The most expensive were the services of contractors with whom agreements were concluded for specific works, as evidenced by the amounts collected, among others by Kraków carpenters and woodcarvers.²²⁴ On the other hand, employees engaged on annual contracts earned less – this concerned mainly Silesian bricklayers, stonemasons and brick makers.²²⁵ Among them, the highest wages were paid to the foremen, which undoubtedly reflected their knowledge and education.²²⁶ The cheapest workforce consisted in local craftsmen recruited from the villages subordinate to the convent. These included local bricklayers, roof tile makers and carpenters working in the monastery throughout the entire reconstruction process.

The above remarks make it possible to place the described organization of the reconstruction of the Imbramowice monastery in the context of other, mainly early modern religious factories. The activities of Commissioner Dominik Lochman can be juxtaposed with the function of a prefect or supervisor (*provisor*) in monasteries.²²⁷ His tasks included cooperation with the architect

219 Ibidem, pp. 188–189, 191.

220 Ibidem, pp. 189, 210, 222, 234–235.

221 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, p. 300.

222 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 90, 99, 114, 121–122.

223 Ibidem, pp. 85, 99, 107.

224 Woodcarver from Miechów received 100 złoty for making two frames for the paintings in the chancel (ibidem, p. 99). Cracovian carpenters were earning 8 złoty per head for a week’s work. Masters were usually paid 15 złoty as the weekly payment (this is the amount that master Piotr earned, among others). These employees also received separate sums for additional, one-off services – for instance, in 1721 each carpenter was paid 50 złoty for hoisting the stone vases onto the tower (ibidem, pp. 58, 137, 142). Carpenters from Radłów also received approximately 400 złoty for laying the wooden floor in one room, however, the remuneration for their work also included the material (ibidem, p. 133).

225 Roof tile maker received 3 złoty 18 groszy for each load of brick fired in the kiln, and the mason received 10 tynf coins per one week of work (ibidem, pp. 55, 137).

226 Marcin Pellegrini was paid 2 thalers for a week’s work (ibidem, p. 55).

227 The function of the *provisor* (supervisor) is known, among others, from the construction practice of the Jesuits, Franciscan Observants, and Pauline Fathers, see: J. Lepiarczyk, *Wiadomości źródłowe do dziejów budowy i urzędzenia barokowego kościoła na Skalce w Krakowie*, “Rocznik Krakowski” [further: RK], 35, 1961, pp. 43–44; A. Betlej, *Kościół oo. Bernardynów w Zaslawiu. Źródła archiwalne*

and the Mother Superior of the convent, and ensuring that the previously approved project was properly implemented.²²⁸ Lochman, like other experienced religious commissioners, who were transferred within one order to supervise the expansion of subsequent institutions,²²⁹ served as a commissioner during the transformation of other monasteries of the diocese of Kraków.²³⁰ The role of Mother Superior Zofia Grothówna, in turn, should be compared to those known from the transformation of the convent and the church of Benedictine nuns in Sandomierz. The responsibilities of the subsequent Mothers Superior of this convent included the persuasion of donors belonging to family circles, and paying remunerations to the contractors. The personal contribution of the Mother Superior to the project finally submitted to employees was also of considerable importance.²³¹ Similarities in terms of bringing contractors from specific artistic milieus, as well as the way the construction was organized, can be found in juxtaposition with other Kraków factories studied, and especially the expansion of the Pauline Fathers' Monastery Na Skałce (On the Rock), begun in the 1730s. Workers who were employed there, as well as the supervisors (with two changes in that position) received similar salaries to those issued to the foremen in Imbramowice.²³² Like the foreman Karol employed at the beginning of 1711, they supervised the construction, while constantly working on the site. The role of Antoni Solari boiled down to the implementation of the temple's designs, and the employed contractors came mainly from German-speaking areas.²³³ The "German" masons were also employed in the modernization of the Church of the Blessed Virgin Mary in Kraków, started in 1724 by the successor and friend of Dominik Lochman, archpriest Jacek Augustyn Łopacki.²³⁴ Some analogies with the Imbramowice *fabrica ecclesiae* can also be found in the organization of the reconstruction of other, especially Norbertine

do dziejów wystroju późnobarokowego, BHS, 3–4, 1995, pp. 353–363; J.A. Błachut, *Słownik artystów reformackich w Polsce*, Warszawa 2006, pp. 12–14; J. Paszenda, *Budowle jezuickie w Polsce*, p. 25; A. Betlej, *Uwagi o budowniczych i architektach zakonnych w XVIII wieku na przykładzie wybranych jezuitów działających na południowo-zachodnich kresach Rzeczypospolitej*, in: *Architekt – Budowniczy – Murator (Mistrz Murarski). Materiały z sesji naukowej Instytutu Sztuki PAN*, edited by H. Faryna-Paszkiwicz, M. Omilanowska, J. Sito, Warszawa 2007, pp. 81–92.

228 It so happened that the function was performed by the superior of the given monastery (T. Mańkowski, *Fabrica Ecclesiae*, Warszawa 1946, pp. 15–24; J.A. Błachut, *Słownik artystów reformackich w Polsce*, pp. 13–14).

229 See: A. Betlej, *Uwagi o budowniczych i architektach zakonnych*, pp. 89–90.

230 M.R. Górniak, *Lochman Dominik*, p. 1293.

231 Mother Superior Anna Chrzęstkowska signed contracts with woodcarvers, and the employed artists worked "according to the design and wish of Mother Superior" (the abbess). The convent was being remodelled thanks to the generosity of the founders and their donations, including Jan Tarło, brother of Mother Superior Franciszka Tarłówna who served in this office in 1727–1762 (U. Stępień, *Wyposażenie kościoła pw. św. Michała*, in: *Klasztor Panien Benedyktynek w historii i kulturze Sandomierza*, edited by K. Burek, Sandomierz 2003, pp. 96–105).

232 Whereas Antoni Muntzer employed at Skalka received the remuneration of 18 Polish złoty per one week of his work, and the monthly remuneration of Marcin Pellegrini was 2 thalers (*Zofia Gorthówna. Kronika klasztoru*, p. 55).

233 J. Lepiarczyk, *Wiadomości źródłowe*, pp. 43–53.

234 It should be noted that during the modernisation of the Kraków church, artists known from the Imbramowice sources were employed. Master Piotr with his apprentices were working on the reparations of the roof, whereas Szymon Słowikowski decorated the interior, see: J. Skrabski, *Modernizacja i renowacja kościoła mariackiego w czasach archiprezbitera Jacka Łopackiego. Między Kacprem Bażanką, a Franciszkiem Placidim*, RK, 73, 2008, pp. 95, 113.

convents, whose implementation was entrusted to North Italian builders.²³⁵ The latter usually managed workshops consisting mainly of contractors brought from nearby artistic centres.²³⁶

Role of architect Kacper Bażanka and woodcarver Antoni Frączkiewicz

Employment of Kacper Bażanka in Imbramowice, confirmed by archival sources, combined with random information taken from the chronicle, prompted researchers to overestimate the artist's contribution to the reconstruction of the Norbertine convent. Over time, he was recognized not only as the author of the architectural design, but also the implementer of his own, comprehensive concept for the interior of the temple, who employed numerous subcontractors and controlled all the workshops operating in Imbramowice.²³⁷ Then, the *abrys* drawing that he prepared, came to be considered a detailed design of the building, including its painting and sculptural decoration.²³⁸ Particular dependence on Bażanka was attributed to the work done in Antoni Frączkiewicz's workshop. According to Mariusz Karpowicz, the woodcarver was to make figures according to the architect's strict guidelines and based on drawings created "under his pencil".²³⁹

As mentioned before, commissioner Dominik Lochman was responsible for finding the contractors for the works at the convent. On the other hand, the role of Kacper Bażanka was initially only to prepare the drawings. It should be noted that although the function of architect-designer was usually associated with systematic inspections at the construction site,²⁴⁰ after issuing the "*abrys* (drawing) for the bricklaying of the church and convent",²⁴¹ Bażanka "remained in Podlasie"²⁴² and did not appear in the monastery until 1715. The architect's first visit was noted in the sources at the beginning of April, and was related to the aforementioned works on the church vaulting.²⁴³ The expulsion of the previous conductor of the works – Marcin Pellegrini – led to Bażanka taking over

235 A certain point of reference for Imbramowice may be provided by Czech convents, subordinate to the abbey at Strahov, which acted as the parent order also for Hebdów and Imbramowice, see: A. Podgórska-Mikuła, *Znaczenie opactwa premonstratenskiego*, pp. 35–38. Among others, Giovanni Battista Bussi of Campione, Giovanni Domenico Orsi and Giovanni Battista of Alia were working at Strahov. In the archives of Strahov-dependent Doxan, Giulio Broggia and Silvestro Carlone were mentioned, see: *Encyklopedie českých klášterů*, edited by D. Foltýn, P. Sommer, P. Vlček, Praha 1997, pp. 212–215, 442–451.

236 In Doxan, these were builders from Leitmeritz, whereas contractors from bishop's town of Olomouc and Brno were working for the convent at Hradisko (*Encyklopedie českých klášterů*, p. 214; *Olomoucké baroko 2. Katalog. Výtvarná kultura let 1620–1780*, edited by O. Jakubec, M. Perůtka, Olomouc 2010, p. 33).

237 Bażanka's role in the supervision of the work inside the church was recently stressed by Krzysztof Gombin, compare: K. Gombin, *Kościół Norbertanek*, pp. 144–161.

238 These theses were popularised in the literature on the subject largely through the works of Olgierd Zagórowski and Hanna Pieńkowska (O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, pp. 93–99; H. Pieńkowska, *Dzieje i fabryka*, pp. 79–81).

239 Comments of this researcher consolidated the belief on the dependence of Antoni Frączkiewicz's works on that of other artists, compare: M. Karpowicz, *Sztuka Polska XVIII wieku*, pp. 21–25.

240 T. Mańkowski, *Fabrica ecclesiae*, p. 50.

241 Ibidem, p. 47.

242 As Olgierd Zagórowski already noticed, the aforementioned stay of Bażanka in Podlasie could have been linked to some works he was doing for Branicki, see: O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, p. 88; *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, p. 50.

243 *Zofia Grothówna. Kronika klasztorna*, pp. 78–79.

the duties previously belonging to the foreman. In 1716, a contract was signed, according to which the architect was required to commute to Imbramowice “as needed”.²⁴⁴ For each such visit, Bażanka collected an amount five times exceeding the fee of the previous *magister fabricae*.²⁴⁵ decision to entrust the architect with this function was probably prompted by the unreliability of the foremen employed in previous years, and the approaching date of church consecration, by which, it had been planned, the construction of the church and the west and south wing would have been completed.²⁴⁶

Since the conclusion of the aforementioned contract, Bażanka has been coming to Imbramowice regularly. The comprehensive reading of the monastery chronicle, however, leads us to the conclusion that his duties were not, as Olgierd Zagórowski proposed, to instruct the woodcarver or the painter,²⁴⁷ but to supervise the construction works in the strictest sense. Consecutively, Bażanka dealt with the following: vaulting the church in 1716,²⁴⁸ masonry works and finishing works carried out in the monastery in 1717–1718,²⁴⁹ erecting the church tower from the end of 1719²⁵⁰ and works on the auxiliary wing of the monastery, including, among other things, regulating the river channel,²⁵¹ building pantries,²⁵² sewage works for the kitchen buildings²⁵³ and the construction of ovens in the bakery.²⁵⁴ Due to fact that the abrysy (drawings) made for Imbramowice have not been preserved until today, it cannot be determined to what extent they covered the interior decoration of the temple. Certainly, the design did not include the equipment of the choir, because in 1723 Bażanka came to supervise the masons who shifted some of the pillars in the west of the church “preparing

244 Ibidem, p. 89.

245 Ibidem, p. 55.

246 As the description of the church’s consecration ceremony, included in the chronicle, tells us, a roofed and vaulted church covered in plaster was by then completed within the convent’s compound (inside, there was only an non-gilded main altar, and the altar of Saint Norbert, the apse decorated with paintings, and the gilded sculpted decoration consisting of the busts of bishops, the grille, and the ciborium) as well as the building for the nuns, consisting of the partially renovated cloister, the renovated west wing, and only half-rebuilt south wing, see: *ibidem*, pp. 101–104.

247 Namely, this thesis was built on several disconnected fragments of the convent’s chronicle, compare: O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, pp. 93–99. All these conclusions, derived from a rather cursory analysis, require a more complete clarification. The aforementioned source notes only two cases when Bażanka assisted in the works by the workshop of Antoni Frączkiewicz. It should however be noted that architect’s visit to Imbramowice on that occasion resulted from other tasks he had. In 1720, when Bażanka’s presence was noted during the assembly of the pulpit and balconies in the church’s chancel, the architect arrived with the carpenters with the purpose of building roof truss on the newly built tower. Another mention, which could be linked to the supervision of works on the church’s furnishings, concerned the instructions he had given to the local carpenters, who were at the time building the wooden structure of the matroneum. However, it is known that it was mostly Antoni Frączkiewicz who supervised the works of this particular workshop, see: *Zofia Grothówna. Kronika klasztoru*, pp. 130–131, 192, 212.

248 O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, p. 78.

249 Ibidem, pp. 96–97, 99, 104–105.

250 Ibidem, pp. 120, 122, 124, 130–131.

251 Ibidem, p. 146.

252 Ibidem, p. 149.

253 Ibidem, pp. 153–154.

254 Ibidem, p. 164.

them for the stalls”.²⁵⁵ The issue of interior design should therefore be considered in the context of collaboration between the persons of the architect, the painter and the wood carver.²⁵⁶ Frączkiewicz’s greater independent contribution to the figural and ornamental decoration of the temple should also be allowed.

Relations of Dominik Lochman with two Cracovian artists remain a separate issue to discuss.²⁵⁷ It is known that when the reconstruction of the Norbertine Monastery was carried out, at the same time both Kacper Bażanka and Antoni Frączkiewicz gained employment on the initiative of Lochman to modernize the interior of the collegiate church in Sandomierz.²⁵⁸ It was also the archpriest’s doing that the Cracovian architect was enlisted to work at the convent in Busko.²⁵⁹ The clergyman perceived both artists as masters in their respective professions, whom he could advise on various issues of carrying out construction and finishing works. This is evidenced by a fragment of the letter in which the canon submitted to the Mother Superior the advice he had obtained from Antoni Frączkiewicz regarding covering the church and the tower with copper sheet. Any problems associated with trying to start this type of work should rather be discussed with the master carpenter, meanwhile, in accordance with the content of the correspondence, the Cracovian woodcarver “aware of the width, length and height of the small choir” advised Lochman in choosing the planks to underlie the metal covering.²⁶⁰

In the face of the reconstruction of the Imbramowice *fabrica ecclesiae*, any theses stating that it was Bażanka who developed the overall design for the temple can no longer be upheld. The analysis of the reconstruction process, the distinction of craftsmen and artists working in Imbramowice, and connecting them with particular works in the church shows that the harmony of the interior noticed by researchers was not the result of a meticulous project, but instead, it was the effect of the adaptation of the artists working in Imbramowice to the formal solutions that had been indicated – probably by the architect. The Norbertine church, however, is not an isolated case. The research conducted so far on the transformation of churches and magnate’s manors shows that, in principle, until the creation of large “companies” implementing complete furnishings for entire temples,²⁶¹

255 Ibidem, p. 162. It is known that the stalls were made by the carpentry workshop working at the *fabrica ecclesiae*, according to the instructions from the woodcarver Antoni Frączkiewicz, see: ibidem, pp. 153, 166, 192.

256 Source-confirmed example of such collaboration is the creation of the silver antependium to the Sandomierz collegiate church. It is known that Kacper Bażanka developed its design, while Antoni Frączkiewicz built a model, which was subsequently given to the goldsmith, see: A. Dworzak, *Fabrica Ecclesiae Sandomiriensis*, p. 139.

257 In August 1714, Bażanka became a legal tenant of Pychowice village, which belonged to Lochman. Information contained in the records tells us that on 30 November 1715, Lochman celebrated Bażanka’s marriage, and on 7 October 1716, the baptism of his daughter (O. Zagórowski, *Architekt Kacper Bażanka*, p. 89).

258 U. Stępień, *Przemiany wnętrza*, pp. 259–267; A. Dworzak, *Fabrica ecclesiae Sandomiriensis*, pp. 111–114.

259 See: Zofia Grothówna, *Kronika Klasztorna*, p. 162.

260 M. Dębowska, *Listy Dominika Lochmana*, p. 305. Frączkiewicz making measurements of the chancel space in 1716 – before the construction of the main altar – was recorded in the convent’s chronicle, see: Zofia Grothówna, *Kronika Klasztorna*, p. 85.

261 One of the mentioned “companies” was the Lviv workshop of Bernard Meretyń, see: P. Krasny, *Lwowskie środowisko artystyczne wobec idei symbiozy sztuk w wystroju i wyposażeniu wnętrz sakralnych*, RK, 30, 2005, pp. 162–181.

the final appearance of the work was always the result of collaboration between different artists.

Conclusions

The compound of the Norbertine Sisters in Imbramowice is a work to the creation of which many factors contributed, and it is only through their prism that the history of its reconstruction should be studied. Until recently, the convent was considered an example of a building erected almost from scratch, the creation of which was the result of collaboration between the founder and the architect-designer. A closer study of the archives, however, made it possible to determine that in the convent's design the architect had to take into account not only the preserved walls of the compound, but also the prior arrangement of its various quarters. The foundation of the renovated building was a collective work, and not an implementation based solely on financial resources donated by the bishop. An analysis of the organization of this early modern construction workshop and the functions it adopted, although it allows comparison to other such projects, shows that the construction of the nuns' compound was closely related to the situation of the convent, which at that time was under the authority of the bishop ordinary of the diocese of Kraków, and not the abbots of Hebdów.²⁶² The non-monastic obedience, and the post of commissar that it gave rise to, distinguishes this reconstruction project from the restoration of other convents or monasteries, in which the managerial function was usually performed by monks. In Imbramowice, it was not the sisters, but the prefect delegated by the bishop, who decided about the performance of most of the activities. The results from the research into the history of the restoration of the Imbramowice compound of Norbertine nuns demonstrate only that learning the exact history of the erection of early modern sacred buildings requires a re-reading of the documentation of church construction factories. ●

²⁶² See: M. Dębowska, *Klasztor Norbertanek*, pp. 24–25.

Table I

Timeline of the reconstruction works in the church and convent of Norbertine Nuns in Imbramowice

Years	Range of works	Contractors
1711	Preparatory works: construction of the kiln for firing bricks, stone extraction, dismantling and repairing the burned walls of the church and the west wing.	Foreman Karol 1 bricklayers from Silesia, 5 bricklayers from Kraków, 2 brick masons in Kraków, stone masons from Nowa Góra, local bricklayers and brick makers.
1712–1713	Completing the restoration of the west wing: raising the walls, erecting the second floor, erecting the roof truss and installing the roof, covering half of the finished wing with tiles.	Foreman Marcin Pellegrini (Pelegryni) 6 bricklayers from Silesia, 1 bricklayer from Kraków, 3 brick makers from Silesia, local bricklayers, brick makers, and carpenters, master Piotr's carpentry workshop (workshop manager + 6 apprentices), carpentry workshop from Pieskowa Skała (12 craftsmen).
1714	Beginning the work on the church – adding walls, stone processing for column pedestals and plinths.	Foreman Marcin Pellegrini (Pelegryni) 6 bricklayers from Silesia, 3 brick makers, a stonemason and a roof tile maker from Silesia, local bricklayers and brick makers.

Years	Range of works	Contractors
1715	<p>Further work on the church: establishing vaults, building the sacristy in the west, covering the church and the sacristy with roof. Beginning of masonry works on the southern wing of the convent's building.</p> <p>Beginning of work on furnishing the west wing – installing windows and doors, dressing locks and window grilles for the nuns' cells.</p>	<p>Architect Kacper Bażanka 7 masons from Silesia, 3 brick makers from Silesia, stonemason from Silesia, master Piotr's carpentry workshop (workshop manager + 2 apprentices), local bricklayers, brick makers and carpenters, glaziers from Silesia, a locksmith from Silesia.</p>
1716–1717	<p>Completing masonry work on the southern wing and erecting a roof truss.</p> <p>Beginning of construction works on the east wing – closing the oratory.</p> <p>Finishing works in the west wing and parts of the south wing: laying plaster in the chapter house and chapel in the east of the church, putting stoves in the nuns' cells and novices' chambers, laying oak floors in the choir and the cloister, varnishing the doors and window sills in the dormitory.</p> <p>Laying plaster in the temple and inserting windows in iron frames.</p> <p>Beginning of work on the decoration of the church: putting stone columns in the presbytery, marble altar stones and wooden reredos of the main altar and the side altar of Saint Cajetan.</p> <p>Inserting paintings within these altars, and the beginning of work on paintings in the church's vault – decorating the apse. The placement and gilding of two busts of Kraków's bishops, and the tabernacle.</p>	<p>Architect Kacper Bażanka 7 masons from Silesia, 3 brick makers from Silesia, master Piotr's carpentry workshop, carpenters from Pieskowa Skała, local bricklayers, brick makers and carpenters, a potter from Czerna, carpenters from Niepołomice, a painter from Kraków, glaziers from Silesia, painter Wilhelm, woodcarver Antoni Frączkiewicz and his workshop, woodcarver from Miechów, Paweł Pieleszyński + 3 apprentices.</p>

Years	Range of works	Contractors
1718–1719	<p>Completing the construction of the east wing, and the beginning of finishing works – laying plaster in the parlatoria and the rooms above the entry gate, laying of an oak floor in the oratory</p> <p>Laying plaster in the façade of the entire convent building.</p> <p>Beginning of the work on the utility wing – laying the foundations, constructing outbuildings and the corridor leading to the pantry.</p> <p>Further work on the decoration of the church: gilding the main altar, putting marble altar stones on the altars of the Blessed Virgin Mary, Saint Augustine and Saint Norbert, Saint Joseph and Saint Anne, installing the wooden reredos on the Blessed Virgin Mary altar (without figural decoration), column capitals, and one balcony.</p> <p>Covering the vault in the chancel with painted decoration.</p>	<p>Architect Kacper Bażanka</p> <p>7 German bricklayers, carpenters from Radłów, local bricklayers, brick makers and carpenters,</p> <p>Paweł Pieleszyński with apprentices, woodcarver Antoni Frączkiewicz and his workshop, painter Wilhelm.</p>
1720–1721	<p>Erection, roofing and laying plaster on the tower in the west of the church. Decorating the tower with stone vases.</p> <p>Further work on the utility wing: completion of the corridor, construction of a gutter for the outtake of water from the laundry.</p> <p>Finishing works in the convent building: laying the wooden floor in the infirmary, laying plaster and whitewashing the walls in the rooms of the southern wing, fitting windows in this part of the convent, varnishing the doors, window sills and pulpits in the infirmary and the refectory as well as grilles in the parlatoria</p> <p>Decorating the refectory vaults and walls with painted decoration.</p> <p>Church decoration: finishing the fresco decoration on the vaults of the church aisle, fitting figures into the altar of the Blessed Virgin Mary, delivering reredos for the altars of Saint Anne and Saint Joseph and two balconies to the presbytery.</p>	<p>Architect Kacper Bażanka</p> <p>2 masons from Silesia, stonemason from Silesia, stonemason from Czerna, carpenters from Kraków, local bricklayers, brick makers, and carpenters, carpenters from Radłów, glaziers from Kraków, painter from Kraków, painter Wilhelm, woodcarver Antoni Frączkiewicz and his workshop.</p>

Years	Range of works	Contractors
1722–1726	<p>Putting bells on the tower.</p> <p>Completion of masonry work on the utility wing – construction of a pantry and bathhouse, erecting a roof, whitewashing all rooms and fitting windows.</p> <p>Construction of ovens in the bakery.</p> <p>Paving the river in the garden.</p> <p>Embedding channels draining water from the kitchen.</p> <p>Covering the roof of the convent with tiles.</p> <p>Finishing works in the convent: fitting windows in the chapel in the west of the church, making presses for the vestry, desks for the chapel and the choir, construction of a tiled stove in the refectory.</p> <p>Shifting part of the pillars in the choir and work on the decoration of the church: erecting the altar of Saint Gertrude, covering with “Chinese” varnish and gilding of two balconies in the chancel, gilding of capitals and altars: of Saint Anne, Saint Cajetan, Saint Joseph, fitting the wooden furnishings for the choir: the gallery, the grille, and the stalls.</p>	<p>Architect Kacper Bażanka</p> <p>local bricklayers and roof tile makers, brick maker from Kraków employed for making tiles, carpenters from Kraków, glaziers from Kraków, local carpentry workshop, a potter from Skawina with an assistant, woodcarver Antoni Frączkiewicz and his workshop, gilder Jan with an assistant, workshop of Szymon Słowikowski.</p>
1727	<p>Further finishing works in the convent and the church: finishing the painting for the altar of Saint Norbert and Saint Augustine, painting pictures for the choir, covering with “Chinese” varnish and gilding the elements of the gallery, preparing drawers for the sacristy.</p>	<p>Daughter of painter Wilhelm, painter Jan with an apprentice, local carpentry workshop.</p>

Years	Range of works	Contractors
1728–1731	<p>Further work on the gutters for draining water from utility rooms.</p> <p>Gilding works in the church: finishing the altar of Saint Anne and gilding the altars of Saint Gertrude, Virgin Mary, and Saints Augustine and Norbert.</p> <p>Fitting the painted panels into the stalls and hanging the paintings above the balconies in the chancel.</p> <p>Embedding marble steps leading to the main altar and the side altars.</p> <p>Placing a stone lavabo in the sacristy.</p> <p>Finishing works in the convent's building: making pulpits and oak pews for the chapter house.</p>	<p>Local bricklayers and brick makers, Gilder Jan and his three apprentices, stone masons from Czerna, local carpentry workshop.</p>
1736–1737	<p>Covering the roofs of the church, tower and sacristy with copper sheet.</p> <p>Finishing works in the church: inserting mirror panes into the altars of Saint Mary and Saint Gertrude, gilding of the ornaments of the stalls, varnishing the furnishings of the religious choir.</p>	<p>Gilder Maciej from Kraków.</p>
1739	<p>Making library cabinets.</p>	<p>The workshop of Antoni Frączkiewicz</p>
1740	<p>Laying the stone floor in the church.</p>	<p>Stone masons from Radwanowice.</p>